Dziś 10 stron.

Nr. 107. Środa, dnia 19 kwietnia 1939 r. Rok XXXVIII

Kurjer Łódzki

NUMER POJEDYNCZY 15 gr.

Redakcja: ul. Żwirki Nr. 2. — Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefony: Redakcji Nr. 102-28 i 138-28. Administracji Nr. 182-48. Skrzynka pocztowa Nr. 132.
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5-ej po poł.
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od g. 4 do 5 po poł. — Administracja czynna — od g. 9 rano do g. 21 bez przerwy. — Wydział Ogłoszeń tel. 182-48.
Filia ul. Piotrkowska 11, tel. 102-29 Wydział Prenumeraty tel. 182-48. Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

BERLIN, 19.4 — Kanclerz Rzeszy mianował ambasadora do szczególnych zleceń Franza von Papena ambasadorem Rzeszy w Ankarze.

W. Brytania wobec sytuacji międzynarodowej

Ścisłe kontakty rządu angielskiego z rządami innych państw
Zakres zobowiązań gwarancyjnych i wojskowych
Odpowiedzi premiera Chamberlaina na interpelacje w izbie gmin

LONDYN, 19.4 — Szef opozycji poseł Attlee zainterpelował wczoraj w izbie gmin premiera Chamberlaina **na temat sytuacji międzynarodowej.** Premier, zaznaczając, że nie jest w stanie złożyć żadnej specjalnej deklaracji, oświadczył jedynie, że **rząd brytyjski prowadzi ścisłe konsultacje z innymi zainteresowanymi rządami, a w ich liczbie również z rządem sowieckim.** Premier podkreślił, że w chwili obecnej nie może nic dorzucić do enuncjacji, złożonej przez niego w imieniu rządu w toku debaty dn. 13 kwietnia. Pragnąłby jednak skorzystać z tej okazji, aby poinformować izbę o wielkim zadowoleniu, z jakim rząd Jego Królewskiej Mości powitał inicjatywę prezydenta Roosevelta.

Do powyższych słów premiera dorzucić należy, że podobno **rokowania brytyjsko-tureckie zostały prawie już ukończone,** a rezultat tych rozmów jest najzupełniej pozytywny, o ile chodzi o brytyjski punkt widzenia. Jednakże rząd turecki ze względu na charakter wyniku tych rokowań, które doprowadziły do pewnych określonych porozumień strategiczno-morskich, nie życzy sobie ich ujawnienia i dlatego rezultaty rozmów brytyjsko-tureckich nie będą przez W. Brytanię ogłaszane w sposób podobny do porozumień politycznych, zawartych z Polską, względnie do jednostronnej gwarancji udzielonej przez W. Brytanię Grecji i Rumunii. Według opinii brytyjskich kół miarodajnych, treść układu brytyjsko-tureckiego, dotyczy w pierwszym rzędzie Dardaneli, nie będzie ogłoszona.

SPRAWA POMOCY DLA HOLANDII, SZWAJCARII I DANII.

LONDYN, 19.4 — Na zapytanie, czy Wielka Brytania powzięła zobowiązanie udzielenia pomocy Holandii, Szwajcarii i Danii, w razie gdyby te kraje zostały zaatakowane, premier Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, iż rząd brytyjski nie ma żadnych specjalnych zobowiązań wobec tych krajów, ale uważa za zbyteczne nalegania na znaczenie, jakie rząd brytyjski przywiązuje do zachowania ich niepodległości.

ANGIELSKIE ZOBOWIĄZANIA WOJSKOWE.

LONDYN, 19.4 — Premier Chamberlain zapytany w izbie gmin czy może oznajmić o wydaniu zarządzeń, mających na celu wypełnienie nowych zobowiązań wojskowych, oświadczył, iż poza szeregiem zarządzeń, które nie mogą być ujawnione w izbie, uczyniono konieczne kroki w celu przyśpieszenia i rozszerzenia podstaw produkcji, aby zwiększyć potencjał wojenny. Było to konieczne wobec zwiększonego zapotrzebowania w stosunku do zasobów brytyjskich, wynikającego z ostatnich wydarzeń. Odpowiadając na zapytanie czy przewidywane są rozmowy z krajami, wobec których powzięto zobowiązania natury wojskowej, Chamberlain odpowiedział, że rząd będzie utrzymywał wszystkie konieczne kontakty zarówno w dziedzinie wojskowej, jak i we wszystkich innych z zainteresowanymi krajami.

ODLOT AMB. MAJSKIEGO DO MOSKWY

LONDYN, 19.4 — Ambasador sowiecki w Londynie Majski, odleciał we wtorek przed południem samolotem do Moskwy.

„TIMES" O SYTUACJI.

LONDYN 19,4. Londyńskie koła polityczne podkreślają znaczenie artykułu redakcyjnego „Times", rozpatrującego sytuację międzynarodową w oczekiwaniu odpowiedzi, której Hitler udzielić ma 28 kwietnia w Reichstagu na inicjatywę Roosevelta. W ciągu ostatnich kilku tygodni stać się musiało jasne ponad wszelką wątpliwość, że W. Brytania zdecydowana jest na każdy wysiłek, jaki okazałby się konieczny, by przeciwstawić się i pokonać wszelkie dalsze zakusy przemocy na wolność i cywilizację Europy. Jeżeli polityka brytyjska jest okrążeniem— zapytuje „Times"— to któż inny, jak nie napastnik zmusił W. Brytanię do tego. Kraje, bezpośrednio i konkretnie stojące przed groźbą gwałtownego zniweczenia ich indywidualności i wolności rozważają własne środki samoobrony. Jeżeli to może być określone jako organizowanie agresji i okrążenia, to w takim razie znaczenie słów utraciło swoją niezależność. Fundamenty, na których opiera się obecny stan rzeczy, wyłożone mogą być w sposób bardzo prosty — zaznacza „Times". Zbrojny impas niczego nie jest w stanie rozwiązać i nie może trwać wiecznie.

Zakończyć się on może upadkiem tych rządów, które najmniej są zdolne do ponoszenia wydatków na zbrojenia. Zdaniem „Times", istnieją tylko dwie drogi wyjścia z tego impasu. Jedna z nich to wojna, a ta druga— porozumienie negocjowane na podstawach całkowitej równości między narodami, które wszystkie w równym stopniu świadome są tego, co wojna będzie dla nich oznaczała. O ile prawdą jest, że Hitler ma konstruktywne kontrpropozycje do zaproponowania, to naród brytyjski je odczeka i gdy nadejdą zbada je w tym duchu. Linia pokoju, jaka została utworzona, wytłumaczona jest potrzebą i odznacza się głębokim zdecydowaniem. Ale właśnie dlatego, że cel jej nie jest ani egoistyczny ani agresywny, to może on w równie dobrym stopniu stać się instrumentem pozytywnego spokoju, o ile każdy z jego członków otrzyma konkretne dowody nowego bezpieczeństwa, któremu wszyscy mogą zaufać. Dopóki ten dzień nie nadejdzie, linia pokoju ani na jotę nie złagodzi swojego zdecydowania i swojej czujności— kończy „Times".

KINO CASINO
Pocz. 4. 6. 8. 10

Dziś wielka premiera!

Piękny film współczesny wg. powieści T. DOŁĘGI-MOSTOWICZA

Dr. MUREK

Dzieje człowieka, który poznał dobro i zło, wielką miłość i okrutne rozczarowanie....

Niezapomniana kreacja FRANCISZKA BRODNIEWICZA

„Kobiety w jego życiu": Nora Ney — Arleta, L. Wysocka Tunka, J. Wilczówna — Nira, Andrzejewska — Mika, Ina Benita — Karolka

W pozostałych rolach głównych: K. Junosza-Stępowski, M. Ćwiklińska, Zelwerowicz, Zabczyńska, Sielański.

Reżyser: Juliusz Gardan

Narada na Zamku

WARSZAWA, 19.4 — Pan Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj w obecności P. Marszałka Śmigłego-Rydza p. prezesa rady ministrów gen. Sławoj Składkowskiego, wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Min. Roman jedzie do N. Jorku na otwarcie wystawy światowej

WARSZAWA, 19.4 — Minister przemysłu i handlu p. Roman, który powrócił z Włoch i objął urzędowanie, wczoraj wieczorem wyjechał w charakterze prywatnym do Poznania, skąd uda się już bezpośrednio do Gdyni i wyruszy jako delegat rządu polskiego na otwarcie wystawy w New-Yorku gdzie Polska bierze oficjalny udział. Otwarcie pawilonu polskiego nastąpi 3 maja r. b. Powrót min. Romana do Warszawy spodziewany jest w połowie maja r. b.

WIZYTA GUBERNATORA RUSI ZAKARPACKIEJ W STRYJU.

LWÓW, 19.4 — Wczoraj do Stryja przybył samochodem gubernator Rusi Zakarpackiej w towarzystwie kilku oficerów żandarmerii węgierskiej. Przybyli po złożeniu wizyt dowódcy KOP i staroście powiatowemu, podejmowani byli śniadaniem w kasynie oficerskim.

Anglia a sprawa Gdańska

LONDYN 19,4. Sprawa Gdańska poruszona była wczoraj w interpelacji w izbie gmin. Poseł liberalny Mander zainterpelował rząd, domagając się udzielenia zapewnień, że jakakolwiek zmiana statutu zostanie przedłożona radzie Ligi Narodów do aprobaty i że istniejące prawa polskie w Gdańsku objęte są gwarancją brytyjską, udzieloną niedawno przez premiera Chamberlaina. W odpowiedzi parlamentarny podsekretarz dla spraw zagranicznych Butler oświadczył co następuje: „jakakolwiek modyfikacja w statucie będzie oczywiście wobec związku Ligi z wolnym miastem rozważaną przez radę Ligi Narodów, niedawne oświadczenie premiera w izbie gmin niewątpliwie usuwa wszelkie wątpliwości co do istoty zobowiązań rządu jego królewskiej mości pod tym względem". Poseł Mander zapytał wówczas dodatkowo, czy istniejące prawa polskie w Gdańsku objęte zostały postanowieniami porozumienia polsko-brytyjskiego. Wiceminister Butler oświadczył, że nie może dorzucić niczego do niedawnej deklaracji premiera Chamberlaina.

GRAND-KINO
Począt. 4, 6, 8 i 10
Dziś powtórzenie Premiery!
TRZY SERCA
T. Dołęgi-Mostowicza
W rol. głównych: Barszczewska, J. Pichelski, Lindorfówna, Żabczyński, Zelwerowicz

Niemiecka flota wojenna
w drodze na wody hiszpańskie

BERLIN, 19.4 — W dniu wczorajszym niemieckie porty wojenne Wilhelmshafen i Kilonię opuściły poszczególne jednostki niemieckiej marynarki wojennej. Po połączeniu się na Morzu Północnym eskadra niemiecka w sile 2 krążowników, 2 dywizjonów torpedowców i 3 dywizjonów łodzi podwodnych udać się ma na wody hiszpańskie.

Okręty niemieckie w czasie podróży od wiedzą w czasie od 27 kwietnia do 1 maja południową Hiszpanię — Kadyks, Algeciras i Malagę, w Marokko hiszpańskim Ceutę a następnie Tanger. W czasie od 6 do 10 maja flota niemiecka zawijać będzie do północno-hiszpańskich portów El Ferrol, do zatoki Rosa, Pontevedra i Vigo. Okręty niemieckie odwiedzą również i Lizbonę.

Zakaz przelotów nad Berlinem
w dniu 50-ej rocznicy kanclerza Hitlera

BERLIN, 19.4 — Niemieckie Biuro Informacyjne ogłosiło następujący komunikat:

Przestrzeń nad obszarem miejskim Wielkiego Berlina zostaje na czas od godz. 19-ej dnia 19 kwietnia b. r. do godz. 20-tej dnia 20 kwietnia b. r. zamknięta dla wszelkich środków komunikacji lotniczej. Przylot na lotnisko Berlin - Tempelhof dozwolony jest dla samolotów komunikacyjnych tylko od strony południowej. Zakaz przelotów będzie zapewniony przy pomocy broni.

Jutro rozwiązanie komitetu nieinterwencji

LONDYN, 19.4 — Komitet nieinterwencji został zwołany na ostatnie zebranie na czwartek rano pod przewodnictwem Plymoutha. Będzie to 30-te posiedzenie komitetu, który ma ogłosić rozwiązanie tej instytucji, jak również odwołanie kontrolerów i obserwatorów.

KSIĘSTWO KENTU W PARYŻU.

PARYŻ, 19.4 — Książę i księżna Kentu wylądowali o godz. 13.57 na lotnisku w le Bourget, gdzie powitał ich ambasador Eric Phipps.

KINO STYLOWY
Kilińskiego 123
Pocz. 4, 6, 8, 10
Ceny miejsc od 54 gr.
Po raz pierwszy w Łodzi!
DWIE KOBIETY
Wielki konflikt erotyczny między matką a córką
W r. gł Olga Czechowa i Irena Mayendorff

SZANSE POKOJU i WOJNY

Niepokojące ruchy wojsk w pobliżu Gibraltaru

Władze hiszpańskie dementują pogłoski o zamiarze zajęcia Tangeru

Narady i specjalne zarządzenia obronne w poszczególnych państwach

GIBRALTAR, 19.4 — Reuter donosi, iż oddziały wojsk hiszpańskich, które brały udział w rewii wojsk gen. Franco w Sewilli, obecnie powracają do Lanea i do San Roque w pobliżu Gibraltaru. Dwie szkoły w Lanea zostały zamienione na koszary.

Według informacji otrzymanych w Paryżu, koncentracja wojsk hiszpańskich w pobliżu fortyfikacji angielskich w Gibraltarze, rozwija się coraz szybciej. W obecnej chwili, w okolicach Gibraltaru ma być skoncentrowane 25.000 ludzi oraz włoskie formacje zmotoryzowane.

Silne zaniepokojenie panuje również w Tangerze. Garnizony Marokka Hiszpańskiego, zmniejszone w czasie wojny do 30.000 ludzi, zostały w dniach ostatnich wzmocnione do 90.000 ludzi.

W konsekwencji porozumienia admiralicji brytyjskiej i francuskiej flota francuska, która znajduje się w Gibraltarze, będzie czuwać nad bezpieczeństwem zachodniej strefy Morza Śródziemnego łącznie z cieśniną Gibraltarską, podczas gdy flota angielska nadzorować będzie strefę wschodnią.

CZY ZOSTANĄ ZDEMOBILIZOWANE.

RABAT, 19.4 — Havas donosi, iż według wiadomości z Tangeru i sąsiadującej z nim strefą, z Hiszpanii przez Tetuan, Ceutę i Larache napływają wojska marokańskie. Dotychczas nie wiadomo, czy oddziały te zostaną zdemobilizowane.

ZAPEWNIENIE WŁADZ HISZPAŃSKICH.

LONDYN, 19.4 — Władze hiszpańskie w Tetuanie zapewniły konsula generalnego W. Brytanii w Tangerze, że pogłoski o grożącym zajęciu Tangeru przez wojska hiszpańskie są pozbawione wszelkich podstaw.

RUCHY FLOT.

KAIR, 19.4 — Niemieckie bjuro informacyjne donosi:

Według twierdzeń prasy tutejszej, w najbliższym czasie oczekiwane jest przybycie na wody egipskie 50-ciu francuskich i brytyjskich okrętów wojennych, celem odbycia ćwiczeń.

RADA MINISTRÓW WE FRANCJI.

PARYŻ, 19.4 — Rada ministrów zebrała się wczoraj rano w pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta Lebruna i rozpatrzyła szereg spraw gospodarczych, związanych z obroną narodową. Minister Bonnet uczynił exposé o sytuacji międzynarodowej.

NARADA W MINISTERSTWIE WOJNY.

PARYŻ, 19.4 — W ministerstwie wojny pod przewodnictwem premiera Daladier odbyła się narada międzyministerialna, w czasie której ministrowie finansów, pracy i robót publicznych przedstawili projekt dekretów w zakresie spraw finansowych i gospodarczych. Dekrety te mają na celu ułatwienie podwyższenia zdolności produkcyjnej wytwórni francuskich.

SPRAWA OCHOTNIKÓW WŁOSKICH.

MADRYT, 19. 4. — Cała dywizja „Littorio" została zgromadzona w Alicante, skąd ma podobno odpłynąć wkrótce do Włoch. Inne formacje włoskich „czarnych zielonych i czerwonych strzał" skoncentrowane zostały w Almansa, Alicante, Almeria i Albacete. Najwyższe dowództwo pozostaje w Lograno.

DEMENTOWANIE INSYNUACJI.

WASZYNGTON, 19.4 — Departament stanu dementuje głosy prasy niemieckiej, twierdzące, jakoby rządy brytyjski, francuski i sowiecki powiadomione zostały o orędziu Roosevelta przed Berlinem i Rzymem. Departament stanu stwierdza, że telegramy dla Kanclerza i Mussoliniego wysłane zostały w piątek o godz. 9.35 (czasu miejscowego), podczas gdy kopie przeznaczone dla ambasadorów St. Zjednoczonych w Paryżu i Londynie wysłane zostały w dwie godziny później. Departament stanu udzielił ambasadorowi St. Zjedn. w Paryżu dopiero w sobotę rano instrukcji przekazania orędzia innym ambasadorom i poselstwom w całej Europie, w tym również Moskwie.

NA WYPADEK WOJNY.

WASZYNGTON, 19. 4. — **Prezydent Roosevelt zwołał konferencję ministrów i ekspertów finansowych i gospodarczych na której omawiane były zarządzenia, jakie musiały by być wydane w wypadku rozpoczęcia kroków wojennych. W konferencji brał udział sekretarz skarbu Morgenthau, sekretarz rolnictwa Wallace, prezes Federal Reserve Board Eccles, prezes „Reconstruction Finance Corp" Jesse Jones, członek „Security and exchange commission" Jerome Frank i podsekretarz skarbu John W. Hanes. W toku obrad ustalono, że wprowadzona zastanie kontrola giełd amerykańskich, mająca na celu regulowanie ruchu cen i hamowanie zbyt gwałtownych skoków, a gdyby wahania były nadmierne i zagrażały gospodarce St. Zjedn., giełdy miałyby ulec zamknięciu.**

W HOLANDII.

HAGA, 19.4 — Rząd złożył projekt ustawy w parlamencie, przedłużający czas trwania służby wojskowej z 11 miesięcy do 2 lat.

W SZWECJI.

SZTOKHOLM, 19.4 — Partia prawego skrzydła Riksdagu złożyła projekt ustawy, podwyższającej dotychczasowe kredyty o 25 milionów koron. Kredyty te użyte mają być przede wszystkim na wzmocnienie obrony narodowej, a w szczególności na pokrycie kosztów, związanych z przedłużeniem obowiązkowej służby wojskowej.

„BOERSEN ZTG." O STANOWISKU POLSKI.

BERLIN, 19.4 — Korespondent berliński „Boersen Ztg." pisze: zachowanie się Polski wobec rozwoju wypadków w Europie uważane jest nadal za wyczekujace i oparte na obserwacji. Unika się zajmowania własnego stanowiska i ogranicza się wskazaniem na zachowanie innych państw.

SKŁAD DELEGACJI LITEWSKIEJ NA PRZEDWSTĘPNE ROZMOWY Z NIEMCAMI.

KOWNO, 19.4 (Tel. wł.) — Dla przeprowadzenia przedwstępnych rozmów z Niemcami w sprawie rozpoczynających się 24-go kwietnia niemiecko-litewskich rokowań handlowych, oprócz kierownika delegacji dyr. Norkajtisa, do Berlina wyjechali: prof. Rinka i dyrektor b. litewskiego banku w Kłajpedzie, Statkus.

KU UWADZE CHAŁUPNICTWA.

WARSZAWA, 19.4 (PAT) W związku z mylnym kierowaniem szeregu podań o pomoc z kredytów na cele chałupnictwa, co naraża petentów na stratę czasu, wyjaśnia się, że podania takie należy kierować wyłącznie do podkomisji pracy chałupniczej przez właściwe wojewódzkie biuro funduszu pracy.

RZEMIEŚLNICY A PODATEK OBROTOWY.

WARSZAWA, 19.4 — Min. Skarbu wyjaśnia, że rzemieślnicy, którzy wykonywują swój zawód na podstawie karty rzemieślniczej osobiście, bez sił najemnych, przy współudziale najwyżej jednego członka rodziny i bez utrzymywania poza pracownią stałego miejsca sprzedaży będą całkowicie zwolnieeni od podatku obrotowego.

ANGIELSKA MISJA HANDLOWA JEDZIE DO RUMUNII.

LONDYN. 19.4 — Agencja Reutera donosi, że brytyjska misja handlowa, na czele której stoi Leith Ross przybędzie do Rumunii 24 b. m.

Kalendarzyk polityczny

BERLIN. Kanclerz Hitler przybył wczoraj w południe ze Stoeckerau w Austrii do Berlina i udał się z dworca do kancelarii Rzeszy.

LONDYN. Premier przyjął wczoraj rano Halifaxa, następnie Hore Belisha.

BERLIN. Generał lotnictwa włoskiego Pellegrini wylądował na lotnisku w Berlinie, gdzie powitał go podsekretarz stanu gen. Milch oraz przedstawiciele rządu i władz wojskowych.

BRATYSŁAWA. Minister spraw wewnętrznych Sidor podał się wczoraj do dymisji. Wicepremier Tuka spełnia czasowo funkcje ministra spraw wewnętrznych.

BERLIN. Wczoraj o godz. 18-tej przybył do Berlina pociągiem specjalnym marszałek Goering z małżonką.

PARYŻ. Przybył tu doradca dyplomatyczny rządu brytyjskiego sir Robert Vansittart.

LONDYN. Lord Halifax przyjął wczoraj po południu ambasadora Portugalii, którego poinformował o aktualnych wysiłkach W. Brytanii, zmierzających do skoncentrowania wysiłków mocarstw, pragnących utrzymać pokój.

BURGOS. Książę d'Alba, ambasador hiszpański w Londynie, od kilku dni bawiący w Burgos, odbył trzy dłuższe rozmowy z ministrem spr. zagr. Jordaną.

D'Alba jutro wrac do Londynu.

Europa w nastroju oczekiwania

Jaka będzie odpowiedź państw osi na apel Roosevelta?

Dalsze ataki prasy niemieckiej i włoskiej

PARYŻ, 19.4 — Paryskie koła polityczne, jak i prasa francuska **wyrażają nastrój oczekiwania.** Oczekuje się na zakończenie uroczystości berlińskiej z racji urodzin kanclerza Hitlera. Następnie oczekuje się także na zapowiedziane przemówienia kanclerza Hitlera w dniu 28 kwietnia. Wyrażone tu jest bowiem przypuszczenie, że kanclerz Hitler odpowiadając na orędzie prezydenta Roosevelta, będzie się zwracał bezpośrednio do opinii amerykańskiej ponad głową szefa państwa amerykańskiego, by wytłumaczyć tejże opini stanowisko Niemiec.

DOKOŁA ODPOWIEDZI KANCLERZA HITLERA.

BERLIN, 19.4 — Tutejsze czynniki polityczne podkreślają z dużym naciskiem znaczenie zapowiedzianego przemówienia kanclerza Hitlera w Reichstagu, dając przy tym do zrozumienia, że dokument zredagowany przez prezydenta amerykańskiego, nie stanowi poważnej noty dyplomatycznej, lecz ma cechy agitacyjno-demagogiczne. Odpowiedź kanclerza przystosowana być musi do tego rodzaju apelu. Na podstawie szeregu podobnych wynurzeń i gwałtownych ataków prasy niemieckiej sądzić można, że głównym celem mowy kanclerza będzie: 1) odparowanie tych wszystkich argumentów, zawartych w apelu Roosevelta, którymi Rzesza Niemiecka czuje się bezpośrednio dotknięta; 2) mowa ta stanowić będzie niewątpliwie w obliczu własnych obywateli, jak i zagranicznych ponowienie uzasadnienia zarówno dotychczasowej polityki niemieckiej, jak i jej wytycznych na przyszłość.

NIEMIECKIE ZARZUTY POD ADRESEM W. BRYTANII.

BERLIN 19,4. Omawiając angielską interpretację pojęcia „status quo" D. D. P. K." zarzuca W. Brytanii przeciwstawianie się naturalnemu rozwojowi wypadków, będących wynikiem przemian zachodzących w świecie, a które Anglicy pochopnie nazywają „gwałtem, nieuczciwością, lub objawami złośliwości". Metody jakie W. Brytania stosuje w swych posiadłościach zamerskich oraz jej polityka wobec Irlandii są —zdaniem D. D. P. K.— dowodem do jakiego stopnia Anglicy przywykli stosować w polityce zasady podwójnej moralności.

Dopóki zasady te będą w Anglii panowały, nikt nie zechce uwierzyć w szczerość celów, jakie polityka jej stara się realizować, przeciwnie zasady przez nią głoszone uważane będą jedynie za pretekst do wygrywania przeciwko sobie innych, spokojnie współżyjących i współpracujących narodów, w interesie W. Brytanii.

ATAKI PRASY WŁOSKIEJ NA PREZ. ROOSEVELTA.

RZYM 19,4. Prasa włoska atakuje orędzie prezydenta Roosevelta. „Popoli di Roma" przeprowadza analogię między Wilsonem a Rooseveltem, stwierdzając, że tak jak Wilson doprowadził do wojennej interwencji Stanów Zjednoczonych, tak samo Roosevelt dąży otwarcie do wojny. W rzeczywistości jednak — zdaniem dziennika rzymskiego— Roosevelt nie ma najmniejszego prawa przemawiać w imieniu narodu amerykańskiego, który wojny nie chce, a prezydent wypowiada się jedynie w imieniu własnym.

Senat Italii w całości podtrzymuje

włoskie pretensje kolonialne wobec Francji

RZYM 19,4. Na posiedzeniu senatu przyjęto projekt odpowiedzi na ostatnią mowę tronową króla. Odpowiedź przedstawiona przez referenta sen. Bevione, porusza m. in. stosunki z Francją i przypomina, że Mussolini sprecyzował pretensje kolonialne wobec Francji, którymi są: Suez, Tunis i Dżibuti. Pierwsza odpowiedź Francji była negatywna. Jeżeli stanowisko to nie ulegnie zmianie, postępowanie Włoch będzie zgodne z wytycznymi, sfarmułowanymi już przez Mussoliniego. Italia w oczekiwaniu na uzyskanie satysfakcji, do której ma prawo, odmawia złożenia podpisu pod jakimkolwiek zobowiązaniem międzynarodowym ograniczającym zbrojenia.

Płk. Lindbergh wraca do czynnej służby

w wojskowym lotnictwie amerykańskim

WASZYNGTON, 19.4 — Karol Lindbergh, który ostatnio powrócił z Europy do Stanów Zjednoczonych, **powraca do służby czynnej w wojskowym lotnictwie amerykańskim.** Płk. Lindbergh służbę obejmie w dniu dzisiejszym. Sekretarz departamentu wojny Woodring poinformował o tej decyzji Lindbergha prasę, nadmieniając, że płk. Lindbergh jest oficerem lotnictwa amerykańskiego, a powracając do służby czynnej przydzielony będzie do sztabu sił lotniczych i obejmie nadzór nad lotnictwem.

Krwawy incydent graniczny

Słowacy zastrzelili 2 żołnierzy węgierskich

BRATYSŁAWA, 19.4 — Ogłoszono tu, że w sobotę wieczorem dwóch żołnierzy węgierskich przekroczyło granicę wschodnią Słowacji pod Ubrez. Żołnierze ci nie zatrzymali się na wezwania straży granicznej słowackiej i zostali ostrzelani. Obaj odnieśli rany i zmarli w szpitalu w Michałowcach. Pochowano ich z należnymi honorami wojskowymi.

Gen. Laidoner na Zamku i w G. I. S. Z.

Przebieg pierwszego dnia pobytu naczelnego wodza armii estońskiej w Warszawie

WARSZAWA 19,4. We wtorek tj. w pierwszym dniu pobytu w Warszawie gen. Laidoner złożył wizyty oficjalne u generalnego inspektora sił zbrojnych, prezesa rady ministrów, ministra spraw wojskowych min. spr. zagranicznych i szefa sztabu głównego.

O godz. 13-tej gen. Laidoner w towarzystwie posła estońskiego Markusa i swojej świty złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Później gen. Laidoner został przyjęty na audiencji przez Pana Prezydenta R. P. w obecności Marsz. Śmigłego Rydza, podczas gdy pani Laidoner w towarzystwie p. Stachiewiczowej złożyła wizytę pani prezydentowej Mościckiej. Następnie odbyło się na Zamku śniadanie. Wieczorem generalny Inspektor Sił Zbrojnych podejmował swoich gości objadem w którym poza tym wzięli udział minister spraw wojskowych, szef sztabu głównego oraz szereg generałów i wyższych oficerów z paniami.

PRASA ESTOŃSKA O WIZYCIE I POLSCE.

TALLIN 19,4. Cała prasa estońska poświęca liczne artykuły wizycie gen. Laidonera w Polsce. Dzienniki podkreślają serdeczność przyjęcia, jakiego doznał generał w Warszawie i piszą, że przyjaźń polsko- estońska ma wielkie znaczenie, jako czynnik pokoju i stabilizacji w tej części Europy. Cała Estonia, pisze „Uesti" śledzi z wielkim zainteresowaniem i uznaniem poczynania polskiej polityki zagranicznej zwłaszcza w ostatnim okresie, kiedy niebezpieczeństwo zdawało się docierać już do granic Polski. Polska potrafiła silną ręką i ze spokojem przeciwstawić się wszelkiemu niebezpieczeństwu i znaczenie jej wzrosło w całej, a w szczególności we wschodniej Europie. Dziennik akcentuje rolę Marszałka Śmigłego- Rydza następcy i kontynuatora idei Marszałka Piłsudskiego, pisząc że skupia on dokoła siebie wszystkie siły twórcze narodu polskiego. Kręgosłup tych sił stanowi armia polska, gwarantka wolności i ładu. Polska opiera swe bezpieczeństwo na własnych siłach i dlatego konsoliduje się wewnętrznie i zwiększa potencjał obronny. Inne dzienniki omawiają prace Polski nad wzmocnieniem swej obronności i piszą, że dziś siły polskie zarówno na lądzie, morzu jak i w powietrzu stoją na wysokim poziomie. Przemysł postawiony jest znakomicie, a fabryki polskie dorównują najlepszym tego rodzaju fabrykom zagranicznym.

Wyniki obrad komisji polsko-gdańskiej

powołanej do likwidacji zajść na politechnice

WARSZAWA 19,4. W wyniku obrad komisji polsko-gdańskiej powołanej do likwidacji zajść na politechnice gdańskiej ustalono, że na uczelni tej zostaną przywrócone normalne stosunki oraz że z powodu tych zajść studenci polscy nie poniosą żadnego uszczerbku na studiach. Początek semestru letniego wyznaczony pierwotnie na dzień 17 kwietnia, przełożono na dzień 24 kwietnia 1939 roku.

Rozmowy węgiersko-włoskie w Rzymie

Prem. Teleky i min. Csaky w pałacu Weneckim

RZYM, 19.4 — Po południu premier węgierski Teleky i minister spraw zagranicznych Csaky odwiedzili akademię węgierską.

O godz. 18-tej węgierscy mężowie stanu udali się do pałacu Weneckiego, gdzie odbyli dłuższą rozmowę z Mussolinim i min. Ciano.

Wieczorem Mussolini wydał obiad na cześć gości w pałacu Weneckim.

GAYDA O ZNACZENIU WIZYTY.

RZYM, 19.4 — „Giornale d'Italia" w artykule wstępnym podpisanym przez Gaydę, podkreśla znaczenie polityczne wizyty węgierskich mężów stanu, zwłaszcza w obliczu usiłowań francusko-brytyjskich, zmierzających do okrążenia mocarstw osi Rzym—Berlin, usiłowań stale pogłębiających przepaść pomiędzy obu przeciwstawnymi blokami.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

Skróty telegraficzne.

— BUDAPESZT. Izba wyższa przyjęła wczoraj w drugim czytaniu ustawę antyżydowską, wprowadzając nieznaczne zmiany na wniosek opozycji.

— LONDYN. Minister Anderson oznajmił w izbie gmin, iż mianowano 14 komisarzy okręgowych, przewidzianych w planie obrony cywilnej kraju. Londyn będzie posiadał dwóch komisarzy.

— ATENY. Zostało zainaugurowane połączenie lotnicze między Atenami a wyspą Kretą, które będzie się odbywać trzy razy tygodniowo, przy użyciu wielkich samolotów Junkersa. Przelot będzie trwał 84 minuty.

— SZANGHAJ. Wczoraj na terenie koncesji francuskiej znaleziono ciało zamordowanego sekretarza zarządu m. Szanghaju Uanghsien. Zwłoki pokłute były wielokrotnie nożami. W jednej z ran tkwił nóż, do którego była przyczepiona kartka papieru z napisem „Liga żelaza i krwi tępicieli zdrajców".

— WIEDEŃ. W miejscowości St. Gilgen nad jeziorem Wolfgang w Austrii spłonął doszczętnie z nieznanej przyczyny hotel „Zum Seeblick".

— RYGA. Niemieckie organy rządowe wydały zarządzenie nakazujące pozostałym w Kłajpedzie żydom opuścić to miasto w przeciągu dwóch tygodni, w przeciwnym razie zostaną oni przymusowo wysiedleni. Zarządzenie to motywowane jest faktem, że nie aryjczycy nie mogą mieszkać w obrębie twierdzy.

Skarga prof. Cybichowskiego do Najw. Trybunału Admin.

WARSZAWA 19,4. Najwyższy rybunał Administracyjny rozpatrywał skargę, wniesioną przez prof. Zygmunta Cybichowskiego przeciwko decyzji Min. W. R. i O. P. w sprawie zwolnienia go ze stanowiska profesora na Uniwersytecie J. Piłsudskiego w Warszawie. Prof. Cybichowski wykładał na tej uczelni prawo państwowe i międzynarodowe. W roku 1931 przeniesiono go w stan nieczynny, a następnie na emeryturę.

Najwyższy Trybunał Admin. zapowiedział ogłoszenie wyroku w dniu 29 bm.

MONTAGU NORMAN WYBRANY PONOWNIE GUBERNATOREM BANKU ANGLII.

LONDYN, 19.4 — Montagu Norman został ponownie obrany gubernatorem banku angielskiego. Jednocześnie wicegubernatorem tego banku został ponownie obrany Basil G. Catterns.

St. Zjednoczone szachują Japonię

Flota amerykańska wypływa na Pacyfik

na osobisty rozkaz prezydenta Roosevelta

LONDYN, 19. 4. — Wielkie wrażenie w Stanach Zjednoczonych wywołało rozporządzenie prezydenta Roosevelta, które większą cześć floty Stanów Zjednoczonych przebywających na morzu i Atlantyku, kieruje na Ocean Spokojny. Nawodach Atlantyku pozostaną tylko pełniące normalnie służbę eskadry floty atlantyckiej.

Część floty skierowana na Ocean Spokojny zaopatrzyła się już w amunicję i materiały pędne w bazie morskiej Hampton Road. Okręty stoją gotowe do wypłynięcia na morze Karaibskie w stronę kanału Panamskiego. Wyruszą one prawdopodobnie w środę. Przeprowadzenie wielkiej floty wojennej przez kanał Panamski nastąpić ma w jak najszybszym czasie.

Rozkazy co do przerzucenia na Pacyfik części floty wojenej Stanów Zjednoczonych wydał osobiście prezydent Roosevelt, który też interesuje się najdrobniejszymi szczegółami wykonania zarządzeń.

Motywy decyzji prezydenta nie są oficjalnie ogłoszone, jednakże w kołach dyplomatycznych i w kołach wojskowych sądzą, iż rząd amerykański chce w ten sposób zabezpieczyć się przed możliwymi reperkusjami wojny europejskiej na Dalekim Wschodzie. Wobec niebezpieczeństwa zatargu europejskiego, prezydent Roosevelt przerzuca na Ocean Spokojny część floty amerykańskiej, by trzymać w szachu Japonię. Amerykańskie okręty wojenne mają być gotowe do podjęcia natychmiastowej akcji... w wypadku, gdyby Japonia przyłączyła się do państw osi i gdyby chciała zagrozić swą flotą bądź Filipinom, badź holenderskim Indiom Wschodnim.

Czy Rooseveltowi uda się uratować Niemcy od katastrofy?

Telegram prezydenta Roosevelta dąży do ocalenia pokoju. Tym nie mniej daje w szczególności kanclerzowi Hitlerowi możność: wyjścia z wytworzonej przez jego zaborcze czyny niebezpiecznej sytuacji i zawrócenia z drogi, wiodącej jawnie ku przepaści. Śmiały a iście amerykański w wielkim stylu akt państwowy prezydenta Roosevelta, powiedzmy wyraźnie, może uratować pokój, ale przede wszystkim Niemcy, które ogarnięte niezdrowym procesem psychicznym, do masowych histerii zbliżonym, potrafiły w krótkim czasie wszystkim zalać gorącego sadła za skórę.

Jaki styl zapanował w enuncjacjach niemieckich polityków, jakim niewybrednym słownikiem posługuje się ich prasa! Jawny to dowód utracenia równowagi duchowej przez kierownicze sfery niemieckie, które w jednym kierunku stanowczo wyprzedziły Wilhelma II: w kierunku powiększenia ilości państw, zagrożonych agresywnością Niemiec. Przecież Niemcy wojny z całym światem wygrać nie mogą, szczególnie obecne Niemcy, stosujące kartki chlebowe już podczas pokoju. Słusznie premier Chamberlain powiedział, że można kończyć wojnę z kartkami chlebowymi, ale nie wolno jej z nimi zaczynać.

Pod uderzeniem obucha niemieckiego dopiero co narody obudziły się, a już stosunek sił lotniczych — po zawarciu paktu lotniczego z Sowietami, zmienił się na niekorzyść państw dyktatorskich na 6,500 przeciw 10,500.

Przez zawarcie paktu lotniczego między Anglią, Francją i Rosją, państwa te uzyskują przewagę sił lotniczych nad siłami Niemiec i Włoch. Podczas gdy Anglia, Francja i Rosja mają obecnie 10,500 samolotów pierwszej linii, Niemcy i Włochy jak tu obliczają, nie mają ich więcej niż 6,500.

Anglia, Francja i Rosja produkują obecnie łącznie 1,800 samolotów miesięcznie, natomiast Włochy i Niemcy 900 samolotów miesięcznie. Jeżeli produkcja rozwijać się będzie dalej planowo, Rosja, Francja i Anglia wytwarzać będą 1,800 samolotów miesięcznie, a Włochy i Niemcy 900 samolotów miesięcznie. Stany Zjednoczone dostarczyć mają Anglii i Francji 1,700 nowych samolotów.

W tych warunkach pod koniec lipca, Rosja, Francja i Anglia będą miały 17,600 samolotów, a Włochy i Niemcy 9,200 samolotów.

Układ sił w zawisłej z winy Niemiec nad światem wojnie przedstawia się w głównych zarysach tak:

Blok angielsko - francuski liczy, biorąc pod uwagę imperium kolonialne i dominia 600 milionów ludzi. Oba te mocarstwa rozporządzają największymi zasobami surowców i kolosalną rezerwą materiału ludzkiego. Z Francją i z Anglią sprzymierzona jest Polska, 35 milionów ludzi, kraj, którego Niemcy nie pokonają tak łatwo, jakby się to w Berlinie zdawać mogło. Powtóre prędzej czy później wciągnięta zostanie do wojny Jugosławia, która dobrze wie, że klęska państw zachodnich byłaby początkiem końca jej istnienia państwowego i narodowego. Poza tym niewątpliwym jest udział w tej koalicji Stanów Zjednoczonych, oraz udział Rosji. Ten ostatni mógłby się nawet nie uwydatniać w postaci wysyłania na front całej kilkumilionowej armii rosyjskiej. Wystarczy, jeżeli Rosja udzieli zaatakowanym państwom pomocy technicznej i surowców..

Państwa osi rozporządzają 120 milionami ludności. Zapasy surowców w nich są minimalne. Na Hiszpanię, która musi goić głębokie rany wojny domowej liczyć nie mo gą.

Do tych materialnych względów dochodzą najważniejsze: moralne. Niemcy utraciły kredyt całego świata. Wojna ze wszystkimi nie jest popularna ani w Niemczech, ani we Włoszech. Nastroje szerokich warstw ludności włoskiej są przeciwne obecnemu kierunkowi polityki osi, która doprowadziła do zachwiania bezpieczeństwa Włoch od strony głównego agresora, t.j. Rzeszy.

Tak, wojna nie jest popularna wśród narodów osi. Przy tym 44% ludności Niemiec hitlerowskich — to katolicy, których się ciemięży. Cały stan średni, którego powstaniu Prusy zawdzięczają swoją wielkość, uległ niwelacji, zgleichszaltowaniu, co wywołało nadmierne jego osłabienie. Ludność wiejska natomiast ucieka ze wsi, do łatwiejszego, „partyjnego" życia. Trudno, żeby więzienie, w które zamieniono obecne Niemcy, wygrało wojnę z narodami wolnymi. Zdenerwowanie, jakie daje się odczuć obecnie w całych Niemczech, dowodzi niechybnie — załamania się ich totalizmu. Przestało się tam odróżniać przyjaciół od wrogów. Dlatego obrzuca się kalumniami Roosvelta, prezydenta Stanów Zjednoczonych.

J. St.

Reflektorem po Europie.

Korespondent „Times'a" donosi z Tiranny, iż nowy premier rządu albańskiego Szefket Verlazzi, ustanowiony przez obradujące pod auspicjami Włoch „Zgromadzenie Narodowe", jest przywódcą jednego z większych szczepów albańskich i najbogatszym człowiekiem w Albanii, Verlazzi jest zaciętym osobistym wrogiem zdetronizowanego króla Zogu I, przy czym wrogi ten stosunek kacyka albańskiego datuje się od dość dawna i ma specyficzne tło. Verlazzi mianowicie zawiódł się w swych nadziejach awansu do roli.... teścia królewskiego, gdyż Zogu, który przed dziesięciu laty był zaręczony z jego córką, zerwał zaręczyny i zrezygnował z tego małżeństwa. Było to w czasie, gdy władca albański zabiegał o rękę córki króla włoskiego, a te jego zabiegi popierane były przez samego Mussoliniego, który wówczas zaledwie marząc o terytorialnych zdobyczach dla Włoch, już w pozyskaniu Albanii drogą skoligacenia „domów panujących" widziałby duży sukces. Niedoszły zaś teść przenosząc własny sukces rodzinny nad polityczny sukces swego kraju, zbiegłszy do Włoch, upatrywał stosownej chwili do odwetu.

W międzyczasie wrócił wprawdzie do kraju lecz wraz ze swym plemieniem Mirditów w północnej Albanii stanowił stale ognisko buntu i niepokojów. Przeciwko królowi Zogu wystąpił ostatnio zbrojnie już dwa dni przed inwazją włoską, a po zajęciu kraju wyniesiony został do nominalnie jednej z czołowych godności, uzyskując de facto przecież tylko urząd „malowanego" premiera.

* * *

Z okazji urodzin kanclerza Hitlera, przypadających na dzień 20 kwietnia br., dyrekcja poczt wydała zarządzenie, które jakkolwiek zewnętrznie ma uświetnić tę na olbrzymią skalę zakrojoną uroczystość, w praktyce kieruje się jednak głównie dość prozaicznym motywem byznesu. Zarządzenie to bowiem stwarza niezwykłą okazję filatelistyczną, obliczoną na wielkie — jak zwykle — zainteresowanie zagranicy, zwłaszcza Ameryki i oczekiwany z tego źródła poważniejszy zastrzyk dewizowy. Mianowicie aż 8 „historycznych" miejscowości niemieckich wybijać będzie w tym dniu na znaczkach specjalne stemple pocztowe, z których każdy poza datą tego „historycznego" dnia, nosić będzie specjalny, dla niego zarezerwowany napis.

Na czoło tych osobliwości filatelistycznych wysuwa się miejscowość austriacka Braunau, miasto rodzinne Hitlera, którego stempel nosić będzie specjalny widok miasta z nadrukiem „1889-1939", ponadto „50 dzień urodzin Führera", a wszystko okolone liśćmi dębowymi. Stempel Norymbergi zawierać ma zdjęcie zamku i napis „Miasto kongresów partyjnych", Monachium poza zdjęciem „Wiecznej Straży" z napisem „Stolica ruchu" (hitlerowskiego) nadruk „A jednak zwyciężyliście". Stempel Berlina przynosi zdjęcie pomnika „Nieznanego Żołnierza" z napisem „Niemiecka Wolność Zbrojna" i „Stolica Państwa" Poza tym dla upamiętnienia czterech powojennych terytorialnych sukcesów niemieckich wprowadzono specjalne stemple w Saarbrucken, Wiedniu, w Chebie (Eger) i Kłajpedzie (Memel); każdy z nich zawierać będzie jakiś lokalny widoczek, upamiętniony osobistymi odwiedzinami Hitlera i napisy „Sara jest niemiecka" (Deutsch ist die Saar), „Austria — niemiecka", „Sudety — niemieckie", „Kłajpeda — niemiecka".

Jak widać więc, Niemcy — nie bacząc na niewybredne ataki swej prasy, skierowane przeciw „zgniłym demokracjom" Zachodu i ich najwyższym dostojnikom, spekulują jednak na ich filatelistycznej żyłce i nie zaniedbują żadnej okazji do wyciągnięcia od nich zdrowej waluty. A może tylko chcą ulżyć państwom duszącym się od nadmiaru złota?.

Interpress.

* * *

Z głosów opinii publicznej można się zorientować, że większość społeczeństwa amerykańskiego popiera prezydenta Roosevelta w jego polityce, sprzyjającej t. zw. „wielkim demokracjom europejskim". Izba reprezentantów stoi raczej na stanowisku, iż należy całkowicie znieść ustawę o neutralności. W Senacie przeważają natomiast głosy przeciwne mieszaniu się do konfliktów europejskich. Tendencje w kierunku izolowania Stanów Zjednoczonych opierają się na: 1) obawie, iż prezydent Roosevelt, pragnąc udzielić pomocy demokracjom europejskim może wciągnąć Stany Zjednoczone w ewentualną wojnę, 2) tradycji, która wbrew faktom i wypadkom wierzy w możliwość izolacji USA; 3) tradycyjnej rywalizacji między kongresem i prezydentem w sprawach polityki zagranicznej; 4) nieprzyjaznemu ustosunkowaniu się niektórych kół do prezydenta Roosevelta i obawie, iż może on wykorzystać wojnę dla swego ponownego wyboru (po raz trzeci).

Na jednym z ostatnich przyjęć w Waszyngtonie pewien pułkownik armii amerykańskiej miał oświadczyć matce Roosevelta: „Jestem za wypowiedzeniem wojny Hitlerowi i Mussoliniemu, gdyż nikt nie zazna pokoju, jak długo oni pozostaną; ale skoro zaczniemy wojnę, syn pani zostanie wybrany po raz trzeci. A za tym oświadczam się za pokojem do 1940 roku".

* * *

Dzie[illegible]arze niemieccy, prz[illegible] w Burgos, nadsyłają swym redakcjom obszerne artykuły, w których omawiają zagadnienia nowej polityki zagranicznej gen Franco. Mówi się m. inn. że półwysep iberyjski żąda obecnie przyznania stanowiska mocarstwa i że formuła, „Wojna ze wszystkimi, pokój z Anglią" stała się dla Hiszpanii mitem.

„Börsenzeitung" nie ukrywa, że Franco jest obecnie w stanie sforsować główne wejście morza Śródziemnego, zamknięte przez mocarstwo „nie mające interesów quasi-życiowych w tej okolicy".

(PAT)

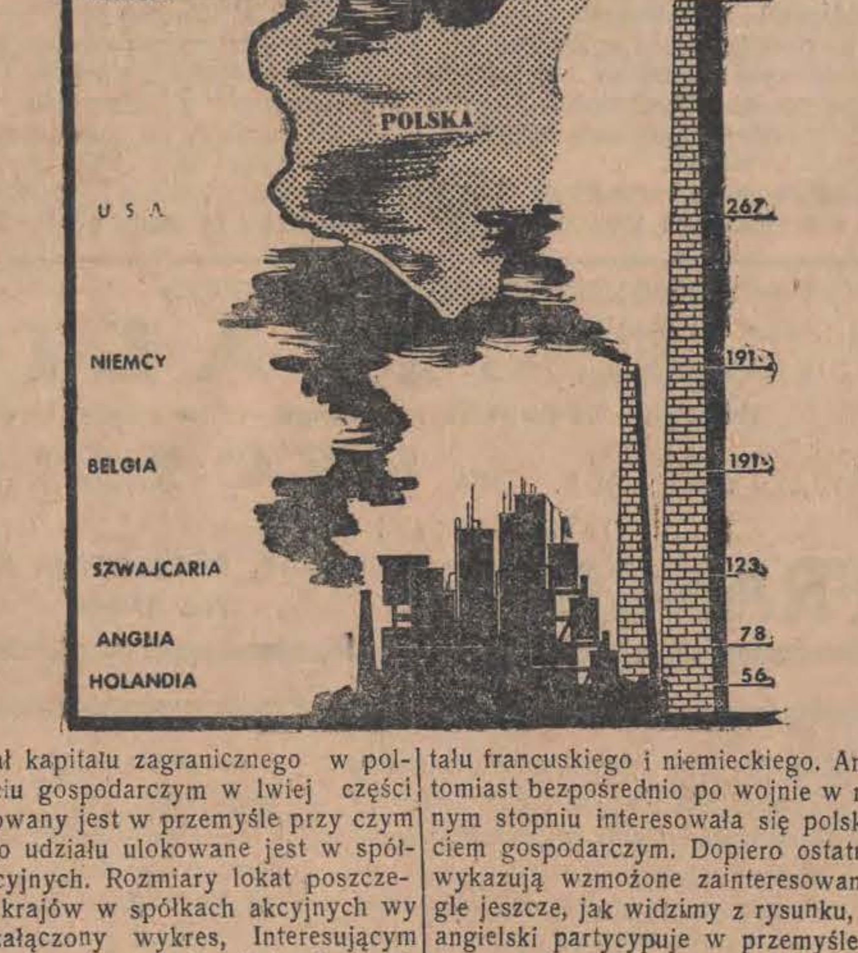

Udział kapitału zagranicznego w polskim życiu gospodarczym w lwiej części zaangażowany jest w przemyśle przy czym gros tego udziału ulokowane jest w spółkach akcyjnych. Rozmiary lokat poszczególnych krajów w spółkach akcyjnych wyobraża załączony wykres, Interesującym jest, że zaangażowanie kapitału obcego idzie równolegle do zainteresowania politycznego danego państwa. W ten sposób tłumaczyć należy tak pokaźny udział kapitału francuskiego i niemieckiego. Anglia natomiast bezpośrednio po wojnie w minimalnym stopniu interesowała się polskim życiem gospodarczym. Dopiero ostatnie lata wykazują wzmożone zainteresowanie. Ciągle jeszcze, jak widzimy z rysunku, kapitał angielski partycypuje w przemyśle polskim w niewielkim zakresie. Wystarczy powiedzieć, że udział Anglii jest mniejszy od Szwajcarii i Belgii, a niewiele większy od Holandii.

O czem piszą inni?

Przegląd prasy.

ORĘDZIE ROOSEVELTA Z 1939 R. A ORĘDZIE WILSONA Z 1918 R.

I.K.C.:

„...Czy można aktami słownymi, argumentami i racjami uratować pokój? Czy jakiekolwiek konferencje, na których zbierają się partnerzy zgóry pozbawieni dobrej woli i będący przekonani o swej wyższości militarnej, mogą spełnić swój cel?

Czy nieudane inicjatywy pokojowe nie pogarszają sytuacji?

Jasnem bowiem jest, że kto odrzuca inicjatywę tego rodzaju, ten publicznie stwierdza, że nosi się z zamiarem agresji i że jest dostatecznie silny do jej dokonania.

Jest analogia orędzia R[illegible]oseveltowskiego z 15 bm. z historycznem orędziem Wilsonowskim z 8 stycznia 1918, zawierającem „14 punktów", które miały się stać i faktycznie stały się potem podstawą pokoju wersalskiego.

I zgodny chór prasy niemieckiej wywodzi tu tak:

Raz już Niemcy zostały oszukane w roku 1918, drugi raz oszukać się nie dadzą.

Niemcy, które już w styczniu 1918 r. były u kresu sił, inicjatywę Wilsona odrzuciły, by do niej wrócić dopiero w 9 miesięcy później, tj. 4.X 1918 r. gdy prosiły o pokój na warunkach państwa całkowicie pokonanego i potem rozbrojonego (11 listopada).

Dziś powtarza się to samo zjawisko. Niemcy odrzucają inicjatywę prez. Roosevelta, a koalicja inicjatywę tę przyjmuje.

Czy wynika z tego, że przyjmując tę inicjatywę koalicja daje dowód słabości, a Niemcy odrzucając tę inicjatywę, swe siły i swą pozycję oceniają bardzo wysoko? Właśnie owa analogia, którą posługują się także i Niemcy, wykazuje, że tak wcale nie musi być i tak wcale nie jest.

Naogół rozumując według wszystkich zasad logiki należałoby przypuszczać, że wobec rosnących sił obozu obronnego, wobec mobilizacji całego świata przeciw agresji, Niemcy skorzystają skwapliwie z podsuniętej im przez prez. Roosevelta sposobności, by skonsolidować swe ogromne zdobycze ostatniego roku i by zatrąbić na odwrót.

Przydałoby im się to tak, jak w styczniu 1918 r. przydałoby się im przyjęcie warunków orędzia Wilsonowskiego z zachowaniem całej swej siły wojskowej, nienaruszonej i nietkniętej, a w pewnej mierze i z utrzymaniem swej moralnej pozycji na świecie.

Ale tak, jak w styczniu 1918, tak i w kwietniu 1939 r. procesy dziejowe mają swój bieg przymusowy.

Twierdziliśmy niedawno, że Europa znajduje się dziś tam, gdzie znajdowała się w okresie 1916-17, być może, że znajduje się już dziś w latach 1917-18. Rozstrzygnięcie straszliwego konfliktu europejskiego, który się już toczy, wydaje się — mimo wszystkich pozorów — niedalekie".

Dz. Powsz.

„...Notę prezydenta Roosevelta w Berlinie potraktowano jak obelgę; Rzym oniemiał i to w sposób wysoce dyplomatyczny, budząc podejrzenie, że Italia nie podziela rozpaczy hitleryzmu na myśl o spokoju w Europie.

Inne jest zgoła przeznaczenie listu Roosevelta w stosunku do Italii.

Zapewnienia Mussoliniego, iż po „defiladzie zwycięstwa" ochotnicy włoscy opuszczą Hiszpanię, okoliczności, dzięki którym Petain mógł powrócić do Burgos, umiar sobotniej mowy hr. Ciano, spokój w Jugosławii — wszystko to wskazuje, iż Włochy, wbrew życzeniom niemieckim, nie powzięły jeszcze ostatnich decyzji, wobec czego propozycje Ameryki stanowić mogą dla Mussoliniego pożądany punkt oparcia. Prawdopodobieństwo takie, aczkolwiek bardzo słabe, jednak istnieje".

Kur. Polski.:

„..Pomiędzy polityką a gospodarstwem zachodzi zawsze ścisły związek. Tak jest i w obecnej sytuacji międzynarodowej. Słusznie prezydent Roosevelt podnósł w swym apelu, skierowanym do Hitlera i Mussoliniego, dwa elementy, mające związek z przyszłością gospodarczą świata: zbrojenia i dostęp do surowców i rynków zbytu.

Istnieją możliwości usunięcia, a przynajmniej złagodzenia trudności gospodarczych świata. Zależą one jednak od polityków. Im więcej politycy będą myśleć o gospodarstwie, tym lepiej dla pokoju."

Warsz. Dz. Nar.:

Położenie państw osi po propozycjach Roosevelta nie jest łatwe.

Co będzie zawierała ta odpowiedź?

Prawdopodobnie odmowę, ubraną w taki lub inny płaszczyk „pokojowych" argumentów. Argumenty te mogą być tak dobrane i podane, że dalsza akcja Roosevelta okaże się najzupełniej niemożliwą, mogą być jednak i tego rodzaju, że prezydent Stanów Zjednoczonych dopatrzy się w nich możliwości dla jakiejś nowej inicjatywy, zmierzającej do odprężenia stosunków międzynarodowych.

Tak, czy inaczej, propozycja Roosevelta i odpowiedź na nią państw osi powinny do reszty wyjaśnić położenie polityczne w Europie.

CO POWIEDZIAŁ KOMISARZ GEN. R. P. CHODACKI WŁADZOM GDAŃSKIM?

Candide (Jouvenel).:

„...Chcecie zająć Gdańsk, proszę bardzo. Muszę jednak uprzedzić, że go zajmiemy przed wami. Dysponujemy siedmiu drogami i trzema linjami kolejowemi, ażeby wkroczyć na teren Wolnego Miasta. Skąd może przyjść armia niemiecka? Czy z Elbląga, który jest o 53 kilometrów? Macie do przejścia Wisłę, na której nie macie jednego mostu. Gdzie tylko wasze oddziały zaczną przygotowywać się do przeprawy, nasze już będą na miejscu. Nie pozwolimy na dokonanie żadnego fait a complit".

ANGLIK O POLSCE

(Korespondencja własna)

(Korespondencja własna).

Londyn, 18 kwietnia

Warwickshire — to hrabstwo położone na północ od Londynu, o 3 godziny drogi od stolicy. W hrabstwie tym znajduje się małe, ładne miasteczko Solihull. Tu mieszka John Trentham.

Mr. John liczy około 60 lat, a mimo siwiejących już mocno skroni trzyma się doskonale, interesuje się wszystkim i czyta conajmniej 3 gazety, a że ostatnio prasa angielska nie szczędzi artykułów i wiadomości o Polsce, dowiedział się o polskiej pożyczce lotniczej. Mr. John zapałał szczerą i prawdziwą sympatią dla Polski i jej mieszkańców, choć nigdy, jak mówi, nie miał okazji do zetknięcia się z Polakami.

By zadokumentować swoją sympatię i dać dowód, że nie jest ona gołosłowna, postanowił w Trentham ofiarować na cele O.P.L. w Polsce 5 £. Popołudniowym pociągiem udałem się do Solihull. Był już wieczór gdy tam dotarłem. Przedpotopowym taxi-cab'em (w Anglii wszystkie taksówki są przedpotopowe) zajechałem pod wskazany mi adres.

Mr. John przyjął mnie w saloniku swego ładnego „cottage'u". Wręczyłem mu na wstępie parę książek i broszurek o Polsce, aby nasz sympatyk mógł zdać sobie sprawę, z tego, jakim jest kraj i jego mieszkańcy, dla których mr. Trentham żywi tyle uczucia.

Kiedyś, ale to już bardzo dawno, odbył mój gospodarz wycieczkę po morzu Bałtyckim i zawinął do Gdańska. Obecnie, jak mówi, podziw w nim wzbudziła postawa społeczeństwa polskiego w obliczu poważnej sytuacji międzynarodowej.

Na pytanie moje, co go skłoniło do złożenia ofiary, odpowiedział:

— Myślę, że moje 5 funtów może się przydać. Czytałem o pożyczce lotniczej, dlaczego i ja nie miałbym się przyłączyć do tej subskrypcji. Polska i Anglia zawarły obecnie porozumienie, zobowiązały się do wzajemnej pomocy, pomagając więc Polsce, pomagam pośrednio i Anglii. Pięć funtów, to niewiele, ale... wedle stawu grobla.

— My też, dodaje Mr. Trentham, zbroimy się i przygotowujemy. Zauważył pan zapewne w wielu punktach Londynu posterunki werbunkowe. Sporo takich biur otwarto nie tylko w Londynie, ale w całym kraju. O polskiej piechocie słyszałem, że jest ona ponoć najlepsza na świecie.

— Jakże przedstawia się sprawa obrony przed napadem lotniczym?

— My, Anglicy, przez wiek cały pracowaliśmy energicznie nad zabezpieczeniem Londynu, Tu, w Solihull, jesteśmy bezpieczni, ale Londyn był zagrożony. W ciągu ostatniego roku zrobiliśmy bardzo wiele. Pobudowaliśmy schrony, przygotowaliśmy zapory balonowe, sprężysta organizacja w każdej chwili gotowa jest do działania, pomoże w ewakuowaniu w ciągu 48 godzin ponad 3.000.000 kobiet, dzieci, starców i chorych.

Mr. Trentham zakończył rozmowę energicznym ruchem ręki: „Nie damy się! Połamią sobie zęby!"

Pożegnałem gościnnego gospodarza i po godzinie siedziałem znowu w wagonie pociągu, pędzącego obok cichych, uśpionych wsi i osiedli ku stolicy.

H. R.

Co dzień niesie?

Kwiecień
19
ŚRODA

DZIŚ Tymona
Jutro Sulpicjusza

Wschód słońca	4 32
Zachód słońca	18.38
Wschód księżyca	23 58
Zachód księżyca	7.30
Długość dnia	14 06
Przybyło dnia	6.22

Migawki.

Nieporozumienie.

Do przedziału w wagonie trzeciej klasy wszedł jakiś chudy jegomość. Wstrząsnął się, jak człowiek ogarnięty zimnem. Rzucił okiem na ścianę, gdzie widniała metalowa wskazówka z dwoma napisami „Zimno — Ciepło" i natychmiast przesunął ją w kierunku na „Ciepło". Potem twarz mu się rozjaśniła. Usiadł przy oknie i począł wyglądać przez szybę.

Na następnej stacji do przedziału wszedł jakiś otyły pan w futrze. Usiadł naprzeciw chudego jegomościa i pogrążył się w zadumie.

W pewnej chwili wyjął z kieszeni chusteczkę i począł ocierać czoło, zroszone potem.

Nagle rzucił okiem na ścianę, gdzie widniała strzałka z dwoma napisami. — No, naturalnie! wykrzyknął oburzony. Kwiecień, panie tego, a tu palą jak w grudniu!

Wygłosiwszy tę krótką perorę, pan w futrze wstał, podszedł do ściany ze strzałką i nastawił ją na „Zimno".

Pan, który wsiadł pierwszy do przedziału zacisnął zęby.

— Komu gorąco, ten może jechać wagonem - lodownią — powiedział dość głośno, sięgając ręką do strzałki. Za chwilę już przestawiona była napowrót na „Ciepło".

— Co to ma znaczyć? krzyknął dygnitarz w futrze. — Jakim prawem przestawia się w kwietniu na „Ciepło". Czy podróżujemy na Syberii?

Teraz już obaj panowie stali przy strzałce. Co pan w futrze przekręci na „Zimno", to pan szczupły przekręca napowrót na „ Ciepło"

I nagle stała się rzecz fatalna. Pan w futrze, na pewno niechcący nadepnął chudeuszowi na nogę. Pan szczupły ryknął z bólu. W jednej chwili ręka jego spoczęła na podbródku pana w futrze. Pan w futrze, wyglądający na atletę rzucił się, jak raniony tygrys, na przeciwnika. Rozległ się brzęk tłukących się szyb. Za chwilę do przedziału wpadł konduktor, któremu po dłuższej walce udało się rozczepić przeciwników.

Gdy wreszcie konduktor usłyszał o co chodzi dwom walecznym pasażerom, zaśmiał się na całe gardło.

— Mogliście panowie do sądnego dnia przesuwać wskazówkę. Przecież od pierwszego kwietnia wszystkie wagony są nieopalane!

RU.

POŚWIĘCENIE RUCHOMEJ PORADNI PRZECIWGRUŹLICZEJ

Wojewódzkie Towarzystwo Przeciwgruźlicze w Łodzi za naszym pośrednictwem informuje, że w dniu 23 kwietnia rb. o godzinie 13.30 w lokalu Sekcji Walki z Gruźlicą przy ul. Narutowicza 30, odbędzie się poświęcenie ruchomej poradni przeciwgruźliczej. Aktu poświęcenia dokona ks. prałat Dominik Kaczyński. Poradnia ta zostanie następnie skierowana do Piotrkowskiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego w Piotrkowie.

KOMUNIKAT POLICYJNY

Sowicie wynagrodzony zostanie ten kto zaraz zgłosi się do Urzędu Śledczego w Łodzi, przy ul. Kilińskiego nr. 152, III p. pokój nr. 10 i wyjaśni, od którego szewca-handlarza w pierwszych dniach miesiąca kwietnia rb. w halach targowych, przy ul. Zgierskiej nr. 6, w Łodzi nabył dla siebie za 20 zł. używane czarne buty z cholewami. Wynagrodzenie może otrzymać również i inna osoba, która przyczyni się do wskazania tego handlarza.

Ta próba nie może się udać
Niemcy chcą zlikwidować zagadnienie polskie
oparte na wielkich skupiskach ludności

Granice polityczne Państwa Polskiego na zachodzie nie objęły wszystkich ziem o zwartej ludności polskiej. Mapa narodowościowa Niemiec wykazuje znaczne skupienia ludności polskiej na Śląsku Opolskim i Hulczyńskim, na terenie Prus Wschodnich oraz na Pograniczu i Kaszubach. Te trzy największe skupienia obejmują autochtoniczną ludność polską, osiadłą na tych obszarach w zamierzchłych czasach historycznych. Większe skupienia polskiej ludności wychodźczej znajdują się w Westfalii i Nadrenii. Rozproszone, lecz dość liczne rodziny polskie występują ponadto na terenie całych Niemiec Środkowych, czyli ziem Połabskich z Berlinem włącznie.

Największym skupieniem ludności polskiej w Niemczech jest Śląsk Opolski, gdzie Polacy zamieszkują zwartą masą w liczbie 800.000 stanowiąc od 54 proc. do 90 proc. ludności w powiatach: wielkostrzeleckim, opolskim, oleskim, kozielskim, raciborskim, gliwickim i bytomskim. Powiaty: prudnicki, zabrski, kluczborski i m. Racibórz, zamieszkuje około 50 proc. Polaków Ludność polska występuje więc w rejencji opolskiej w 10 powiatach górnośląskich na prawym brzegu Odry i w 3 powiatach na lewym brzegu Odry, tj. raciborskim, prudnickim i kozielskim. Pozostałe 5 powiatów (grotkowski, pyski, niemodliński, głubczyński i hulczyński) lewego brzegu Odry w znacznej mierze podległy procesowi germanizacyjnemu Mimo to Śląsk Hulczyński, sąsiadujący od północy z powiatami głubczyckim i raciborskim, położony między Odrą i Opawą, ma około 50 proc. ludności polskiej.

Drugim z kolei terenem zamieszkałym najliczniej przez autochtonną ludność polską są Prusy Wschodnie z 350.000 Polaków. Ze względu na tereny zamieszkania przez Polaków Prusy Wschodnie dzielimy na 3 zasadnicze części' a) Mazury, b) Warmię (pow. olsztyński i reszelski) i c) Ziemię Malborską (pow. kwidzyński sztumski) zwaną inaczej Powiślem.

Trzecim z kolei co do liczby Polaków skupiskiem polskim (150 - 200 tys.) to t. zw. Pogranicze, tj. ziemie należące do historycznej Wielkopolski (powiaty złotowski, babimojski i międzyrzecki) oraz Kaszuby — powiaty lęborski i bytowski.

Największym skupiskiem wychodźtwa polskiego jest jak powiedzieliśmy — Westfalia i Nadrenia, gdzie obecnie mieszka około 150.000 Polaków.

Ziemie połabskie zamieszkuje ludność polska w liczbie około 100.000 rozproszonych po większych i mniejszych miastach (w Berlinie około 30.000)

Jeżeli wreszcie uwzględnimy skupienia Serbołużyczan, między Dreznem a Berlinem w liczbie 200 — 300 tysięcy, to mapa wschodnich Niemiec ukaże nam tereny pod względem narodowościowym bynajmniej nie jednolite.

Fakt ten ze strony niemieckiej traktowany jest jako wysoce wstydliwy. Propaganda niemiecka po wojnie światowej włożyła duży wysiłek w rozpowszechnianiu tezy, że Niemcy są państwem czysto narodowym, pozbawionym mniejszości narodowych. Na dowód tego wskazywano na brak jakichkolwiek (z wyjątkiem Konwencji Genewskiej) zobowiązań mniejszościowych o charatkerze międzynarodowym.

Prawdziwość wymienionej tezy starano się udowodnić za wszelką cenę przy okazji spisu z 1925 r. Spis ten — podobnie jak poprzednie — został drobiazgowo przygotowany drogą rozbicia języka polskiego na narzecza językowe jak kaszubskie, mazurskie, górnośląskie (nazwane przez Niemców „wasserpolnisch") Narzecza te traktowano jako zupełnie samodzielne języki obok polskiego, niemieckiego, duńskiego itp. Ponieważ zaś język ojczysty stanowi naturalne kryterium przynależności narodowej, przeto w ten sposób starano się rozbijać również narodowość polską na atomy. Duży wysiłek włożono również w przeprowadzenie czysto niemieckiego zabiegu z dwujęzycznymi, starając się o uzyskanie możliwie dużej liczby „Niemców, mówiących po polsku", wyzyskując w tym celu każdy wypadek niedostatecznego uświadomienia narodowego ludności polskiej.

Mimo tych drobiazgowych zabiegów spis z 1925 r. wykazał 802,000 osób przyznających się, tak czy inaczej, do narodu polskiego, aczkolwiek i ta cyfra, zmniejszająca liczbę Polaków do połowy w stosunku do oficjalnego spisu ludności w Niemczech z 1910 r., nie mogła być już przez nas uznana za prawdziwą, ani nawet za przybliżoną. Następny spis ludności, przeprowadzony w 1933 r., stwierdził już tylko 440.000 osób, władających językiem polskim, kaszubskim, mazurskim i „dwujęzycznych". W stosunku do spisu z 1925 r a więc w 8 latach, przy braku jakichkolwiek poważniejszych zjawisk migracyjnych „zniknęło" z niemieckich statystyk 362.000 Polaków, co dostatecznie dyskredytuje wartość niemieckich statystyk narodowościowych. Nie ma bowiem na świecie siły, która by mogła naprawdę usunąć w ciągu 8 lat z powierzchni życia narodowego 362.000 ludzi, ani też narodu, który by mógł w tak krótkim czasie zasymilować taką masą ludności innej narodowości. Bezwartościowość statystyk niemieckich występuje jeszcze wyraźniej jeśli wspomnieć, że przyrost ludności polskiej na Śląsku Opolskim, Pograniczu, Kaszubach, Prusach Wschodnich był w tym okresie prawie dwukrotnie wyższy od przyrostu ludności niemieckiej. Zjawisko to występuje w sposób uderzający również w Westfalii i Nadrenii, zamieszkałej szczególnie licznie przez wychodźcą ludność polską. Tymczasem statystyki niemieckie zupełnie nie uwzględniają tego niezaprzeczalnego faktu, który bardzo ostrożnemu badaczowi tego zagadnienia, E. Kurońskiemu pozwolił stwierdzić, że stan roku 1938 winien wykazać powyżej 1.800.000 Polaków.

Ukoronowaniem dotychczasowego perfidnego systemu przywłaszczania dusz polskich jest ustawa z 4. 10. 1937 o powszechnym spisie ludności, który zapowiedziano na 17. 5. 1939 r. Spis ten, według zupełnie niedwuznacznych wypowiedzi, ma doprowadzić do zmniejszenia liczby Polaków w Rzeszy do śmiesznej cyfry 100.000 osób. Cyfrę taką wymienia od dłuższego czasu prasa niemiecka. Ostatnio padła ona z ust czynników oficjalnych. Możność wymienienia cyfry na kilka miesięcy przed spisem ma zupełnie szczególną wymowę.

Co może być motywem tych zabiegów statystycznych? Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że występuje tu, między innymi, obawa przed ewentualną utratą pewnych ziem o ludności polskiej w razie jakichś przyszłych niepowodzeń państwowych. W tej sprawie nadradca w pruskim urzędzie statystycznym, Keller, wypowiedział już w książce wydanej w r. 1929 następujące uwagi:

„Nie wiemy, czy w przyszłości nie nastąpi znowu taka sytuacja polityczna, w której to czy inne życzenie będzie znowu wysuwane. Dlatego nie jest zbytecznym trudem coraz to na nowo udowadniać niemiecki charakter tych ziem, które nam wprawdzie traktaty pokojowe pozostawiły, ale do których w 1918-19 r. wrogowie nasi zgłaszali pretensje".

Bez względu jednak na motywy, kierujące czynnikami niemieckimi, dziś już można z całą pewnością powiedzieć, że **przyszły spis ludności w Niemczech z punktu widzenia stosunków narodowościowych będzie stanowił zupełnie wyjątkowe w swej bezwartościowości i tendencyjności zjawisko. Dla nas jednak zjawisko to nie jest obojętne. Los półtoramilionowej rzeszy ludności polskiej obchodzi nas zbyt żywo, byśmy kiedykolwiek pogodzić się mogli z tego rodzaju zamachem statystycznym, jakiego w Niemczech dzisiejszych.**
skiego w iNemczech dzisiejszych.

K. Zegrzyński.

Ofiara głośnego porwania — S. Budzyner
znów w roli pokrzywdzonego

w) Pamiętamy jeszcze wszyscy głośny proces o porwanie S. Budzynera, syna bogatego przemysłowca łódzkiego. Upłynęło kilkanaście miesięcy zaledwie i oto ten sam Budzyner znów staje przed Sądem Okręgowym jako pokrzywdzona ofiara.

Tym razem tło sprawy przedstawia się następująco. W styczniu roku ub. S. Budzynera powołano do robót zastępczych za miast służby wojskowej na Chojnach Dozorca owych prac pobrał od Budzynera około 30 zł. pieniędzy. Sprawa się wydała i wczoraj Jan Kubik zasiadł na ławie oskarżonych.

Do winy się nie przyznał wypierając się pobrania jakichkolwiek pieniędzy od Budzynera. Przewód sądowy jednak ustalił, to. Pojawienie się Budzynera na terenie robót z łopatą do wyrzucania ziemi i prace jego dawały jego towarzyszom temat do drwin i zabawy jego kosztem. Wyśmiewano się z powodu jego porwania i dokuczano nieporadnemu młodzieńcowi..

Wobec tego Budzyner, człowiek, rzeczywiście pozbawiony zaradności życiowej, bojąc się szykan — zwrócił się do dozorcy Kubika, aby wziął go w opiekę i przechowywał jego łopatę. (Raz mu ją ukradziono z pola). W związku z tą opieką Budzyner dawał Kubikowi, kilkakrotnie po parę złotych, w sumie około 30 zł.

Po zeznaniach świadków i przemówieniach stron Sąd skazał Kubika na 6 mies. więzienia z zawieszeniem i 50 zł. grzywny

Rozprawie przewodniczył s. Wiśniewski, oskarżenie wnosił prok. Kłoczkowski.

BUDOWA WIADUKTU PRZY UL. SREBRZYNSKIEJ.

Prace przy budowie pomostu nad torami kolejowymi przy ul. Srebrzyńskiej już rozpoczęto. Na miejsce sprowadzono 3 wagony materiału, który będzie montowany na gotowych już fundamentach betonowych.

W chwili obecnej Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego pracuje nad projektami budowy wiaduktu przy ul. Rzgowskiej. Przeprowadza się badania sytuacyjne w terenie. Pierwsza faza tych robót będzie zakończona w roku bieżącym. W grę wchodzi kwestia gruntów, linii regulacyjnej i zabudowań na tej linii.

NOCNE DYŻURY APTEK.

S. Kon i S-ka Plac Kościelny 8, A. Charemza Pomorska 12, W. Wagner i S-ka, Piotrkowska 67, J. Zajączkiewicz i S-ka Żeromskiego 37, Z. Gorczycki Przejazd 59, M. Epsztajn Piotrkowska 225, Z. Szymański Przędzalniana 75.

INDYWIDUALNE WYCIECZKI RYCZAŁTOWE:

18-dniowa) od 650 zł
4 i 15 każdego miesiąca DO **ITALII**

Medjolan — Genua — Rzym — Neapol — Florencja — Wenecja

(30-dniowa) od 865 zł
WYJAZD 1 MAJA R. B. NA **SYCYLIĘ**

Informacje i zapisy:

FRANCOPOL ŁODZ, PIOTRKOWSKA 104-a Tel. 240-40

ANDREW SOUTAR.

NOC ZGROZY

40

Przekład autoryzowany z angielskiego.

— Nie, ale wolałabym, żeby wyśmiał, bobym odetchnęła. On nic, tylko złapał mnie za rękę i powiada: „Nie rozpowiadaj o tym, Ellen. Mnie też dreszcz przechodzi, jak go spotkam".

— Ale jeżeli to niemowa, to jak sobie daje radę, jeżeli chce co kupić, albo jeżeli pan wyśle go z jakimś poleceniem?

— Pan mu wszystko wypisuje na kartce. Goby oddaje kartkę i już.

Rozmowę kobiet przerwało stuknięcie otwierających się drzwi. Chora nakazała znakiem milczenie. Na schodach rozległy się kroki. Wszedł Pearson. Spojrzawszy na panią Crosby Dick, kiwnął jej niezgrabnie głową. Następnie wpił baczne spojrzenie w żonę, jakby chciał zgadnąć, czy się z czym nie wygadała.

— Jak ci tam teraz?

— Dużo lepiej, George. Pani taka dobra: przyszła mnie odwiedzić. Byłeś w szynku?

— Zaszedłem na kilka minut — odpowiedział z zakłopotaniem, znów rzucając szybkie spojrzenie „pani". — Czas iść spać.

— Naturalnie — przytaknęła Maria. — Powiem państwu dobranoc i pójdę.

Pochyliła się i poprawiła chorej poduszki.

— Widać, że pani wraca do zdrowia. Niedługo pani wstanie.

— Ano, nie wiem — szepnęła kobiecina z jakimś dalekim spojrzeniem.

Pearson wprowadził „panią" na dół i otworzył jej drzwi.

— Dobranoc — powiedziała uprzejmie.

— Dobranoc pani. — Chwycił ją za rękę. — Żona dużo gadała?

— Gawędziłyśmy sobie przyjemnie. Mam wrażenie, że żonie dobrze zrobiło porozmawiać. Pan jednak nie powinien wychodzić wieczorem i zostawiać jej samej.

— Pewnie, pewnie, proszę pani, ale dziś musiałem zajść zobaczyć się z tym nieborakiem Smoodge'm... Nie warto słuchać, co moja wygaduje. Chora, to plecie, jakby była niespełna rozumu. Musiała pani zauważyć.

— Ależ nie. Miło nam się gawędziło.

— Długo pani jeszcze zostanie w gospodzie?

— Ze dwa dni.

— Dobrze tam pani?

— Doskonale, jestem pochłonięta moimi obrazkami i nawet nie wiem, co się dzieje naokoło.

— Niech pani się lepiej ma baczności — poradził poważnie.

Maria zdążyła do gospody przed zamknięciem. Przechodząc korytarzem do schodków rzuciła gospodarzowi wesołe dobranoc. Zapaliła u siebie świece, zajrzała przezornie pod łóżko, czy tam kto nie siedzi, i do szafek, i zaryglowała drzwi. Ale się nie rozebrała. Zgasiwszy świece, położyła się na łóżku w ubraniu. Nasłuchiwała z natężeniem w dziwnym przeczuciu, że zanosi się na coś niezwykłego. Stali bywalcy wychodzili jeden po drugim. W ulicy dudniły ciężkie kroki. Smoodge krzątał się na dole, liczył pieniądze i zbierał ze stolików kufle i kieliszki. Potem zgrzytnęły rygle: zamykał frontowe drzwi. — Nadstawiła uszu. Za chwilę powinien wejść po schodach.

Martwa cisza trwała podług jej rachuby bardzo długo — prawie godzinę. Maria nie była pewna, czy się nie zdrzemnęła. Ze stanu półjawy wyrwał ją dziwny, o! jakże dziwny dźwięk: męski szloch. Zsunęła się z łóżka i poszła do drzwi, ale nie otworzyła. Nasłuchiwała. Smoodge był na dole. Szlochał coraz głośniej, coraz rozpaczliwiej. Maria powiedziała sobie, że nie wolno jej stracić głowy, nie wolno, nie wolno! Była pewna, że Smodge jest na dole, a jednocześnie nie mogła się otrząsnąć z wrażenia, że za jej drzwiami ktoś stoi, czeka, słucha...

Znów zapadła cisza i trwała kilka minut. Nagle Smoodge zakrzyczał grubym głosem:

— Z daleka ode mnie Saro! Ja nie chciałem... Nie zbliżaj się do mnie! Nie patrz na mnie tak, Saro! Źle zrobiłaś, że mnie szpiegowałaś. Z daleka ode mnie, powiadam! Nie duś mnie! Nie chciałem cię skrzywdzić, Saro, ale po co schodziłaś do piwnicy?

Tu dał się słyszeć straszny wrzask i odgłosy szamotania. A jednak Maria słyszała najwyraźniej, że tylko jedna para nóg szura po kamiennej podłodze.

Spinnett umiał sobie dobierać ludzi. Trzeba było ogromnej odwagi, żeby zejść na dół, ale pani Crosby Dick zeszła. Miała w ręku mały rewolwer. Nie zamierzała go jednak użyć.

W korytarzu było ciemno. Znów usłyszała szlochanie, tym razem z dołu, z piwnicy. Drzwiczki były podniesione. O mało nie zleciała. Uratowała się w ostatniej chwili, przytrzymawszy się [illegible] poręczy. Łkanie ucichło. Karczmarz zawołał:

— Kto tam?

— Słyszałam, że pan wzywał ratunku, i zeszłam. Co się panu stało?

Organizacje zawodowe podejmują uchwały

O konieczności szybkiego świadczenia na F.O.N. i P.O.P.

Nowa lista ofiarności obywatelskiej

W naszej codziennej rubryce obywatelskiej akcji zbiórkowej na FON i subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej notujemy nowy fragment nieprzerwanego łańcucha ofiarności wszystkich warstw społeczeństwa łódzkiego.

— Koło Miejscowe Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów w Łodzi na nadzwyczajnym zebraniu członków uchwaliło przekazać na FON kwotę zł. 200.— oraz zakupić bony POP. stosownie do ustalonych norm.

— Na zebraniu Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet przy parafii Opatrzności Bożej na Marysinie II-im postanowiono, aby zamiast urządzenia tradycyjnego „Jajka" złożyć ofiarę na FON. w wysokości zł. 100 (sto). --

Ponadto Zarząd wymienionego Stowarzyszenia zwraca się do wszystkich stowarzyszeń Akcji Katolickiej o powzięcie analogicznych uchwał.

— Odbyło się Walne Zebranie członków Stowarzyszenia Właścicieli Zakładów Graficznych w Województwie Łódzkim w Łodzi. Uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Wobec dziejowych wypadków w Europie, pogotowie obronne Rzeczypospolitej musi być wzmocnione. Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia Właścicieli Zakładów Graficznych w Województwie Łódzkim uznając, iż tylko silna i dobrze uzbrojona Armia jest istotną gwarancją naszych granic, uchwala jednogłośnie przeznaczyć z funduszów Stowarzyszenia kwotę zł. 1.000.— na Fundusz Obrony Narodowej i zł. 500.— na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej i poleca Zarządowi uchwałę tę niezwłocznie wykonać".

Jednocześnie zebrani członkowie Stowarzyszenia zobowiązali się jak najwydatniej subskrybować na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej i składać ofiary na FON".

— W dniu 17 bm. w wypełnionej szczelnie sali, odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Polskiego Powszechnego Związku Drogistów, poświęcone gremialnemu przystąpieniu członków pomienionej organizacji do subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Doceniając ze wszechmiar potrzebę Państwa i w pełni świadomości szczerego patriotyzmu obywatelskiego, członkowie organizacji zobowiązali się do subskrybowania wyżej wymienionej pożyczki w wysokości 1 procent od obrotu rocznego, niezależnie zaś od tego ofiarować na FON 25 proc. od subskrybowanej kwoty.

— Polski Lloyd S. A. — Oddział w Łodzi — pisze nam:

„W związku z tym, że Centrala nasza w Warszawie w zrozumieniu akcji dozbrojeniowej złożyła w imieniu firmy i jej pracowników na Fundusz Obrony Narodowej gotówką zł. 14.420.— oraz 33 obligacje Pożyczki Narodowej na sumę zł. 6.000.—, w czym udział Łodzi wyniósł zł. 2.500.— z ramienia firmy i zł. 2.500.— ze składek pracowników, wzywamy wszystkie pokrewne firmy i organizacje tutejsze do kontynuowania łańcucha ofiar na dozbrojenie".

* * *

— Na ręce Dowódcy Okręgu Korpusu zostały złożone w ostatnich dniach następujące ofiary na Fundusz Obrony Narodowej:

Kijański Bolesław, inwalida, Łódź, ul. Wapienna 44 złożył gotówką 10 zł. oraz różne monety i przedmioty, jak: 65 kopiejek rosyjskich srebrnych, 1 markę niemiecką i 25 fenigów, 15 centów szwajcarskich, 10 groszy austriackich, 1 monetę Cmes frs., 1 monetę 10 Ce. belg., 21 szt. bilonu miedzianego i żelaznego. Krzyż wojskowy Jerzego srebrny, łańcuszek srebrny, pokrywka niklowa od zegarka i papierośnica srebrna.

Motylewska Krystyna, Łódź, Szosa Łagiewnicka 18, uczennica prywatnego gimnazjum żeńskiego im. Marii Konopnickiej złożyła 1 banknot 2-dolarowy amer., 5 rubli ros. w złocie, 1 obrączkę ślubną złotą, 1 stalówkę złotą, 1 talar srebrny z czasów Stanisława Augusta, 5 rubli i 35 kopiejek ros. srebrnych, 5 centów amer., 2 kolczyki srebrne, 2 złote polskie z 1924 r.

Fabryka rękawiczek i trykotaży Bracia Radziejewscy w Łodzi, ul. Lipowa 4 — zł. 1564,80.

Pracownicy umysłowi i fizyczni firmy Bracia Radziejewscy w Łodzi, ul. Lipowa 4 — 1435,20 zł.

Zrzeszenie Przemysłu i Handlu Zbożowo-Mącznego woj. łódzkiego w Łodzi, Gdańska 38, w gotówce — 1370 zł. Obligacjami 6 proc. poż. nar. nom. wart. — 200 zł., kuponami płatnymi 1. VII 1939 r. — 200 zł.

Robotnicy i pracownicy umysłowi Tkalni Mechanicznej Abram Rubin, Łódź, ul. Wólczańska 50 — 590 zł.

Firma Dwojra Bocian S-cy Bociana, Rubin Majera, 1 obligacja 6 proc. poż. nar. nom. wartości — 100 zł.

P. Zofia Czajkowa, Łódź, ul. Mazowiecka 39, 6 kg. 850 g. monet miedzianych rosyjskich.

Robotnicy i pracownicy firmy B-cia Basiewicz i Kagan, Łódź, ul. Sienkiewicza 61 — 171 zł. 50 gr.

Robotnicy firmy Al. Gutman, Łódź, ul. Pogonowskiego 5/7 — 1911,06 zł.

Robotnicy i pracownicy umysłowi firmy Przędzalnia Bawełny Teodor Steigert Sp. Akc., Łódź, ul. Milionowa 35/37 — 2745,86 zł.

Kaczor Stanisław, Łódź, 3 proc. Bony Obrony P-lot. nom. wartości 40 zł.

Kurzawa Maksymilian, Łódź, 3 proc. Bony Obrony P-lot. nom. wartości 20 zł.

Makowski Albert, Łódź, 3 proc. Bony Obrony P-lot. nom. wartości 20 zł.

— Komunalna Kasa Oszczędności m. Łodzi informuje, że złożyli ofiarę na FON pp. Julian Hłuszko — zł. 5.—, Józefa Chmielewska — zł. 200.—, pracownicy kina „Rekord", Rzgowska 2 — zł. 22.—, Koło Absolwentek Szkoły Powszechnej nr 51, Łódź, ul. Rzgowska 25 — zł. 20.—, Józef Jakrzewski, kupiec, zł. 10.—, Jan Śpiewak, bezrobotny, zł. 20.—, Izydor Kramarz zł. 11.—.

Na FON. złożyli ofiary w postaci papierów wartościowych: pp. Stefan Nowiński 6 proc. Pożyczkę Narodową wartości nominalnej zł. 100.—, Waleria Panfilowiczowa 6 proc. Pożyczkę Narodową wartości zł. 50.—, Ajdla Ostrowiecka 6 proc. Pożyczkę Narodową wartości zł. 100.— i Kazimierz Śmiałowski 4 proc. Pożyczkę Konsolidacyjną wartości zł. 50.—.

BOLESNY BAROMETR w KOŚCIACH

posiadają artretycy i reumatycy, odczuwający boleśnie wszelkie zmiany pogody. Nie należy cierpieć bezradnie, kiedy te objawy złej przemiany materji można łagodzić. Zioła magistra Wolskiego ze znak. ochr. **„Reumosa"**, zawierające niezmiernie rzadką roślinę chińską Schin-Schen rozpuszczają kwas moczowy usuwając jego złogi, regulują przemianę materji dzięki czemu stosuje się je w cierpieniach artretycznych, reumatycznych i bólach ischiasu. Do nabycia w aptekach i drogeriach.

Pierwszy zjazd diecezjalny chórów kościelnych

odbył się pod protektoratem J. E. ks. Bisk. W. Jasińskiego

Z inicjatywy i przy wydatnym poparciu finansowym J. E. Ks. Biskupa Ordynariusza Wł. Jasińskiego w dniu 16 kwietnia br. odbył się pierwszy diecezjalny Zjazd chórów kościelnych. W kościele katedralnym św. Stanisława Kostki o godzinie 10 rano Mszę św. dla uczestników Zjazdu odprawił J. E. ks. biskup dr. K. Tomczak, okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Stanisław Siekiera. W czasie nabożeństwa połączone chóry wykonały pienia religijne. W głównej nawie ustawiły się poczty sztandarowe chórów kościelnych z całej diecezji.

Po nabożeństwie delegacje złożyły wieńce na grobie Ks. Biskupa W. Tymienieckiego, na płycie Nieznanego Żołnierza i przy pomniku Moniuszki w parku ks. J. Poniatowskiego. Po uformowaniu się szeregów śpiewaczych ze sztandarami z Kolegium Organistów na czele przedefilowano przed pałacem biskupim, z którego balkonu J. E. ks. Biskup Ordynariusz udzielił pasterskiego błogosławieństwa. Pochód przeszedł ulicą Piotrkowską i Główną do wielkiej sali gmachu O. O. Salezjanów przy ul Wodnej 34, gdzie odbyły się popisy.

Po przerwie obiadowej chóry zgromadziły się na sali dokąd przybył Najdostojniejszy Pasterz w asystencji prałatów: ks W. Burakowskiego i ks. St. Szabelskiego. Pasterza, wchodzącego na salę powitały chóry śpiewem „Ecce Sacerdos Magnus", po czym prezes Kolegium Organistów Diecezji Łódzkiej p. M. Królikowski przemówił do Ekscelencji, składając serdeczne podziękowanie za inicjatywę Zjazdu i umożliwienie jego urzeczywistnienia przez złożenie znaczniejszej ofiary pieniężnej. Po powitaniu wstąpił na mównicę J. E. Ks. Biskup Ord. Wł. Jasiński i w podniosłych słowach skreślił historię śpiewu, jako czynnika podnoszącego ducha w smutnych, radosnych i poważnych chwilach ludzkości. Śpiew płynący z serca jest również wielkim orężem i siłą narodu Kościół katolicki w szczególniejszy sposób przyczynił się do rozwoju i usystematyzowania śpiewu kościelnego, którego szczytem jest śpiew gregoriański.

Po tym przemówieniu chóry pod dyrekcj p. W. Piotrowskiego wykonały hasło „Christu Rex" Nowowiejskiego. Śpiewu tego wysłuchali wszyscy stojąc. Powyższa część uroczystości zjazdu podawana była przez radio.

Do popisu stanęło 37 chórów wykonując pieśni konkursowe. Komisję kwalifikacyjną stanowili: prof. Br. Rutkowski z Warszawy, ks. profesor Nodzyński z diecezji włocławskiej i prof. Józef Furmanik z Warszawy, którzy do nagród zakwalifikowali następujące chóry: „Cecylia" z parafii św. Anny w Łodzi, „Hejnał" z parafi św. Wojciecha, chór z parafii Dobronia, „Harfa" z parafii Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi chór z parafii Tuszyn, „Jutrznia" z parafii św. Anny, **Chór Mariański i Sumowy z Katedry** oraz chóry z parafii Mikołajewice i Grabów.

Po rozdaniu nagród i dyplomów organizatorom Zjazdu w imieniu zespołów chórów kościelnych podziękował p. Wiktor Łuczak, prezes chóru „Hejnał" z parafii Matki Boskiej Zwycięskiej. Profesor Br. Rutkowski mówił o celu i znaczeniu konkursów śpiewaczych zachęcając wszystkich do dalszej usilnej pracy. Na zakończenie w mieniu Akcji Katolickiej słowa pożegnalne wygłosił ks. kanonik St. Nowicki po czym zebrani odśpiewali hymn „Boże coś Polskę".

Zasiłki dla rodzin rezerwistów

konieczne informacje Wydziału Wojskowego

Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, co następuje:

W myśl obowiązujących przepisów o zasiłek z tytułu powołania na ćwiczenia rezerwisty ubiegać się mogą: żona ślubna, także i separowana, jeżeli rezerwista obowiązany jest ją utrzymywać, dzieci rezerwisty ślubne i nieślubne, te ostatnie o ile ojcostwo rezerwisty jest udowodnione, pasierby rezerwisty ślubnego pochodzenia, jego nieletnie rodzeństwo, jego rodzice ślubni i nieślubna matka, ślubni dziadkowie rezerwisty oraz rodzice nieślubnej matki rezerwisty. Prawo ubiegania się o zasiłek mają powyższe osoby tylko w tym wypadku, jeżeli pozostawały na wyłącznym utrzymaniu rezerwisty.

Zasiłek przysługuje członkom rodziny rezerwisty za czas od dnia odejścia na ćwiczenia do dnia powrotu z ćwiczeń.

Dzienna norma zasiłku wynosi: a) na jedną osobę 90 groszy, na dwie osoby zł. 1.10, c) na trzy lub więcej osób zł. 1.30.

O decyzji przyznającej lub odmawiającej zasiłek zainteresowani będą powiadomieni pisemnie.

Zamieszkujący na terenie miasta Łodzi winni wnosić zgłoszenia prawa do zasiłku do Zarządu Miejskiego — Wydział Wojskowy — Al. Kościuszki nr. 19 — parter.

Zgłoszenie winno obejmować wszystkich członków, ubiegających się w rodzinie rezerwisty o zasiłek.

Osoby, podające świadomie w zgłoszeniu szczegóły nieprawdziwe w celu wyłudzenia lub wyższej jego normy, pociągane będą do odpowiedzialności karno-sądowej.

Zgłoszenie, wniesione bez usprawiedliwionych przyczyn później aniżeli w miesiąc po ukończeniu przez rezerwistę ćwiczeń wojskowych, nie podlega rozpatrzeniu.

Na rezerwiście, jako też osobach upoważnionych do zasiłku ciąży obowiązek niezwłocznego zawiadomienia Wydziału Wojskowego o wszystkich wydarzeniach, pociągających za sobą utratę lub zawieszenie prawa do poboru zasiłku względnie zmiany jego wymiaru. O powrocie rezerwisty z ćwiczeń należy niezwłocznie powiadomić Wydział Wojskowy.

Zasiłki, pobrane nieprawnie, podlegają zwrotowi pod rygorem egzekucji wojskowej.

Przy składaniu zgłoszeń należy przedstawić następujące dokumenty: a) zaświadczenie formacji wojskowej, stwierdzające, że rezerwista odbywa tam ćwiczenia, b) zaświadczenie właściciela wzgl. administratora domu, stwierdzające ilość osób, znajdujących się na wyłącznym utrzymaniu rezerwisty, wzgl. c) książeczkę Ubezpieczalni Społecznej lub legitymację bezrobocia z Funduszu Pracy, wzgl. d) metryki ślubu i urodzenia dzieci.

Przyznane zasiłki wypłacane będą z dołu każdorazowo za okres 10-dniowy (z wyjątkiem świąt) w Głównej Kasie Miejskiej — Plac Wolności 14, okienko 5 — w godzinach od 9 do 13 na podstawie uzyskanych w Wydziale Wojskowym decyzyj. Zgłaszający się do kasy winni posiadać przy sobie dowód osobisty z fotografią lub inny dowód tożsamości.

Wycieczki morskie:

Do Sztokholmu i Kopenhagi 31/V—5/VI zł. 200

Do Helsinek 15/VI—18/VI zł. 90

DO ANTWERPII I LONDYNU 13 VII—21/VII. zł 324.—

FIORDY NORWEGII 25/VII—9/VIII. zł 520.—

Zapisy i informacje:

Wagons - Lits // Cook

Łódź. PIOTRKOWSKA 6?

telefon 170-77.

Straszna śmierć woźnicy

zmiażdżonego w bramie domu

Na ul. Kilińskiego 142 zdarzył się tragiczny wypadek, zakończony śmiercią woźnicy 56-letniego Feliksa Tucholskiego (Pocztowa 10).

Tucholski wjeżdżał wozem wysoko załadowanym deskami i siedział na wierzchu, Sądząc, że zmieści się pomiędzy deskami i szczytem bramy wjazdowej. Tymczasem miejsca było zbyt mało Mimo, że nieostrożny woźnica w ostatniej chwili położył się na deskach plecami został zgniecony w sposób okropny doznając zmiażdżenia twarzy, klatki piersiowej i pęknięcia kręgosłupa.

Na miejsce wypadku wezwano lekarza pogotowia miejskiego, który przewiózł Tucholskiego do szpitala w stanie agonii. — Nieszczęśliwy woźnica zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Łódź wysuwa się na pierwsze miejsce

w zbiórce na ścigacze

Jak komunikuje Zarząd Główny LMK., w Warszawie czołowe miejsca w zbiórce na Fundusz Obrony Morskiej w trzeciej dekadzie (20—31) marca rb. zajęły następujące Okręgi Ligi Morskiej i Kolonialnej: Łódzki wpłacił zł. 43.000.—, Krakowski — 10.000.—, Radomsko - Kielecki zł. 10.000, Śląski 9.000.—, Wojew. Warszawskiego zł. 6.000.—.

Ogólne wpływy na Fundusz Obrony Morskiej w trzeciej dekadzie (20—31) marca rb. wynoszą zł. 135.000.—

Lista ofiar na ścigacz ziemi łódzkiej z ostatnich paru dni jest następująca:

Zarząd Gminy Nowosolna — zł. 3.000, Majątek Nakielnica — zł. 330.—, Zarząd Gminy Brużyca Wielka — zł. 20.—, Zrzeszenie Urzędników Sądowych w Łodzi — zł. 2.000.—, A. Krawczyk w Łodzi — zł. 100.—, Firma W. F. Schweikert w Łodzi — zł. 10.000.—, Zygmunt Bandel w Konstantynowie — zł. 50.—, Sukcesorowie Lebrechta Müllera w Rudzie Pabianickiej — zł. 4.500.—, Oddział LMK. Pocztowy w Łodzi — zł. 109.80, Józef Kwiecień w Łodzi — zł. 30.—, Oddział Obwodowy LMK. w Brzezinach Łódzkich — zł. 1.056.—, Stow. Lekarzy Województwa Łódzkiego — zł. 1.000.—, Pracownicy Firmy Emil Hoffman w Łodzi — zł. 150.—, Urzędnicy Wydziału Komunikacyjno - Budowlanego Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego — zł. 310.50, Robotnicy, Pracownicy oraz Dyrekcja Firmy Allart i Rousseau i S-ka w Łodzi — zł. 12.848.—, Firma „Sampol" w Łodzi — zł. 125.—, B-cia Seidenwurm w Łodzi — zł. 1.270.50, St. Jendrych w Pabianicach — zł. 30.—, Fabryka Dywanów Mayzel i S-ka w Łodzi — zł. 1.195.37, Koło LMK. przy Szkole Nr 13 w Pabianicach — zł. 20.—, Abram Widawski w Łasku — 10.—, Wydział Powiatowy w Łasku — zł. 100.—, Zarząd Gm. Wygiełzów — zł. 25.—, Zarząd Gminy Bałucz — zł. 25.—, Cech Fotografów w Łodzi — zł. 50.—, Oddział LMK. przy Kolei Elektrycznej Łódzkiej — zł. 30.50, Pow. Obyw. Kom. Funduszu Obr. Narodowej w Łasku — zł. 1.385,65, Oddział LMK. przy 3 O. Ruch. Handl. Łódź Fabr. — zł. 53.30, Zarząd m. Aleksandrowa — zł. 664.08, Zarząd Gminy Bełdów — zł. 85.—, Eugenia Maister w Rudzie Pabianickiej — zł. 300.—, Zarząd Gminy Kruszów — zł. 99.80, B. Seidel w Łodzi — z.ł 237.—, Wydział Powiatowy w Łodzi — zł. 6.353.03, Pracownicy KKO. w Zgierzu — zł. 72.—, Urzędnicy Firmy „Pierwsza" w Rudzie Pabianickiej — zł. 3.000.—, Jerzy Cichecki w Łodzi — zł. 11.80, Strzelecki Łódź — Powiat — zł. 163.41, Wydział Powiatowy w Łodzi — zł. 216.50, Ochotnicza Straż Pożarna w Łagiewnikach — zł. 31.—, Kazimierz Gawroński, maj Brus — zł. 50.—.

Firanki i materiały firankowe (siatki, koronki) w dużym wyborze po najniższych cenach poleca **»DYWAN«** właściciel Ryszard Mayer Zawadzka 1, róg Piotrk.

UKARANY OPRYSZEK

w) Przed Sądem Okręgowym stanął wczoraj 29-letni Erwin Pryk pod zarzutem dokonania napadu rabunkowego na ulicy.

22-go lutego br. wieczorem przy ulicy Przędzalnianej 15 stał Ignacy Kawałek, w pewnej chwili podszedł do niego Pryk z jeszcze jednym osobnikiem i zażądał pieniędzy na wódkę. Kawałek bojąc się o siebie dał mu 2 zł. To jednak nie wystarczyło opryszkowi, Odprowadził go pod jakimś pozorem w pole, następnie rzucił się na niego, pozbawił silnym ciosem przytomności a następnie zabrał portmonetkę z 15 złotymi..

Po odzyskaniu przytomności pokrzywdzony złożył zameldowanie w policji która zaaresztowała Pryka. Jak się okazało, dopiero niedawno został on wypuszczony z więzienia, gdzie odsiadywał karę półtora roku więzienia za identyczny napad.

Po przeprowadzeniu przewodu Sąd wydał wyrok skazujący oskarżonego na 3 lata więzienia i pozbawienie praw na przeciąg lat 5-ciu.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes Olszewski w asyście s. s.: Kępczyńskiego i Malowańca, oskarżenie wnosił prok. Orlikowski.

Z MIEJSKIEGO MUZEUM HISTORII I SZTUKI IM. BARTOSZEWICZÓW.

W marcu zwiedziło Miejskie Muzeum Historii i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów przy Placu Wolności nr. 1 ogółem 1416 osób. W tym okresie czasu Muzeum otrzymało w darze od dyr. J. Brat - Kona „Studium aktu męskiego" Stanisława Wyspiańskiego, „Zabawę w Karczmie" Jana Molenoera, od adw. T. Raabego z Warszawy „Tancerkę", Jana Żyznowskiego, od p. J. Kisielewskiej z Łodzi „Portret podwójny" St. Witkiewicza oraz zakupiono: „Portret żony" W. Wąsowicza i „Autoportret" R. Witkowskiego.

WYPADEK WOZU NA ULICY NOWOMIEJSKIEJ

(a) Wczoraj na ul. Nowomiejskiej obok domu nr. 22 koń spłoszony wpadł z wozem między dwa wagony tramwajowe, wskutek czego nastąpiło zderzenie.

Jadący na wozie 42-letni Adolf Zawalski, 29-letni Bolesław Kierski i Kazimierz Frank odnieśli obrażenia ciała. Wszystkich trzech rannych opatrzyło wezwane pogotowie i przewiezło do szpitala.

Policja zarządziła dochodzenie.

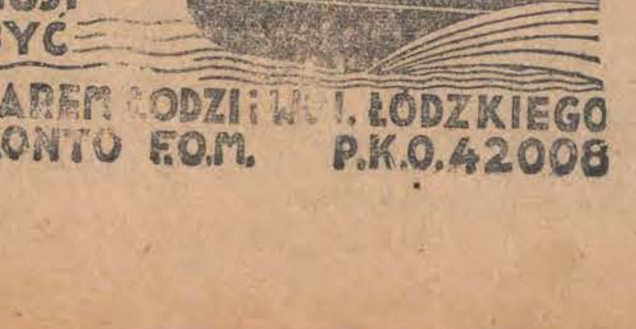

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi zwłokom naszego najukochańszego i nieodżałowanego

ś. † p.

BŁAŻEJA OŚRODKA

a przedewszystkiem Wielebnemu Duchowieństwu — księżom dr. Bielickiemu i Jabłońskiemu. Niech nam też wolno będzie na tym miejscu złożyć wyrazy najgłębszej wdzięczności za gorliwą opiekę lekarską, za serce i pomoc okazywaną nam w najcięższych chwilach życia. Dr J. Hajmanowi, ofiarodawcom wieńców i kwiecia, oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób starali się złagodzić nasze cierpienie przez okazanie życzliwości i współczucia — składamy z głębi serca płynące podziękowanie. Pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, SYN i RODZINA.

W odmętach zazdrości i zemsty

Proces o zastrzelenie rywalki i zranienie przyjaciółki

Bohaterka lezbijskiej miłości Eliza Streich na ławie oskarżonych

w.) Przed Sądem Okręgowym znalazła się wczoraj sprawie przeciwko 23-letniej Elżbiecie Streich która pod wpływem zemsty i zazdrości zastrzeliła swą rywalkę Zofię Rybicką i niebezpiecznie raniła przyjaciółkę Helenę Włodarczykową.

Zajście wydarzyło się w dniu 6-go października r. ub. na posesji przy ul. Wólczańskiej 256, około godziny 18-ej.

WYSTĘPNA, NIENORMALNA MIŁOŚĆ.

W 1936 r. Włodarczykowa zatrzymana w areszcie w związku ze sprawą swego męża bandyty Józefa Włodarczyka (którego S.O. w Łodzi skazał na karę śmierci za napad rabunkowy) poznała Elizę Streich. Zadzierzgnęła się między nimi odrazu sympatia, która potem przemieniła się w... miłość.

Obie kobiety wynajęły sobie cukierenkę w Pabianicach przy ul. Łódzkiej i przysięgły sobie, że nigdy się nie opuszczą i nie zdradzą.

RYBICKA W ROLI RYWALKI.

Tymczasem stojąc za ladą w cukierence, Włodarczykowa poznała 45-letnią Zofię Rybicką, zapałały do siebie sympatią. Jak twierdzi Włodarczykowa, miała ona ciężkie życie u Streichowej, ta bowiem zmuszała ją do uprawiania nierządu i oddawania sobie wszystkich zarobionych w ten sposób pieniędzy. Zwierzała się z tym Rybickiej, która jej ogromnie współczuła. W końcu za namową, postanowiła zupełnie porzucić Streichównę i zamieszkać z nową przyjaciółką w jej mieszkaniu w Łodzi.

MORDERSTWO W OGRODZIE.

Po odejściu Włodarczykowej, Streichówna była całkowicie złamana i, jak mówią jej sąsiedzi, stale myślała o zemście i zakończeniu swego życia.

Wdniu 6 października r. ub. nadarzyła się po temu okazja.

W dniu tym mianowicie Włodarczykowa przyjechała z Rybicką do Streichówny, aby zabrać resztę swoich rzeczy. Wzięły dorożkę, a Streichówna oświadczyła, że je odwiezie. Pojechały razem. Po drodze wstąpiły na wódkę i na bilard. Potem Streichówna namówiła je, aby weszły razem do ogrodu przy ul. Wólczańskiej 256. Zgodziły się. Streichówna oddaliła się od nich na chwilę, potem wróciła z rewolwerem w ręgu i zaczęła strzelać. Trafiła Rybicką kilka razy w brzuch i piersi i Włodarczykową w piersi.

Obie ranne natychmiast odwieziono do szpitala, przestępczynię do więzienia.

Wczoraj zabójczyni stanęła przed Sądem Okręgowym.

W SĄDZIE.

Eliza Streich jest dość tęgą, niezgrabną szatynką o kręconych włosach, zaczesanych do tyłu głowy, okrągłej pełnej twarzy o drobnych rysach i podłużnych małych oczach. Nie sprawia miłego wrażenia szczególnie, gdy się śmieje. Trzeba przy tym dodać, że robi to dość często.

Wprowadzona na salę, w czasie przerwy, zachowuje się zupełnie swobodnie, rozmawia z ożywieniem z policjantami, z obrońcą, rozgląda się ciekawie po sali, obrzuca ciekawym spojrzeniem każdą wchodzącą na salę osobę.

Wchodzi Sąd. Rozprawie przewodniczy wiceprezes Olszewski, w asyście s.s. Kępczyńskiego i Malowańca, oskarżenie wnosi autor aktu oskarżenia, prok. Orlikowski, obronę oskarżonej, obr. z urzędu apl. adw. F. Hertz.

PERSONALIA.

Eliza Streich, lat 24, urodziła się na wsi w Wymysłowie, jest wyznania ewangelickiego. Czytać i pisać sama się trochę nauczyła, do szkoły nie chodziła. Jest panną, z zawodu — właścicielka sklepu.

Jak dalej wyjaśnia, mając lat 18 na skutek silnego uderzenia wywiązała się u niej gruźlica kości, na skutek czego ucięto jej nogę do kolana i założono protezę. Na wstępie obrońca wnosi o zbadanie kilku nowych świadków i oddanie oskarżonej pod dłuższą obserwację do szpitala dla umysłowo - chorych.

Prokurator sprzeciwia się drugiemu wnioskowi.

Sąd postanawia wniosek pierwszy rozpatrzyć po przewodzie, drugi odrzucić, gdyż Streichówna po dokonaniu przestępstwa była już badana przez lekarzy psychiatrów i ci orzekli, że jest zupełnie normalna.

PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH.

Następnie Sąd ogłosił, że z powodu okoliczności sprawy, któreby mogły obrazić moralność publiczną, zarządza się rozpatrywanie sprawy przy drzwiach zamkniętych.

Po zbadaniu stron na wniosek obrony zadecydowano powołać dodatkowych świadków, odraczając sprawę na dzień 19 b. m.

Dziś po zamknięciu przewodu sądowego należy się spodziewać przemówień prokuratora i obrony.

Po przemówieniach stron nastąpi ogłoszenie wyroku.

Doroczny przegląd koni w Łodzi

Plan i terminy przeglądu

Na murach miasta ukazało się obwieszczenie Starosty Grodzkiego w sprawie przeglądu koni w Łodzi. Obwieszczenie to wzywa wszystkich w obrębie miasta zamieszkałych właścicieli i posiadaczy koni, aby na dzień i godzinę, wskazaną w niżej załączonym planie, doprowadzili na plac przeglądu osobiście lub przez zastępcę wszystkie, znajdujące się w ich posiadaniu i podlegające przeglądowi konie, prócz tych, które należą do jednej z niżej wymienionych, a niepodlegających przeglądowi, kategoryj.

Konie powinny być doprowadzone do przeglądu z uździenicami i postronkami. Jeżeli właściciel lub posiadacz konia nie może go osobiście doprowadzić, powinien powierzyć tę czynność osobie, która doprowadzi konia do przeglądu i będzie mogła udzielić wszelkich potrzebnych wyjaśnień, dotyczących konia i osoby właściciela lub posiadacza.

Od doprowadzenia do przeglądu zwolnione są: ogiery i klacze pełnej krwi angielskiej oraz ogiery i klacze innych ras, fizjologicznie czystego pochodzenia, posiadające zaświadczenia, uznane przez Ministerstwo Rolnictwa; ogiery licencjonowane i klacze zarejestrowane, posiadające zaświadczenia uznane przez Min. Rolnictwa; konie hodowlane, utrzymywane w państwowych zakładach chowu koni; konie pracujące w kopalniach stale pod ziemią; klacze wysokoźrebne i klacze ze źrebiętami w wieku do trzech miesięcy.

Właściciele względnie posiadacze koni, należących do jednej z wymienionych kategoryj, powinni zawczasu zaopatrzyć się w należyte dowody, stwierdzające istnienie tytułu zwolnienia, tak, aby na żądanie organów władz państwowych, dokonywujących przeglądu koni, mogli dowody te przedstawić niezwłocznie (osobiście lub przez zastępcę).

Koni, chorych na chorobę zakaźną lub o nią podejrzanych, nie wolno przyprowadzać do przeglądu lub spędu. Fakt istnienia choroby zakaźnej lub podejrzenia o nią, ma być stwierdzony przez lekarza weterynaryjnego lub, gdyby to było niemożliwe, przez naczelnika gminy.

Osoby, uchylające się od doprowadzenia do przeglądu koni, podlegających przeglądowi, będą karane w drodze administracyjnej w myśl art. 27 Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 8 listopada 1927 roku grzywną do wysokości wartości koni lub aresztem do sześciu miesięcy; w wypadku szczególnie ciężkich uchybień mogą być stosowane obie kary łącznie.

Plan przeglądu koni jest następujący: dnia 28 kwietnia rb. o godzinie 8 rano winny być doprowadzone na miejskie targowisko końskie przy ul. Parkowej — przy Rzeźni Miejskiej nr 1 — konie z terenu I Kom. P.P. Tegoż dnia o godz. 9 konie z terenu II Kom. P.P., o godzinie 10 z terenu VII Komisariatu.

Dnia 29 bm. o godz. 8 z III Kom. PP., o godz. 9 z VI Kom. PP., o godz. 10 z IX Kom. PP., o godz. 11 z XIII Kom. P.P. Dnia 2 maja o godz. 8 z IV, o godz. 9 z V, o godz. 10 z X, i o godz. 11 z XI Kom. PP. oraz w dniu 4 maja o godz. 8 z VIII o godz. 9 z XII i o godz. 11 z XIV Kom. P. P. (

Muszą być doprowadzone do przeglądu ze wszystkich komisariatów konie 4-letnie (urodzone w roku 1935) oraz starsze, które dotychczas nie otrzymały dowodów tożsamości, wreszcie konie zdatne, urodzone w latach 1924, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33 i 1934 roku włącznie.

Konie rocznika 1924 do 1934 włącznie należy do przeglądu doprowadzić z dowodami tożsamości. Koni, mających w dowodach wpisaną kategorię „niezdatny" oraz koni w wieku poniżej lat 4 do przeglądu nie należy doprowadzać.

Konkurs uczniów gimnazjum Kupieckiego

W urządzaniu wystaw sklepowych

Bardzo ładną próbę podejmuje Państwowe Gimnazjum Kupieckie w Łodzi (Księży Młyn), organizując dziś konkurs urządzania wystaw sklepowych. Próba jest tym ciekawsza, że konkursem objęto 21 wystaw punktów sprzedaży artykułów firmy Maggi S.A. Każda z wystaw może uwzględniać wyłącznie artykuły Maggi.

Dziś wszystkie wystawy w liczbie 21, zostaną obejrzane przez Sąd Konkursowy, który następnie wyda ocenę, przyznając najlepszym dekoratorom wystaw — uczniom wartościowe nagrody.

Rezultaty konkursu zamieścimy w naszym piśmie.

Na srebrnym ekranie.

„Doktór Murek"

Dziś — premiera w kinie „Casino"

...„Temat całkiem wyjątkowy, mocny, frapujący.. Prawdziwy, jak samo życie...

Dzieje człowieka który poznał dobro i zło, wielką miłość i okrutne rozczarowanie...

...Skromny i szlachetny po rozczarowaniach życiowych spada na dno upadku, aby później wejść na drogę fałszu i kompromisu.. Los uczynił z niego szarlatana... Gdy był u szczytu kariery zrozumiał, że popełnił błąd.. wstrząsany wyrzutami sumienia chciał wrócić, lecz było już za późno...

Film, przez który mówi bliska wszystkim prawda życia... Film, w którym każdy z nas znajdzie coś z siebie i dla siebie.

Doktór Murek jest postacią żywą, wziętą z rzeczywistości i jak cała treść powieści, tchnie realizmem...

To właśnie mówi nam znakomity artysta, od twórca postaci „Doktora Murka" — Franciszek Brodniewicz.

— Każdy aktor ma „swoją" rolę — ciągnie dalej Brodniewicz,— rolę, którą najlepiej czuje. Doktór Murek wyjątkowo mi odpowiada, gdyż otwiera przede mną nowe możliwości.

Dołożyliśmy wszelkich starań, aby film wypadł dobrze. Mówiąc „my" mam na myśli zarówno wykonawców ról głównych pp. Norę Ney, Lidię Wysocką, Jadzię Andrzejewską, Benitę Wilczównę, Mieczysławę Ćwiklińską, Zelwerowicza i w. in. —, ale również osobę realizatora Juliusza Gardana.

Wiele kin ubiegało się o pozyskanie „Doktora Murka" gdyż dobry film krajowej produkcji jest może większym ewenementem, niż obraz zagraniczny.

Premiera nowego wielkiego filmu polskiego odbędzie się dziś w kinie „Casino".

UKARANE OSZCZERSTWO.

W Sądzie Okręgowym w Łodzi odbyła się sprawa karna przy drzwiach zamkniętych przeciwko działaczowi Związku Ziemian Konradowi Sobczakowi za fałszywe oskarżenie oraz chęć zniesławienia starosty powiatowego mgr. Franciszka Denysa. Konrad Sobczak został skazany wyrokiem łącznym na 5 mies. aresztu bez zawieszenia i 250 złotych grzywny z art. 143, 255 256 K. K.

SZEREGI LOPP. WZRASTAJĄ

Na skutek akcji propagandowej, prowadzonej przez Oddział LOPP. przy Zarządzie Miejskim w Łodzi, wszyscy pracownicy Wydziału Plantacyj stale zatrudnieni zapisali się na członków LOPP.

Magistrat stworzy nowy organ

dla spraw przekładania kosztów urządzenia ulic

W sali posiedzeń Zarządu Miejskiego odbyła się konferencja, poświęcona sprawie powołania do życia organu, któryby zajął się przekładaniem kosztów pierwszego urządzenia ulic i placów komunikacyjnych na właścicieli nieruchomości.

Udział w konferencji tej wzięli wiceprezydent A. Szewczyk oraz przedstawiciele zainteresowanych wydziałów i przedsiębiorstw miejskich.

Po zreferowaniu sprawy przekładania kosztów pierwszego urządzenia ulic i placów komunikacyjnych wywiązała się ożywiona dyskusja, w której rezultacie zdecydowano uznać: że zasadniczo należy powołać w związku z przekładaniem kosztów pierwszego urządzenia ulic i placów dwa referaty: jeden przy oddziale ogólnym Wydziału Technicznego (sprawy techniczne) a drugi przy Wydziale Podatkowym (wymiar); powołać referat przy Oddziale Ogólnym Wydziału Technicznego, który zająłby się przygotowaniem wszystkich czynności technicznych, niezbędnych do dodatkowego budżetu i załącznika do budżetu. Wreszcie postanowiono zobowiązać wszystkie działy pracy w Zarządzie Miejskim do niezwłocznego rozpoczęcia przygotowania materiałów, niezbędnych do przekładania kosztów urządzenia ulic i placów na właścicieli nieruchomości.

Program Uroczystości 3 Maja w Łodzi

ustalił już Obywatelski Komitet Obchodu

Wczoraj w sali Rady Miejskiej odbyło się posiedzenie Obywatelskiego Komitetu Obchodu Uroczystości w Łodzi. Obrady zagaił wiceprez. Purtal, który zaprosił do prezydium jako przewodniczącego sen. Wasilewskiego oraz pp. Brożyńską, ks. prałata Bączka, S. Malinowskiego i Zajdla.

Sprawozdanie za okres od 3 maja 1938 r. do 19 marca 1939 r. złożył nacz. Folt. Sprawę organizacji Komitetu na nowy okres referował dyr. Kalinowski, po czym dokonano wyboru komitetu ścisłego, jak następuje: przew.— w.-prez. Purtal, w.-przew. prez. dyr. Wolczyński i dyr. pos. Wadowski, sekretarze pp. Sałaciński i Wróblewski, skarbnik dyr. J. Nowak, przew. sekcji org. dyr. Kalinowski sekcji prop. — red. Gumkowski, sekcji finas. dyr. Chudzyński, sekcji porządkowej insp. Biedroń-Kalinowski, sekcji imprez p. Fornalski.

Omówiono w zarysach program obchodu rocznicy konstytucji 3 Maja. Ustalono, że w dniu 2 maja odbędzie się uroczysty capstrzyk, a w dniu 3 maja hejnał z wież kościelnych, nabożeństwa we wszystkich świątyniach (główne nabożeństwo w katedrze), defilada wojska na placu Wolności, przedstawienie dla żołnierzy w teatrze miejskim i koncert orkiestr w ogrodach i na placach publicznych.

Szczegóły obchodu opracuje komitet ścisły.

Detaliści przeciwko hurtownikom

w branży handlu drobiem w Łodzi

W branży handlu drobiem w Łodzi, wytworzyła się sytuacja dość zaogniona. Oto wyrazem tego jest rezolucja podjęta przez walne zgromadzenie Zrzeszenia Handlujących Drobiem Województwa Łódzkiego. Rezolucja w streszczeniu brzmi następująco:

— „Zrzeszenie Handlujących Drobiem Województwa Łódzkiego zwraca się do władz, aby hurtownicy dowozili drób na wszystkie targowiska, gdyż zakup drobiu od hurtowników powinien się odbywać 1 raz dziennie na dobę w godz. od 3 — 4 rano; władze winny spowodować kontrolę kalkulacji cen hurtowników, biorąc pod uwagę cenę nabycia drobiu u producentów, koszty handlowe i koszty pasenia z uwzględnieniem zysku na wadze po tuczeniu. Ceny winny być w Łodzi niższe, niż w wielu innych miastach, gdy tymczasem nawet Warszawa ma niższe ceny niż Łódź".

Rezolucja została umotywowana, i spowodowana tym, że handel hurtowy drobiu został zmonopolizowany w rękach jednej tylko spółki „Drób"), która dyktuje ceny na rynku łódzkim, wysyłając na rynek tylko drobne partie, gromadząc natomiast wielką ilość drobiu w swej pasiarni (niejednokrotnie do 100,000 sztuk). Stan ten zwłaszcza w okresie przedświątecznym wywołuje niczym nieuzasadnioną zwyżkę cen i podrywa zupełnie byt handlarzy detalistów.

W zebraniu Zrzeszenia Handlujących Drobiem, które powzięło omówioną rezolucję, wzięło udział 120 osób, podjęto również uchwałę o konieczność ponoszenia świadczeń na rzecz dozbrojenia w formie opodatkowania się w kwocie 2 groszy od każdej bitej gęsi i 1 grosza od 1 kury na czas nieograniczony.

Zebrane sumy przekazane zostaną na FON. Nie będzie to mała kwota jeśli się weźmie pod uwagę, że tygodniowo bije się w Łodzi około 100,000 sztuk drobiu. Uchwała jest tym bardziej godna podkreślenia, że większość członków Zrzeszenia, to ludzie zupełnie niezamożni.

BÓLE ARTRETYCZNE. REUMATYCZNE podagryczne najwięcej dokuczaja na zmianę pogody, w czasie zimna słoty i niepogody. Nieznośnymi wtedy staja się bóle w kościach i stawach, powstaja obrzmienia, a mięśnie przy najmniejszym nawet nacisku staja się bolesne. Chodzenie a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Cierpienia te powstają wskutek nagromadzenia sie w ustroju kwasu moczowego i jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykują do łóżka.

W takich wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSAN" — Gąseckiego, który rozpuszczając kwas moczowy w organiźmie wywołuje wydzielanie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, kamicą nerkową, złą przemianą materii itp.

UREMOSAN — Gąseckiego do nabycia w aptekach .

Czyje rzeczy

W Wydziale Śledczym przy ul. Kilińskiego 152 pokój nr. 3, III piętro znajdują się zagubione, porzucone następujące rzeczy: parasolka damska pozostawiona w dorożce, papierośnica srebrna, lampa elektryczna blaszana bez szkła, paczka zawierająca 6 par skarpetek różnych kolorów, latarnia naftowa od wozu, portmonetka zawierająca kilka złotych zagubiona w okolicy Zdrowia oraz kilkanaście złotych zagubione na rynku Tanfaniego.

Prawi właściciele mogą się zgłosić po odbiór w godzinach urzędowych.

PIELGRZYMKA NA JASNĄ GÓRĘ NA ŚWIĘTO KRÓLOWEJ KORONY POLSKIEJ.

Wielką pielgrzymkę na Święto Królowej Korony Polskiej do Częstochowy organizuje Komitet Ch. Z.Z. pod łaskawym protektoratem Księdza Oficjała Prałata Dr. Bączka. Wyjazd nastąpi we wtorek, dn. 2 maja po południu z Kościoła Podwyższenia Św. Krzyża, powrót do Łodzi w dn. 3 maja wieczorem.

Pielgrzymkę osobiście prowadzi Ks. Dr. Edmund Bielicki. Karty uczestnictwa i przejazd w obie strony — zł. 6 od osoby. Bilety nabywać można:

1) w kancelarii Parafii Podwyższenia Św. Krzyża,

2) w Domu Ludowym — ul. Przejazd Nr. 34, tel. 156-20,

3) w Księgarni Tow. Wyd. „Przyszłość" — ul. Piotrkowska 263,

4) w Stow. Rob. Chrześć. na Widzewie i R.K.S. „Widzewianka" — ul. Kresowa 3! (Widzew).

Częściowy dochód na odnowienie pomnika Ks. Ignacego Skorupki.

3 WIELKIE WESOŁE IMPREZY.

Polska YMCA w Łodzi organizuje w niedzielę, dn. 23 kwietnia br. 3 wesołe imprezy z udziałem zaproszonych artystów z Warszawy i Krakowa:

Ewy Osten - Kurnatowskiej (śpiew i monologi).

J. Konczyńskiego — znanego iluzjonisty.

A. Łapuszka — mistrza gwizdu oraz gry na harmonijkach ustnych.

1) godz. 11.00 — Wesoły poranek dla młodzieży. Wstęp gr. 50.

2) godz. 16.00 — Podwieczorek pt. — „Tego jeszcze nie było" Wstęp z konsumcją zł. 2.50

3) godz. 19.00 — Wieczór piosenki, humoru i wesołej magii.

Wstęp zł. 1, 1.50, i 2

Przedsprzedaż biletów w sekretariacie Polskiej YMCA, Moniuszki 4a. Wejście do gmachu w dniu imprez od ul. Traugutta 3.

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa przy X Ł.D.H. im. Prez. Narutowicza w Łodzi, czuje się w obowiązku podziękować artyście - dram. p. Jerzemu Sobieszczańskiemu oraz całemu zespołowi za danie wieczoru koncertowo-teatralnego w dniu 16 kwietnia br. z którego dochód przeznaczony został na Obozy Letnie dla harcerzy.

EXPRESS GOSPODARCZY

Wyniki podróży ministra Hudsona

Kierownik brytyjskiego urzędu dla handlu zamorskiego, R. S. Hudson, wrócił po kilkutygodniowej podróży po krajach wschodnich i północnej Europy do Londynu.

Jak wynika z oświadczeń ministra Hudsona i jego współpracowników, **wyniki podróży są korzystne, gdyż poszczególne państwa wyraziły chęć zacieśnienia stosunków gospodarczych z Anglią i wykazały zrozumienie dla żądań Hudsona — zwiększenia importu towarów brytyjskich.**

Z krajów, w których niedawno gościł Hudson, wysłane będą wkrótce do Londynu delegacje gospodarcze dla przeprowadzenia pertraktacji w sprawie zwiększenia wymiany towarowej. I tak ze Sztokholmu wyjedzie w niedługim czasie 25-osobowa, delegacja, złożona z przedstawicieli szwedzkich związków eksportowych i przemysłu, a z Finlandii przybędzie delegacja sfer gospodarczych dla kontynuowania rozmów w sprawie zwiększenia importu brytyjskiego do Finlandii.

Stosunki handlowe z Danią określił min Hudson jako zadawalające; wpłynęła na to dodatkowa umowa z marca br., w której przyznano Anglii większe kontyngenty importowe. Również w stosunku do Norwegii, Anglicy niewysuwają żadnych życzeń, gdyż bilans obrotów handlowych norwesko - angielskich jest prawie zrównoważony.

Rosja wysyła delegację do Londynu, która rokować będzie w sprawie zawarcia nowego układu handlowego wzamian za umowę z roku 1934.

Podczas gdy w Polsce i ZSRR min. Hudson prowadził rozmowy z czynikami oficjalnymi i sferami gospodarczymi, to w Szwecji i Finlandii pertraktacje ograniczyły się tylko do zainteresowanych sfer przemysłowych, handlowych i bankowych. Przy tej okazji importerzy szwedzcy i fińscy krytykowali ostro przestarzałe metody angielskiej organizacji sprzedaży, wytykając w szczególności, że eksporterzy brytyjscy mało się starają o zdobycie klienteli i często nie uwzględniają żądań i próśb swoich odbiorców. Na licznych przykładach wskazano, że ceny angielskie są wyższe, niż innych eksporterów, że przedsiębiorstwa brytyjskie, wskutek dużych zamówień krajowych w związku ze zbrojeniami Anglii, nie mogą dostarczyć Szwecji i Finlandii towarów w żądanych terminach, że zainteresowanie klientem jest niedostateczne.

Tym się tłumaczy, że oba kraje zmuszone były powiększyć import z Niemiec i innych państw. Prócz tego niektóre szwedzkie gałęzie przemysłu, które chętnie nabywały by towary angielskie, nie mogą tego zrobić, ponieważ muszą, na zasadzie międzynarodowych umów kartelowych, sprowadzać te artykuły z Niemiec.

Minister Hudson wysłuchał pilnie wszystkich skarg i postulatów kupców i przemysłowców i wyraził nadzieję, że w czasie pertraktacji londyńskich obie strony osiągną w wielu punktach porozumienie.

Delegacje poszczególnych państw, które przybędą w ciągu kwietnia do Londynu, pertraktować będą zarówno w sprawie importu towarów angielskich, jak i eksportu swoich towarów do Anglii. Poruszane mają być również sprawy ew. kredytów na finansowanie importu angielskiego.

W. P.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 18 kwietnia.

Belgia 89.50 89.72 89.28
Berlin 213.07 212.01
Gdańsk 100.25 99.75
Holandia 282.60 283.32 281.88
Kopenhaga 111.48 110.92
Londyn 24.90 24.97 24.83
Nowy York 5.32.5/8 5.30.1/8
Nowy York kabel 5.31.7/8 5.33.1/8 5,30,5/8
Oslo 125,32 124.68
Paryż 14.10 14.14 14.06
Sztokholm 128.30 128.62 127.98
Zurych 119.00 119.30 118.70
Włochy 28.05 27.91
Helsinki 11.00 11.03 10.97

AKCJE

Bank Polski 120.00
Cukier 38.25—38.50—38.25
Lilpop 91.00
Modrzejów 21.00
Norblin 106.00
Ostrowiec 79.00—78.50
Starachowice 58.50—58.25
Haberbusch 70.00—69.50
Tendencja słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE

Wewnętrzna 62.75
Inwestycyjna 1 em. 85.00
Inwestycyjna 1 em. serie 89.00
Inwestycyjna 2 em. 84.00
Konwersyjna nie not.
Dolarówka 41.00
Konsolidacyjna 64.00
4 i pół proc. Pozn. ser. K. 57.00
4 i pół proc. Ziemskie ser. 5-ta 62.00—61,50
5 proc, Warszawy stare 73.50—73.00
5 proc. Warszawy 1933 r. 69.00 68.75 70.00 ost dr
5 proc. Warszawy 1936 r. 68.50
5 proc, Częstochowy 33 r, 60.25—60.00
5 proc. Łodzi 1933 r. 61.50 ,
Tendencja nieco słabsza.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ PIENIĘŻNEJ

z dnia 18 kwietnia.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:
Dolarówka 41.75—41.50
Inwestycyjna 1 em. 86.75—86.50
Inwestycyjna 2 em. 85.75—85.50
Konsolidacyjna 64.75—64.50
Wewnętrzna 63,25—63.00
Bank Polyski 123.00—122.00
Tendencja utrzymana.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ

z dnia 18 kwietnia.

Pszenica 22.50— 22.75
Pszenica zbierana 22.00—22.25
Żyto 15.50—15.75
Jęczmień przem. 19.00—19.50
Otręby pszenne grube 12.75—13.00
Otręby pszenne średnie 12.50—12.75
Otręby żytnie 11.75—12.00
Łubin niebieski 13.50—14.50
Łubin żółty 15.00—16.00
Rzepak jary 49.00—52.00
Reszta notowań bez zmiany.
Tendencja na zboża ożywiona, na ... spokojna
Ogólny obrót 1.603 tonn.

BAWEŁNA

Notowania z dnia 17 kwietnia 1939 r.

NOWY JORK: loco 8.84, maj 8.09, czerwiec ?.91, lipiec 7.80, sierpień 7.44, październik —, listopad 7.43, grudzień 7.40, styczeń 7.40, luty 7.43, marzec 7.45

LIVERPOOL: loco: 5-02, kwiecień 4.67, czerwiec 4.54, lipiec 4.45, sierpień 4.41, wrzesień 4.35, październik 4.33, listopad 4.32, grudzień 4.33, styczeń 4.35, luty 4.36, marzec 4.38

UPPER: loco 5.62, maj 5.57, lipiec 5.55, październik 5.55, listopad 5.53, styczeń 5.54, marzec 5.56

Samorząd gospodarczy a terytorialny

Suma świadczeń publicznych na utrzymanie samorządu gospodarczego w postaci 18 izb rolniczych, 10 izb przemysłowo-handlowych i 17 izb rzemieślniczych, wynosiła w r. 1938, a jeśli chodzi o izby rolnicze — w czasie od 1 kwietnia 1937 do 31 marca 1938 r. — ok. 8 miln. zł. przeciętne więc obciążenie jednego mieszkańca podatkami na utrzymanie samorządu gospodarczego wynosi ok. 24 grosze rocznie.

Kwota ta, zarówno w zestawieniu z dużym zakresem prac i obowiązków 40 izb samorządu gospodarczego, jak i w porównaniu z sumą obciążeń na rzecz samorządu terytorialnego — jest b. niewielka.

Oczywiście zadania samorządu gospodarczego i terytorialnego są najzupełniej różne, niemniej jednak interesujące jest stwierdzenie, że wobec obciążenia w wysokości 24 groszy rocznie na głowę na rzecz samorządu gospodarczego, ciężary podatkowe na rzecz miejskiego samorządu terytorialnego wynoszą przeszło 22 razy więcej, bo 5.34 gr. na 1 mieszkańca. Wysokość bowiem świadczeń publicznych w postaci danin i podatków, ponoszonych przez ludność na rzecz miejskiego samorządu terytorialnego wynosiła w preliminarzach budżetowych na rok 1938-39, a więc w czasie od 1 kwietnia 1938 r. do 31 marca 1939 r., kwotę ok. 185 miln. zł.

Izby przemysłowo-handlowe, rolnicze i rzemieślnicze w pewnym tylko stopniu pokrywają swe wydatki ze źródeł podatkowych. Mają one również swe własne dochody, głównie z prac poruczonych w zakresie administracji gospodarczych (wydawanie różnego rodzaju zaświadczeń itp.) Suma budżetów 40 izb samorządu gospodarczego jest więc większa od sumy obciążeń na ich rzecz.

Z poszczególnych rodzajów izb — izby rolnicze mają największe budżety: wydały one w czasie od 1 kwietnia 1937 do 31 marca 1938 r. — 10.512 tys. zł. Na drugim miejscu stoją izby przemysłowo-handlowe (w r. 1937 — 4.806 tys. zł., a w r. 1938 — 5.491.187 zł.) Wreszcie najmniejsze są budżety izb rzemieślniczych — w r. 1937 — 2.268 tys. zł., a w r. 1938 — 2.409.874 zł.

W roku 1937 w ramach łącznego budżetu, wynoszącego po stronie rozchodów — 17.586 tys. zł. wszystkie izby samorządu gospodarczego wydatkowały na cele popierania rolnictwa, przemysłu, handlu i rzemiosła, oraz na sprawy związane z oświatą zwodową, łącznie sumę 9.567 tys. zł. to jest sumę przewyższającą poważnie wpływy z podatków, a stanowiącą 56.2 proc. ich ogólnego dochodu.

Nowa fala niewypłacalności

W dniach ostatnich zanotowano w tutejszym przemyśle włókienniczym poważniejszą falę niewypłacalności oraz znacznie zwiększoną ilość protestów wekslowych, specjalnie, jeżeli chodzi o kupiectwo mało polskie.

Kupiectwo tamtejsze, skarży się już od dłuższego czasu na kompletny brak ruchu, co musiało spowodować pogorszenie się wypłacalności bowiem, zarówno kupcy więksi, jak i mniejsi nie są w możności zebrać gotówki, potrzebnej dla wykupienia bieżących zobowiązań.

Nic dziwnego, że w tych warunkach dostawcy wyrobów włókienniczych znaleźli się w dniach ostatnich w poważniejszych trudnościach płatniczych, przy czym jako objaw charakterystyczny podkreślić należy fakt, że trudności te występują prawie we wszystkich branżach włókienniczych. A więc rozeszły się na tutejszym terenie pogłoski o trudnościach płatniczych, w jakich znalazła się jedna z poważniejszych firm branży wełnianej i półwełnianej, branży podszewkowej, wreszcie branży konfekcyjnej.

Przypuszczać należy, że powyższe pogorszenie się wypłacalności klienteli spowoduje zastosowanie przez dostawców ostrzejszych warunków pokrycia przy realizowaniu tranzakcyj.

Wzrost eksportu z Polski do U. S. A.

W kształtowaniu się eksportu z Polski do Stanów Zjednoczonych nastąpiła ostatnio pożądana i oczekiwana poprawa. Eksport ten wynosił w ciągu pierwszych 2 miesięcy rb. (najnowsze dane) 12.120 tys. zł. wobec tylko 8.584 tys. zł. w tym samym okresie roku ubiegłego.

Wzrost polskiego wywozu do USA., szczególnie cenny wobec znacznego deficytu w handlu polsko - amerykańskim, jest zdaniem kół fachowych — wynikiem wzmożonego zainteresowania się naszymi towarami w USA. wobec bojkotu gospodarczego Niemiec, Sudetów i Czecho-Moraw.

Niewykorzystane możliwości

Wartość całego importu kanadyjskiego przekracza sumę 700 milionów dolarów. Z tego tylko 150 tys. dolarów przypada na import z Polski. Świadczy to o konieczności wzmożenia polskiej ekspansji gospodarczej na terenie Kanady. Stosunki handlowe między Polską a Kanadą wykazują stały wzrost od czasu pierwszej wystawy towarów polskich w Toronto. Od wejścia w życie polsko - kanadyjskiej umowy handlowej z r. 1935, Polska osiągnęła dodatkowe udogodnienia celne dla wywozu grochu, nasion i wyrobów bawełnianych oraz sanitarno - weterynaryjne dla szynek i przetworów mięsnych. Wywozimy głównie do Kanady tkaniny bawełniane oraz przetwory spożywcze, roślinne, chemiczne i inne.

Ponadto jednak szereg atrykułów polskich mogłoby znaleźć zbyt w Kanadzie.

STOWARZYSZENIE POPIERANIA WYNALAZCZOŚCI SPORZĄDZA REJESTR OGÓLNOPOLSKI.

W związku z powołaniem do życia przez Ministra Przemysłu i Handlu Instytutu Popierania Wynalazczości w Warszawie, Stowarzyszenie Popierania Wynalazczości w Katowicach, przystępuje z dniem 1 kwietnia br. do rejestracji wszystkich wynalazców z terenu całej Polski. Za wynalazców uważa się nie tylko osoby, które wynalazki swoje zgłosiły do Urzędu Patentowego, ale i wszystkich tych, którzy wynalazków swoich jeszcze nie opatentowali.

Każdy polski wynalazca chcący znaleźć się w rejestrze wynalazców, winien podać kartą pocztową, Stowarzyszeniu Popierania Wynalazczości w Katowicach, Urząd Wojewódzki Śląski, pokój 440, dokładny i czytelny swój adres, a otrzyma w najbliższym czasie kartę rejestracyjną.

Zgłoszenie do rejestracji, nie pociąga za sobą konieczności zapisania się w poczet członków Stowarzyszenia Popierania Wynalazczości w Katowicach, które ma na celu jedynie zmobilizowanie wszystkich wynalazców Polski.

Czy pani wie że...

j) Woda pozostała po gotowaniu kartofli czyści doskonale wszystkie plamy i osad z tłuszczu na talerzach i garnkach.

* * *

Aby usunąć osad z wody znajdujący się w garnku należy gotować w nim łupiny z kartofli.

* * *

Mosiężne klamki i pręty czyszczą się doskonale kartoflem, przekrojonym na dwoje.

Polski Związek Zachodni organizuje pomoc dla Polaków w Niemczech

Legenda i prawda o Holendrze - Tułaczu

Okręt duchów

Napisał specjalnie dla Kuriera Łódzkiego sir Herbert Russel

Nauka jest wrogiem wszelkiej romantyki, a szkoda, ponieważ w samym życiu marynarza, w jego morskim bycie, romantyka gra wielką rolę. Dziś każdy okręt potrafi określić dokładnie swe położenie i może bez obawy przeciwstawiać się ciężkim burzom. Pływanie po morzu, nawigacja, mówiąc innymi słowy, stało się nauką, ale żadna nauka nie wytrzebi z duszy ludzi morza pierwiastka zabobonu, pierwiastka morskiej romantyki.

Przed niedawnym czasem spotkałem młodego oficera marynarki, który całkiem na serio opowiadał mi o swoim spotkaniu z „Latającym Holendrem". Było to wkrótce po jego morskim debiucie. Mój rozmówca płynął wówczas na okręcie żaglowym. Przekonany był święcie, że spotkał najprawdziwszego „Latającego Holendra". Nie pomogły tłumaczenia. Dla marynarza Latający Holender jest żywą istotą. Ryszard Wagner przerobił tylko powieść o „Holendrze - Tułaczu" i wcielił w postać operową.

Czy dużo jednak ludzi zna prawdziwe dzieje Holendra - Tułacza?

Podczas mych kilkakrotnych objazdów do Holandii starałem się zgłębić mit o Tułaczu, starałem się dowiedzieć możliwie najwięcej o tym zadziwiającym żeglarzu— niespokojnym duchu.

Nazywa się on Corneliusz Vanderdecken i był kapitanem na okręcie „Braave". W lipcu 1653 roku Vanderdecke wyruszył na swoim statku w podróż do Indyj Wschodnich, by przywieźć stamtąd wielki ładunek egzotycznych korzeni i przypraw. Od czasu jego odjazdu z Amsterdamu jednakże wszelki słuch o nim zaginął. Zaginął słuch i ślad. Historia mówi, że statek „Braave" zatonął gdzieś na dalekich wodach. Ale legenda wyjaśnia co następuje. Gdzieś w pobliżu przylądka Dobrej Nadziei Holender - Tułacz spotkał groźną burzę. Dzień po dniu walczył okręt z orkanem bezskutecznie, aby nareszcie po kilku dobach uciążliwej walki odkryć, że „Braave" nie ruszył z miejsca.

Vanderdecke zawziął się. Począł przeklinać straszliwie i bluźnić, że nawet gdyby się Panu Bogu nie podobało, to on i tak opłynie Przylądek Dobrej Nadziei.

Klątwa była straszliwa. Bóg ukarał Holendra. Do dnia dzisiejszego okręt „Braave" nie ruszył z miejsca. Spoczywa głęboko na dnie oceanu. Podczas spokojnych dni widzieć można okręt - zjawisko, leżący w głębinach wodnych. Żagle chwieją się w wodzie, niczem płótna z tkaniny pajęczej. Nie każdy jednak może zobaczyć okręt Holendra - Tułacza. Wizja statku przynosi podobno nieszczęście.

Pewnego dnia, podczas podróży dokoła przylądka Dobrej Nadziei rozmawiałem z oficerem pełniącym służbę na pokładzie. On to właśnie opowiada mi o zjawie Holendra - Tułacza. Potem wróciłem do swej kabiny.

Następnego dnia mój oficer opowiedział mi rzecz zadziwiającą. Oto gdy go już opuściłem, zabrał się do czynienia pomiarów. Nagle przeszedł go zimny dreszcz. Poczuł najwyraźniej, że ktoś stoi obok niego, na pomostku kapitańskim.

Oficer spojrzał w bok i nagle zobaczył obok siebie rodzonego brata, który w tej chwili oddalony był od statku o mil tysiące. Mój oficer krzyknął do zjawy, ale „duch" nie odpowiadał. Po chwili zjawa rozpłynęła się jak mgła.

Przeszło kilka miesięcy. Po pewnym czasie otrzymałem list od owego oficera, który mi donosił, że wówczas to w okreslonej przez niego chwili, gdy zobaczył obok siebie zjawę brata, brat jego zmarł, dokładnie w tej samej minucie. Oficer przypisywał to zdarzenie Holendrowi-Tułaczowi, który zemścił się w ten sposób za naruszenie jego spokoju.

Nie ma dziś prawie marynarza, który by nie zetknął się z t. zw. „okrętem duchów". Wiemy dziś wszyscy, że jest to swego rodzaju fata morgana, że jest to zjawisko atmosferyczne, które ukazuje się na chwilę zmęczonym oczom podróżnika czy marynarza, by zniknąć za chwilę.

Ale jeden wypadek z mojego życia stanowi tutaj pewien wyjątek. Nie mogę uznać go za wizję, bo odgrywał się na oczach tysięcznych tłumów.

Było to w Deal, na wybrzeżu Anglii. Przebywałem w tym małym miasteczku od pewnego czasu, bratając się z marynarzami, Mówiliśmy do siebie nie po nazwisku, nie po imieniu ale po przezwiskach morskich, a to jest wyższy stopień zbratania się z ludźmi morza.

Działo się to przed 49 laty. Pamiętam wszystkie szczegóły jak dzisiaj.

Był wówczas wietrzny dzień grudniowy. Kilka statków leżało na kotwicy w małym porcie Dealu. Nagle z brzegu poczęto nawoływać się i wskazywać rękoma na morze. Walczył tam jakiś bryg z burzą i wichurą. Scena rozgrywała się nie dalej niż pięć mil na morzu.

Ludzie poczęli się zbiegać ze wszystkich stron. Na statku latarnianym „Gul" również dostrzeżono okręt walczący z burzą. Dano kilka strzałów ostrzegawczych. Ludzie przygotowywali się do wyruszenia w morze by nieść pomoc tonącym.

I nagle zgromadzone tłumy poczęły krzyczeć. Okręt rozpłynął się w nicości - znikł bez śladu! Co to było? Przykład zbiorowej sugestii? Nie sądzę! Byliśmy trzeźwi, widzieliśmy jak okręt walczy z burzą, jak kołował i usiłował się przybliżyć do brzegu.

Sądziliśmy, że stało się nieszczęście, że statek zatonął. Ruszyły natychmiast na morze łodzie ratunkowe. I nic żadnego śladu. Okręt przepadł, rozpłynął się we mgle

Nie mógł jednak zginąć, jeżeli był prawdziwym okrętem. Musiałby pozostawić na falach jakieś części składowe, jakieś rzeczy marynarskie. Choć jeden człowiek załogi doczekałby się przybycia łodzi ratunkowych. Przeszukiwano potem dno w tym miejscu. Morze w pobliżu Dealu jest niegłębokie, musianoby przy ciszy widzieć maszty, wystające z wody. Lecz nasz okręt przepadł naprawdę bez śladu.

Przed kilku laty bawiłem ponownie w Dealu. Spotkałem tam mego dawnego przyjaciela Jamesa Pay, który również pamiętał doskonale wszystkie szczegóły owego wstrząsającego zjawiska.

Od Pay dowiedziałem się właśnie, że wkrótce po opisanych przeze mnie zjawiskich ogłoszono o zatonięciu okrętu, który był podobny do opisywanego przeze mnie brygu. Statek ten zginął gdzieś na rozległych wodach oceanu. W dniu, kiedy go spotkała katastrofa, widzieliśmy dokładnie cały jej przebieg, my ludzie oddaleni od owego tonącego okrętu być może o mil tysiące.

Lecz co się stało z załogą okrętu - zjawy? — Podobno kilku z nich pochodziło z tego spokojnego miasteczka. Podobno straszą oni nadal przy skałach Goodwen w pobliżu Dealu. Duchy — widziadła, które nie mogą żyć ani umrzeć naprawdę.

Copyrigth by Keystone and Kurier Łódzki.

Kurier sportowy.

Przed meczem Polska — Belgia w Łodzi

Przygotowania organizacyjne

Zbliżający się termin międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — Belgia w Łodzi (27 maja) skłania PZPN do coraz intensywniejszych przygotowań.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Krakowie pierwszy mecz treningowy repr Polski, która wystąpi prawdopodobnie w meczu przeciwko Belgii. Skład drużyny reprezentacyjnej ustalony przez kpt. zw. p. Kałużę przedstawia się następująco:

Krzyk (Brygada), Gemza (Ruch) Twórz (Warta) Lis (Warta) Nyc (Polonia), Dytko (Dąb) Piec I (Naprzód) Piontek (AKS) Cebula (Śląsk) Pytel (AKS) Pohopin (AKS) i Wilimowski (Ruch) „Sparring - partnerem" reprezentacji Polski będzie reprezentacja Krakowa.

Również przygotowania do meczu Polska — Belgia w Łodzi czyni ŁZOPN Sprawa boiska ŁKS-u na którym mecz się odbędzie, została już załatwiona. pomyślnie i obecnie zarząd Związku łódzkiego oczekuje od PZPN dalszych instrukcyj dotyczących prac organizacyjnych.

Odnowić skład

reprezentacji piłkarskiej Okręgu Łódzkiego

W związku ze zbliżającym się terminem meczu Łódź — Śląsk o puchar Polski zarząd ŁOZPN zastanawiał się nad przyszłym składem reprezentacji Łodzi..

Pod tym względem w łonie zarządu ŁOZPN istnieje duża różnica zdań, gdyż niektórzy członkowie wskazują na konieczność odmłodzenia składu reprezentacji.

Zwolennicy dopuszczenia młodych obiecujących zawodników wskazują nie bez racji na wyraźnie słabą formę ligowych graczy Union Touringu, a także i ŁKS potwierdzoną ich zdaniem aż nadto mocno wynikami ostatnich spotkań.

ŁOZPN postanowił bacznie śledzić najbliższe mecze A-klasowe i wybrać odpowiednich zawodników.

Z naszej strony dodamy, że już jest czas najwyższy zerwać z dotychczasowym posiłkowaniem się starymi graczami, którzy dawno już powiedzieli swe ostatnie słowo i zacząć pracować z pewnym planem nad odbudowaniem reprezentacji która tak jak się dzisiaj rzeczy mają, nie może bez obawy kompromitacji zmierzyć się z silniejszym przeciwnikiem.

„Pierwszy krok" szermierczy

młodzieży łódzkich szkół średnich

„Pierwszy krok" szermierczy dla zawodników szkół średnich zgromadził na planszy 18 zawodników z 8 szkół.

Walki półfinałowe rozegrano w 3-ch grupach, z których wyłoniono 9-ciu finalistów a mianowicie:

Znośko 5 zwycięstw, Ratajczyk 4, Zydler 5, Królikowski 5, Filipow 4, Wota 4, Jungnikiel 3, Wojdel 3, Tytz 3.

Najlepszym zawodnikiem był Znośko (gimn. Piłsudskiego) wykazujący dobre opanowanie techniczne, błyskawiczną reakcję. Dobrym był też Filipow)gimn. Żeromskiego).

Walki finałowe odbędą się w nadchodzący czwartek o godz. 18 w sali szkoły powszechnej Południowa 8.

6-ciu najlepszych finalistów stanowić będzie reprezentację szkół łódzkich, która rozegra mecz ze szkolną reprezentacją Warszawy.

Zawody szermiercze szkół łódzkich i warszawskich odbędą się w sali szkoły powszechnej przy ul. Sterlinga nr. 24 w niedzielę o godz. 15.30.

Wstęp ze względu na propagandowy charakter tej imprezy bezpłatny.

TABELA STRZELCÓW LIGOWYCH.

Po dotychczasowych meczach o mistrzostwo ligi państwowej tabela strzelców przedstawia się jak następuje; 5 bramek Wilimowski, 3 bramki Wolanin, Kaźmierczak Gendera, Szmidt, Artur, 2 bramki — Wróbel, Słota, Szreier, Pochopin, Pazurek i po 1 bramce — Góra,, Pająk, Zembaczyński, Gemza, Peterek, Wodarz, Hausner, Świętosławski, Święcki, Sekuła, Ignaszak, Odrowąż, Jasiński i Kula.

DZIAŁ OFICJALNY ŁOZPR.

Komunikat nr. 29 -- Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 18 kwietnia 1939 r.

1) Podaje się do wiadomości Klubom kalendarzyk rozgrywek o mistrzostwo kl. „A" w szczypiorniaku męskim i żeńskim na rok 1939

Szczypiorniak męski

Sobota, dnia 23 kwietnia rb. Boisko RKS TUR ul. Letnia — godz. 15.30 Wima — Ikape, 16.30 TUR — ŁKS, 17.30 Znicz — Makabi.

Niedziela dnia 24 kwietnia r. b.

godz. 10.00 TUR — Ikape na boisku TUR-u Wima — Makabi na boisku Wimy, ŁKS — Znicz na boisku ŁKS.

Sobota dnia 29 kwietnia rb.

Ikape — ŁKS, Wima — Znicz, TUR — Makabi.

Niedziela, dnia 30 kwietnia rb.

Ikape — Znicz, Wima — TUR., ŁKS — Makabi.

Środa, dnia 3 maja rb.

Ikape — Makabi Wima - ŁKS Tur — Znicz

Druga kolejka rozgrywek odbędzie się w tej samej kolejności w następujących terminach 6 maja, 7 maja, 13 maja, 14 maja i 18 maja rb.

SZCZYPIORNIAK ŻEŃSKI

Sobota dnia 22 kwietnia r. b.

godz. 17.30 ŁKS — Znicz na boisku ŁKS., Ikape — Makabi na boisku Ikape, Zjednoczone — Wima na boisku Zjednoczonych przy ulicy Przędzalnianej.

Niedziela dnia 24 kwietnia rb.

godz. 11.00 ŁKS — Makabi na boisku ŁKS, Znicz — Wima na boisku Zniczu, Zjednoczone — Ikape na boisku Zjednoczonych.

Sobota, dnia 29 kwietnia rb.

ŁKS — Ikape, Znicz — Zjednoczone, Makabi — Wima.

Niedziela dnia 30 kwietnia rb.

ŁKS — Zjednoczone, Znicz — Makabi, Ikape — Wima.

Środa, dnia 3 maja rb.

ŁKS — Wima, Ikape — Znicz, Makabi — Zjednoczone.

Druga kolejka rozgrywek odbędzie się w tej samej kolejności w następujących terminach 6 maja, 7 maja, 13 maja, 14 maja i 18 maja rb.

2) Zwraca się uwagę Klubom na §§ 11 12 13 16 i 19 Regulaminu rozgrywek o mistrzostwo ŁOZPR na rok 1939-1940 przy czym Kluby, które nie będą przestrzegały Regulaminu a w szczególności wyżej przytoczonych paragrafów ponosić będą konsekwencje, przewidziane powołanym regulaminem.

3) Boiska i godziny rozpoczęcia zawodów w terminach wyżej podanych będą każdorazowo Klubom podawane w odpowiednim terminie w komunikatach WG i D.

4) Następne posiedzenie WG i D ŁOZPR odbędzie się w dniu 21 kwietnia rb. o godz.

Święto sportu.

Miejski Komitet Wychowania Fizycznego w Łodzi ustalił już termin doroczne go święta sportowców Łodzi na dzień 21 maja.

W związku z tym Miejski Komitet WF zwrócił się do wszystkich okręgowych związków sportowych i innych organizacji jak LOPP. PCK Aeroklub, ŁKM Zw. Strzelecki z zapytaniem, które z nich zechcą wziąć udział w organizacji święta przez urządzenie zawodów pokazowych.

Kierownictwo sekcji imprezowej spoczywa nadal w wypróbowanych rękach dyr. Bromirskiego.

Dokłady program święta ustalony zostanie w przyszłym tygodniu.

Główne imprezy tegorocznego Święta Sportu odbędą się na boisku ŁKS.

ŁÓDZKIE WIADOMOŚCI PIŁKARSKIE.

Dalszą zmianę granic działalności ŁOZPN zaproponował okręgowi łódzkiemu zarząd PZPN. Chodzi o przydzielenie Łodzi powiatów Końskie i Opoczno wchodzących dotychczas w skład Krakowskiego i Kieleckiego OZPN-ów. Zarząd ŁOZPN postanowił ustosunkować się do tego nowego projektu negatywnie, ze względu na brak odpowiednich funduszów.

* * *

— Frankus został wreszcie zatwierdzony przez PZPN dla Union Touringu.

* * *

— Zarząd ŁOZPN wezwał wszystkich swych członków do gremialnego wzięcia udziału w tegorocznym Narodowym Biegu na przełaj miejskim, względnie powiatowym w dniu 3 maja.

* * *

— W poczet członków ŁZOPN został przyjęty nowy klub piłkarski „Przebój" z Łodzi.

* * *

— Osiecki z ŁKS-u zwrócił się do klubu z prośbą o wydanie mu zwolnienia, gdyż w czasie, służby wojskowej chce grać w WKS-ie

* * *

— Były gracz Widzewa Lange wstąpić ma do KP Zjednoczone.

KP ZJEDNOCZONE — MAKABI.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w hali sportowej półfinałowy mecz koszykówki męskiej między drużynami KP Zjednoczone — Makabi o nagrodę Okręgowego Urzędu WF w Łodzi.

Zawody odbędą się o godz. 20.

Zwycięzca kwalifikuje się do finału — gdzie zmierzy się z ŁKS.

Finały rozegrane zostaną w nadchodzącą niedzielę.

SUKCESY ŁODZIAN NA MISTRZOSTWACH BOKSERSKICH ZW. STRZELECKIEGO

W Piotrkowie odbyły się mistrzostwa bokserskie okręgu Związku Strzeleckiego, w których wzięli udział zawodnicy Piotrkowa, Łodzi i Zgierza. Łódź była reprezentowana przez Bokserski Klub Sportowy Oddziału Związku Strzeleckiego (Powiat Łódź — miasto 4). Z pięściarzy łódzkich w wadze muszej Gawryszewski zdobył mistrzostwo, zaś Kisteliński wicemistrzostwo w wadze koguciej Strzałek zdobył wicemistrzostwo, i w wadze lekkiej Adamczyk zdobył wicemistrzostwo.

P. B. P.
„ORBIS"
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 16 i 65
tel. 101-01, 266-50.

Pobyty kuracyjne
w Muszynie, Morszynie
Niemirowie

Pobyty ryczałtowe
w miejscowościach wypoczynkowych
w Rabce, Sławsku i t. d

Wycieczki
do Ameryki
na Wystawę Swiatową

WYRWICZ W ŁODZI.

Zapowiedź przyjazdu do Łodzi popularnego humorysty Leona Wyrwicza, obudziła zrozumiałe zainteresowanie. Mistrz satyry politycznej, autor i jednocześnie niezrównany wykonawca — wystąpi raz jeden w niedzielę dnia 23 kwietnia br. o godzinie 12 w Teatrze Miejskim (Śródmiejska 15) W pierwszej części Wyrwicz opowiadać będzie aktualne, jak to się mówi witze polityczne w rodzaju Zaolzie, Ordynacja wyborcza, Płot, Nie śpij itp.

W drugiej części znajdą się numery wyłącznie na życzenie Publiczności. Kto słyszał Wyrwicza przez Radio, ten napewno będzie chciał powtórzenia jego najcelniejszych kawałów w Teatrze.

Poranek zapowiada się zatem niezwykle atrakcyjnie. Ceny przystępne, od 54 groszy udostępnią ujrzenie Wyrwicza każdemu łodzianinowi.

Audycje radiofoniczne

ŚRODA, dnia 19 kwietnia

5.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 5.35 Muzyka poranna (płyty) 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka (płyty) 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty) 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół: „Złota rybka" słuchowisko Wandy Tatarkiewicz i Benedykta Hertza z muzyką Władysława Macury dla dzieci młodszych. 11.30 Polskie pieśni o wiośnie (płyty) 11.57 Sygnał z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa (z Wilna) 13.00 Przerwa. 14.00 Muzyka symfoniczna (płyty) 14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00 „Nasz koncert": „Wiosna się budzi" — audycja dla dzieci w opracowaniu Wandy Tatarkiewicz. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Salonowej Rozgłośni Poznańskiej p/d Eugeniusza Raabego. 16.00 Dziennik południowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Dom i szkoła: Gawęda dr. Antoniego Karpowicza. 16.35 Recital skrzypcowy Jerzego Stefana (z Torunia) Akomp. Irena Kurpisz-Stefanowa. 17.00 Walki o Wilno — odczyt (z Wilna)

17.15 „W 20-lecie wyzwolenia Wilna) — koncert wokalny (z Wilna) 1. Stanisław Moniuszko: Litania Ostrobramska Nr. 4. — wyk. Chór mieszany „Echo" p/d Władysława Kalinowskiego, Wanda Hendrich — sopran, Janina Miłkowska — msopran, Edward Jakuć . Jakutis — tenor, Antoni Kwiecień — bas z tow. organ. 2. Tadeusz Szeligowski — Te Deum w wykonaniu zespołu wokalnego „Pro Arte" p/d Adama Ludwiga, fortepian, 2 trąbki, perkusja i głosy solowe.

18.00 „Dzieci bezrobotnych łódzkich piszą o świetlicach' — wygłosi Grzegorz Timofiejew. 18.10 Muzyka (płyty) 18.25 Wiadomości sportowe lokalne. 18.30 „Nasz język" audycja w oprac. prof. Witolda Doroszewskiego. 18.40 Dyskutujmy: Wszechstronny rozwój, czy ścisła specjalizacja? dyskusję zagai dialog w opracowaniu Joanny Kunickiej. 19.00 Koncert rozrywkowy (z Katowic). Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Katowickiej p/d Jarosława Leszczyńskiego, Wilhelm Korek— akordeon, Konstanty Smarzoch — wibrafon, Jerzy Harald — akomp. 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny (20.40) Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe Nasz program na jutro.

21.00 Koncert Chopinowski w wykonaniu Haliny Sembrat.

21.30 „Szabla i dzwony" — słuchowisko oryginalne Aleksandra Rymkiewicza (z Wilna) 22.10 Pogadanka aktualna. 22.20 Pieśni w wykonaniu Łucji Gołaszewskiej . Ingling, Karol Prosnak — akomp. 22.45 „Kiedy książka była jeszcze zabawką" — felieton wygłosi Krystyna Chruścielska. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

POLSKI ZWIĄZEK ZACHODNI PRACUJE NAD ROZWOJEM WSZYSTKICH SIŁ POLSKICH NA ZACHODZIE.

NOWOOTWORZONE WARSZTATY MECHANICZNE K. SMOCZOK i W. CZARNECKI.

Znany na terenie Łodzi mechanik p. K. Smoczok wystąpił 1 sierpnia r. ub. ze spółki „Elektrospaw" i dnia 15kwietnia rb. założył z p. W. Czarneckim własne warsztaty mechaniczne przy ul. Gdańskiej 126. Specjalnością firmy są spawania elektryczne i autogeniczne. Opinia fachowa jaką cieszy się p. Smoczok i współpraca p. Czarneckiego są gwarancją precyzyjnego wykonania, powierzonych robót.

Baczność Nowi i Dawni

Prenumeratorzy
zamiejscowi
którzy wpłacą prenumeratę
„Kuriera Łódzkiego"
za miesiąc kwiecień 1939 r.
otrzymają bezpłatnie dwa
przepiękne dodatki książkowe p. t.

1) „SKRADZIONE DUSZE"
II tom Adama Czekalskiego

2) „WERNYHORA"
I tom. Michała Czajkowskiego

Te same dodatki książkowe
otrzymają również
wszyscy nowi
Prenumeratorzy
wpłacający prenumeratę za miesiąc kwiecień Wysyłka książek nastąpi 20 kwietnia Prosimy zatem nie pomijać nadarzającej się okazji i natychmiast wpłacić prenumeratę, by otrzymać wymienione wartościowe dodatki

P. S.
Zaznaczamy, że wyżej wymienione książki będą w estetycznej okładce i na dobrym papierze, nie mówiąc o wysokiej wartości literackiej.

Administracja.

RADIO-KĄCIK.

AUDYCJE POLSKIEGO RADIA DLA ZAGRANICY.

Ostatnie wydarzenia w Europie środkowej zwróciły uwagę całego świata na Polskę, jako jedyny ośrodek spokoju i siły na terenie tej części Europy. Odbiło się to również na wzmożeniu się zainteresowania, jakim darzą radiosłuchacze zagraniczni Polskie Radio, a zwłaszcza audycje nadawane w językach obcych. Bezpośrednio po zajęciu Czechosłowacji prze Niemcy, największe amerykańskie towarzystwo radiofoniczne National Broadcasting Company, posiadające sto kilkadziesiąt stacyj nadawczych w całych Stanach Zjednoczonych, zwróciło się telegraficznie do Polskiego Radia z prośbą o nadanie jeszcze tego samego dnia do Ameryki odczytu o stanowisku Polski wobec sytuacji międzynarodowej. Odczyt podkreślający niezależną i samodzielną politykę Polski, wygłosił w języku angielskim red. Tadeusz Lutosławski dn. 18 marca przemawiając ze studia Polskiego Radia w Warszawie. na kilkadziesiąt stacyj National Broadcasting Company w Ameryce.

Drugim dowodem żywego zainteresowania radiosłuchaczy amerykańskich wiadomościami z Polski była prośba skierowana telegraficznie do Polskiego Radia przez inne wielkie amerykańskie towarzystwo radiofoniczne Mutual Broadcasting System, które chce transmitować na swoje stacje nadawane codziennie przez krótkofalówki polskie wiadomości z Polski w języku angielskim. Polskie Radio oczywiście zezwolenia tego udzieliło.

Komunikaty i pogadanki aktualne, nadawane w językach obcych przez rozgłośnie Polskiego Radia informują słuchaczy cudzoziemskich o sytuacji w Polsce i o stanowisku, jakie zajmuje Polska wobec zasadniczych wydarzeń międzynarodowych. Stale przy tej okazji podkreśla się podstawowe zasady polityki zagranicznej polskiej, jak samodzielność, liczenie na własne siły i przeciwstawianie się podziałom Europy na bloki ideologiczne.

Liczne listy i reakcje publicystyczne w prasie zagranicznej świadczą wymownie, że audycje te słuchane są z wielkim zainteresowaniem zagranicą i w dużym stopniu przyczyniają się do zrozumienia zagranicy jakimi prawami rządzi się polska myśl polityczna.

Teatr, muzyka i sztuka

TEART MIEJSKI.
ŚRÓDMIEJSKA 15.

Dziś w środę i w czwartek z powodu generalnej próby przedstawienia zawieszone.

W piątek premiera pięknej baśni dramatycznej Lucjana Rydla „Zaczarowane Koło" w reżyserii dyr. Hugona Morycińskieego. Warsztaty Łódzkich Teatrów Miejskich pracują od szeregu dni ażeby widowisku temu dać jak najgodniejszą oprawę sceniczną. „Zaczarowane Koło" ukaże się w dekoracjach Konstantego Mackiewicza.

TEATR POLSKI.
CEGIELNIANA 27.

Arcywesoła komedia Harta i Kaufmana „Cieszmy się życiem' schodzi już bezapelacyjnie z afisza. Przepocieszna sztuka ta dana będzie jeszcze tylko dziś w środę i w czwartek o godz. 8.30 wiecz.

W pełnych próbach pod reżyserią St. Wronckiego świetna komedia polityczna B. Feketego „Jan".

„CZERWONY KAPTUREK".
na Poranku w Teatrze Popularnym ul. Ogrodowa 18

W nadchodzącą niedzielę o godz. 12 w południe odegrana będzie po raz ostatni piękna baśń w 3 aktach pt. „Czerwony Kapturek" w opracowaniu scenicznym Józefa Pilarskiego.

Bilety wcześnieej do nabycia w cukierni J. Piątkowskiego, Plac Wolności, w dniu przedstawienia w Kasie Teatru Popularnego od godz. 10 rano.

„LEGENDA o ŚWIĘTEJ GENOWEFIE"
w Teatrze Geyera — ul. Piotrkowska 295.

W niedzielę 23 bm. o godz. 4 i 6 popoł. odbędą się dwa popularne przedstawienia po cenach najniższych pięknej legendy o Świętej Genowefie pod reżyserią Józefa Pilarskiego w sali Teatru Geyera ul. Piotrkowska 295. Bilety w cenie od 25 gr wcześniej do nabycia w Kasie Teatru Geyera w piątek i sobotę od godz. 6 do 9 wiecz. oraz w niedzielę od godz. 9 rano.

Dziś w kinach

CYRK STANIEWSKICH, Al. Kościuszki 5-7. — Dziś dwa przedstawienia o godz. 16.15 i 20.15.

CASINO — Dr. Murek.
CORSO: — Prawo profesora Lindsaya.
CAPITOL: — Maria - Antonina.
EUROPA: — Włóczęgi.
GRAND KINO — Trzy serca.
IKAR — Przygody Robin Hooda.
IRA: — I. Druga młodość; II. Dorożkarz nr. 13.
Metro — Słowiczek.
MIMOZA — I. W cztery oczy. II. Ostrożnie z miłością.
OŚWIATOWY — I. Panna Lili. II Szeik
OAZA — Café Metropole.
PALACE — Wzorowy małżonek
PRZEDWIOŚNIE — Kłamstwo Krystyny.
PALLADIUM — Marco Polo.
RIALTO — Panny na wydaniu.
RAKIETA: — Królewna Śnieżka.
STYLOWY: — Dwie kobiety.
SŁONCE — I. Skowronek. II. Kombatanci.
TON — Konflikt.
ZACHĘTA: — Profesor Wilczur.

Ofiary

NA F. O. N.

Kw. 162 Zarząd KPH III Drużyny im. Zofii Chrzanowskiej przy szkole powsz. nr. 20 w Łodzi 100 zł.

kw. 164. Stanisław Bartosik ul. Sienkiewicza 79 bezrobotny zł. 20.

kw. 165. 1) Kolczyki złote, 2) pierścionek z rubinem 3) naszyjnik złoty z szafirem 4) bransoletka srebrna pozłacana.

kw. 336. Szarek Antonina zł. 5.

kw. 337 Gabara Janina zł. 5.

kw. 339ż Inż. Majer z f-my IKP. zł. 20.

NA ŚCIGACZ

kw. 338. Z okazji urodzin p. kierownika uczniowie i uczennice kl. 7-a szkoły pow. nr. 112 w Łodzi zł. 9,05

kw. 159. Z racji tej samej uroczystości uczniowie kl. 5-b zł. 10.

kw. 160. Dobromila Powrozikowa dwa dolary.

kw. 161. Bolesław Łuczak zł. 25.

ZŁ. 4.40 wraz z dodatkiem KSIĄŻKOWYM i dostawą do DOMU
KOSZTUJE
najpopularniejszy dziennik
KURJER ŁÓDZKI
Telefon Nr. 182 43 lub 102 29.
Adres Żwirki 2 i Piotrkowska Nr. 11

Rekordowe powodzenie Cyrku Staniewskich.

Bezpłatne kupony dla naszych Czytelników nadal ważne

Wobec wielkiego zainteresowania obecnym programem Cyrku, zamieszczamy poniżej w dalszym ciągu bezpłatne kupony, uprawniające przy kupnie jednego biletu normalnego do wprowadzenia drugiej osoby na identyczne miejsce zupełnie bezpłatnie.

Kupon „Kurjera Łódzkiego"

do Cyrku Staniewskich w Łodzi, Aleje Kościuszki 5/7

Okaziciel niniejszego kuponu przy kupnie jednego biletu normalnego może wprowadzić drugą osobę, na identyczne miejsce zupełnie **bezpłatnie.**

Kupon ważny tylko w środę, dnia 19 kwietnia b. r. o godz. 8.30 wiecz.

(Wyciąć i przedłożyć w kasie cyrku)

Doktorat h c. Uniwersytetu J. Piłsudskiego

dla króla Bułgarii — Borysa

WARSZAWA, 19.4 (PAT) — Senat akademicki uniwersytetu Józefa Piłsudskiego uchwalił przez aklamację, na wniosek rady wydziału matematyczno-przyrodniczego, nadać J. K. M. Borysowi 3-mu, królowi Bułgarów, stopień doktora honoris causa za zasługi naukowe.

Specjalna delegacja uniwersytetu z rektorem U. J. P. na czele uda się do Sofii, celem wręczenia królowi Borysowi dyplomu doktora h. c., najwyższej godności naukowej, jaką nadaje uniwersytet.

Sensacyjny proces o bratobójstwo

Drugi dzień rozpraw

WARSZAWA, 19.4 — Na wstępie wczorajszej rozprawy prok. Firstenberg wniósł o zaprzysiężenie wszystkich świadków.

Pierwsza miała być badana matka oskarżonej i zabitego p. Stanisława Gierszewska.

P. Gierszewska skorzystała jednak z uprawnień, przysługujących matce i od zeznań w sprawie się uchyliła.

Z kolei staje przed kratkami służąca Gierszewskiego Maria Molenda.

Na wstępie opowiada Molenda, iż krytycznego dnia p. Gierszewski wstał, jak zwykle, około g. 6 rano. Przed 8 rano wyszedł z domu. Wychodząc inż. Gierszewski zostawił świadkowi 10 zł. dla doręczenia służącej swej żony.

Przewodn.: — Czy Gierszewski zdradzał niepokój?

— Nie.

Następnie świadek opowiada, że po przyjściu inż. Gierszewskiego były jakieś telefony do niego.

Tak więc Gierszewski dzwonił do żony.

Przewodn.: — A skąd świadek wie o tym?

— Bo rozmowa toczyła się po niemiecku. P. Gierszewski zawsze w tym języku rozmawiał z żoną.

Następnie opowiada Molenda o owej tajemniczej rozmowie telefonicznej, zakończonej słowami inż. Gierszewskiego: „...To już idziesz, więc tak, za kwadrans będziesz..."

Po tym telefonie inż. Gierszewski kazał świadkowi iść do kuchni, zostawiając wszystkie drzwi otwarte. Przed godz. 11 Gierszewski wszedł do kuchni i narzekając na ostry zapach smażonej cebuli pozamykał drzwi.

Świadek mówi, że tego dnia była silnie zdenerwowana, jakby przeczuwała, że coś się musi stać.

Po tym świadek opowiada szczegóły, jak przyszedł goniec z banku, jak nie można się było dostać do gabinetu inż. Gierszewskiego, jak wreszcie po przyjściu p. Gierszewskiej - matki zawołano ślusarza, aby otworzył drzwi.

Ciało było już zimne. W pokoju panował wzorowy porządek. Pamięta jednak świadek, że prawa kieszeń spodni czy marynarki była wywrócona. Przy ciele nie znaleziono małej portmonetki z pieniędzmi.

Przybyły lekarz twierdził, iż śmierć nastąpiła wskutek otrucia. Wszyscy jednak, mówił świadek, dziwiliśmy się, gdyż nie było żadnej przyczyny do samobójstwa.

Opowiada w dalszym ciągu św. Molenda scenę, jak przyszła do mieszkania Kucharska. Zwróciła się ona z zapytaniem do Molendy:

„...Jakto, Marysia była cały czas w mieszkaniu i nie wie, co się stało?"

„Przecież to pani powinna była wiedzieć... Dzwoniła pani do pana, że przyjdzie o 10 rano...

...„Ja? Skąd? Byłam w Komorowie. Dopiero teraz wróciłam".

Molenda opowiada w dalszym ciągu, iż stosunki między rodziną Gierszewskich a zwłaszcza matką i Kucharskimi były bardzo złe.

Terminy egzaminów

na wyższych uczelniach

WARSZAWA, 19.4 — W r. b. terminy egzaminów końcowych na wyższych uczelniach wyznaczane będą na ostatnich latach studiów już w początkach czerwca. Ma to na celu umożliwienia składania egzaminów przez tych słuchaczów wyższych uczelni, którzy nie odbyli powinności wojskowej przed studiami, a obecnie wobec upływającego terminu odroczeń wojskowych, powołani będą latem r. b. do szkół podchorążych.

W b. tygodniu kończą się ferie wiosenne na wyższych uczelniach w Warszawie. Na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego normalne zajęcia i wykłady, wznowione zostaną z dniem 24 kwietnia.

Komisja roziemcza

dla przemysłu budowlanego w Łodzi

WARSZAWA, 19.4 (PAT) — Minister opieki społecznej powołał komisję rozjemczą dla uregulowania warunków płacy i pracy w przemyśle budowlanym w Łodzi. Posiedzenie komisji odbędzie się w Łodzi jeszcze w bieżącym tygodniu.

WYSTAWA FOTOGRAFIKI POLSKIEJ W ATENACH.

ATENY, 19.4 — Dnia 20 b. m. odbędzie się w specjalnie udekorowanych salonach ligi polsko-greckiej otwarcie polskiej wystawy fotograficznej, która skupia przeszło 400 kartonów najwybitniejszych fotografików polskich. Jest to pierwsza w ogóle w tym rodzaju wystawa w Atenach i wywołuje wielkie zainteresowanie wśród sfer kulturalnych stolicy greckiej. Wystawa zostanie otwarta przez greckiego ministra prasy i turystyki.

OBODYŃSKI PODDANY BADANIOM PSYCHIATRYCZNYM.

WARSZAWA, 19.4 — Od 3 lat co roku I maja na ulicach stolicy maszerował z czerwonym sztandarem niejaki Jan Obodyński. Prócz tego urządzał on różne groteskowe imprezy polityczne. W r. b. Obodyńskiego Warszawa nie ujrzy na ulicach z czerwonym sztandarem. Obodyński zgłosił niedawno do zalegalizowania statut „Związku Żołnierza Rezerwy" i wówczas władze wojskowe zdecydowały poddać Obodyńskiego badaniom psychiatrycznym.

Ustalenie wartości depozytowej

Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

WARSZAWA, 19.4 (PAT) — Jak się dowiadujemy z Ministerstwa Skarbu, obligacje Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej mogą być przyjmowane przez władze, urzędy, przedsiębierstwa i zakłady państwowe, jako wadia przy przetargach oraz jako kaucje na zabezpieczenie wszelkiego rodzju umów oraz zaliczek, wypłacanych na dostawy i roboty rządowe, jak również na zabezpieczenie udzielonych przez skarb państwa kredytów akcyzowych, celnych i transportowych.

Ostatnio Ministerstwo Skarbu ustalił o wartość depozytową, wadialną i kaucyjną obligacyj 5-procentowej Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na zł. 85 za 100 zł. wartości imiennej.

Do czasu wydania subskrybentom oryginalnych obligacyj 5-procentowej Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, pokwitowania na wpłatę całkowitej należności z tytułu zadeklarowanej subskrypcji (t. zw. pokwitowania subskrypcyjne) mogą być zastępczo przyjmowane na kaucje i wadja według tej samej wartości depozytowej, co i oryginalne obligacje, t. j. zł. 85 za 100 zł. wartości imiennej.

Nowy gabinet belgijski

został wczoraj zaprzysiężony

BRUKSELA, 19.4 — Wobec tego, że wczorajszy kongres belgijskich socjalistów wypowiedział się przeciwko udziałowi stronnictwa w rządzie, Pierlot utworzył gabinet, w którego skład wchodzi 6 katolików, 4 liberałów i 3 ministrów spoza parlamentu. Skład rządu jest następujący: premier i min. spr. zagr. Pierlot (katolik), sprawiedliwość — Janson (liberał), gospodarstwo Sap (katolik), komunikacja — Marck (katolik), kolonie de Lexmaqwer (katolik), rolnictwo — hr. d'Aspremont Lynden (katolik), praca — Delfosse (katoliż), sprawy wewnętrzne — Deveze (liberał), roboty publiczne — van der Portean (liberał), zdrowie publiczne — Jaspar (liberał), oświata publiczna — Duesberg, finanse — Gutt, obrona narodowa — gen. Denis.

Ostatni trzej nie są członkami parlamentu.

Nowy rząd złożył po południu przysięgę.

Przeciwko wznowieniu stosunków z Rosją

wypowiedziała się rada związkowa Szwajcarii

BERN, 19.4 — Rada związkowa odpowiedziała negatywnie na interpelację grupy deputowanych żądających wznowienia stosunków dyplomatycznych z Rosją Sowiecką, uzasadniając to „interesm politycznym i gospodarczym Szwajcarii". W odpowiedzi swej rada związkowa podkreśliła, że podjęcie takich stosunków nie otworzyło by dla eksportu szwajcarskiego żadnych nowych rynków zbytu oraz, iż niemożliwym jest utrzymywanie normalnych stosunków z państwem, mieszającym się do spraw wewnętrznych innych państw.

Szereg wyjaśnień dla poborowych

na podstawie nowej ustawy wojskowej

WARSZAWA, 19.4 — W związku ze zbliżającym się poborem rocz. 1918 wyjaśnia się na podstawie nowej ustawy wojskowej co następuje:

Dla osób, które ukończyły szkoły: uzyskały dowód ukończenia szkoły stopnia licealnego I gimnazjalnego przed osiągnięciem wieku poborowego, wiek poborowy rozpoczyna się z dniem ukończenia szkoły: dla absolwentów 2-letnich kursów zawodowych, którzy przedłożą dowód przyjęcia do 3 klasy specjalnej liceum zawodowego, wiek poborowy rozpoczyna się z dniem ukończenia tej właśnie 3 klasy. Wiek poborowy trwa do końca roku, w którym te osoby kończą 23 lata.

Wszystkie wymienione wyżej osoby są obowiązane do stawiennictwa do poboru w terminach oznaczonych. Jeśli podczas poboru otrzymają kat. B. mają zgłosić się dopiero w tym roku, w którym skończą 21 lat. Odroczenia z tytułu studiów będą stosowane na podstawie art. 67 ustawy i odnoszą się do osób studjujących na wyższych uczelniach państwowych i prywatnych, krajowych i zagranicznych, wymienionych w odpowiednich wykazach i uprawniających do korzystania z odroczenia do 23 lat. Osobom poświęcającym się studiom teologicznym w zakresie uznanych przez Państwo wyznań odroczenia przysługują do 26 lat.

Pierwszy dzień mistrzostw bokserskich Europy

Porażki Jasińskiego i Sobkowiaka — zwyzięstwa Czortka i Kowalskiego

Dziś startuje 6-ciu Polaków

DUBLIN 19,4. (pat.) We wtorek wieczorem rozpoczęły się w Dublinie w specjalnie wybudowanej hali rozgrywki bokserskie o mistrzostwo Europy.

Do rozgrywek stanęło 11 państw: Polska, Belgia, Szwecja, Irlandia, Estonia, Finlandia Niemcy, Anglia, Włochy, Węgry i Łotwa. Otwarcie rozgrywek miało bardzo uroczysty charakter.

Po przemówieniach powitalnych na ring wchodziły poszczególne drużyny, przy czym przy wkroczeniu drużyny orkiestra odgrywała hymn narodowy danego państwa. Bardzo serdecznie powitano drużynę polską, prowadzoną przez trenera Stamma, który niósł sztandar polski.

Po tych wstępnych ceremoniach rozpoczęły się właściwe zawody.

Losowanie wypadło dla Polaków dość nieszczęśliwie. Wszyscy czterej zawodnicy, walczący pierwszego dnia, trafili na Włochów.

Pierwszego dnia walczyło czterech Polaków, odnosząc dwa zwycięstwa i ponosząc dwie porażki. Wyniki przedstawiają się następująco:

JASIŃSKI PRZEGRYWA Z NARDECCHEJA.

W wadze muszej Jasiński przegrał na punkty z Włochem Nardeccheja. W pierwszym starciu zawodnicy walczą bardzo ostrożnie i runda kończy się raczej remisowo. W drugiej rundzie Jasiński przechodzi do ataku i rundę rozstrzyga nieznacznie dla siebie. Trzecie starcie wykazuje znaczną przewagę Włocha, który pod koniec spotkania rozbija Polakowi oko. W rezultacie zasłużone zwycięstwo odniósł Włoch. W innych spotkaniach wagi muszej Niemiec Obermauer wygrał na punkty z Anglikiem Kirschem a Irlandczyk Yngle wypunktował Belga Engellena.

SOBKOWIAK POKONANY PRZEZ SERGO.

W wadze koguciej Sobkowiak przegrał na punkty z Włochem Sergo. W pierwszym starciu górował nieznacznie Polak, w drugiej rundzie energicznie naciera Sergo. Polak w tym okresie bije wprawdzie często, ale niecelnie. W trzeciej rundzie zanacza się wyraźna przewaga Włocha, który w rezultacie wygrywa spotkanie.

W pozostałych spotkaniach Węgier Bondi odniósł zwycięstwo nad Irlandczykiem Doyle, a Anglik R. Watson wygrał z Belgiem Mousse.

CZORTEK ZWYCIĘŻYŁ CORTONEZZIEGO.

W wadze piórkowej Czortek zwyciężył na punkty Włocha Cortonezzi. Polak ma od początku do końca ogromną przewagę, która wzrasta w miarę trwania spotkania. Pod koniec drugiej rundy Włoch jest zamroczony i z trudnością dotrwał do końca starcia. W trzeciej rundzie Polak miał miażdżącą przewagę, wygrywając bardzo wysoko na punkty. Publiczność urządziła Czortkowi gorącą owację za piękną walkę.

KOWALSKI WYPUNKTOWAŁ PEIREGO.

W wadze lekkiej duży sukces odniósł Kowalski, bijąc znakomitego boksera włoskiego Peire W pierwszym starciu ostro naciera Włoch. Kowalski raczej broni się. Druga runda była mniej więcej otwarta. W trzecim starciu Polak wyraźnie górował, zapewniając sobie zwycięstwo.

W drugim spotkaniu w tej wadze Niemiec Nuernberg pokonał na punkty Anglika Gallie, a Estończyk Kanepi wygrał z Irlandczykiem Gernona.

NIESPODZIEWANA KLĘSKA BAUMGARTENA.

W wadze średniej odbyła się tylko jedna walka, przy czym Fin Suhonen niespodziewanie wygrał przez techniczny k.o. w drugiej rundzie z Niemcem Baumgartenem.

DZIŚ WALCZY 6-CIU POLAKÓW.

Dziś w środę w drugim dniu rozgrywek walczyć będzie 6-ciu Polaków: Czortek, spotka się z Estończykiem Kaebi, Kowalski natknął się na Niemca Nuernberga, Kolczyński walczy z Belgiem Byronem, przeciwnikiem Pisarskiego będzie Włoch Bonadio, Szymura walczy z Szwedem Ericksonem, a Piłat z Niemcem Runge.

Tajemnicze eksplozje w Kłajpedzie

Nierozwiązane zagadnienie uchodźtwa

KOWNO, 19.4 — Przy pracach fortyfikacyjnych w Kłajpedzie dzieją się rzeczy niesamowite.

Po wykończeniu pewnych prac, związanych z budową twierdzy morskiej, zazwyczaj następują eksplozje, które pociągają za sobą śmierć robotników, którzy pracowali nad wykonaniem podziemnych robót. Ponieważ wypadków było już w Kłajpedzie kilka, krążą przypuszczenia, że wszystkie te eksplozje nie są przypadkowe, a mają na celu zgładzenie robotników, którzy poznali tajemnice wykonanych przez siebie prac fortyfikacyjnych.

KOWNO, 19.4 — Zagadnienie uchodźców kłajpedzkich wciąż jeszcze nie zostało w całej rozciągłości rozwiązane. Pomimo dużych wysiłków rządu oraz akcji społecznej różnych organizacji, kilkunastotysięcznej masy uchodźców kłajpedzkich nie udało się dotychczas wciągnąć w normalny tryb życia i zapewnić im egzystencję. To wszystko wytwarza pewne niepożądane fermenty. Toteż rząd zdecydował się nie trzymać uchodźców w większych skupieniach i przystąpił do ich rozlokowania po całym kraju, by tym łatwiej móc im zapewnić należyte warunki egzystencji.

Nowy sukces polskich jeźdźców w Nicei

Dobra forma Polaków

NICEA, 19.4 (PAT) — We wtorek, w trzecim dniu międzynarodowych zawodów konnych w Nicei, rozegrano konkurs potęgi skoku o nagrodę ks. Monaco. Konkurencja była bardzo silna ze względu na udział wielu wybitnych jeźdźców 10 państw europejskich.

Parcours bez błędu przeszły trzy konie, w tym Astra 7 pod rtm. Skuliczem. Do finałowej rozgrywki o pierwsze miejsce rtm. Skulicz nie został jednak dopuszczony, gdyż — jak się okazało — rozpoczął on przebieg przed dzwonkiem. Jury postanowiło więc ze względów formalnych Skulicza zdyskwalifikować.

Pierwsze miejsce w konkursie zajął Irlandczyk kpt. Corey przed Portugalczykiem por. Eote. Trzecie miejsce zajął rtm. Komorowski na Zbiegu.

Trzeci z polskich jeźdźców rtm. Rylke na Aresie sklasyfikował się na 12-ym miejscu.

Wyniki rtm. Skulicza i rtm. Komorowskiego wskazują na dobrą formę naszych jeźdźców.

W drugim konkursie o nagrodę kawalerii portugalskiej pierwsze miejsce zajął również Irlandczyk kpt. Lewis. Polscy jeźdźcy nie zajęli punktowanych miejsc.

Tezy polityki zagranicznej Z.S.R.R.

Cztery zasadnicze punkty

MOSKWA, 19.4 — Radiostacje sowieckie ogłosiły komunikat, w którym została sformułowana polityka zagraniczna ZSSR. Komunikat ten streszcza się w następujących czterech punktach:

1) Nawiązanie stosunków ze wszystkimi państwami, które nie naruszają interesów ZSSR, 2) pokojowe stosunki z sąsiednimi granicząсymi państwami, o ile te państwa nie wystąpią bezpośrednio lub pośrednio przeciwko ZSSR i w ten sposób nie będą dążyć do naruszenia nietykalności granic sowieckich, 3) pomoc wszystkim tym narodom, które zostaną zagrożone agresją i będą walczyły o swoją niepodległość, 4) przygotowanie sił zbrojnych ZSSR do kontrofensywy na wypadek ewentualnej agresji na Związek Radziecki.

Jednocześnie sowiecka polityka zagraniczna stawia sobie za zadanie „wzmocnienie łączności międzynarodowej wszystkich mas pracujących całego świata".

DR Gustaw MARKIEWICZ
choroby skórne i weneryczne
Żwirki 1-c, tel. 128-75
od 7 do 8 rano i od 5 do 8 wiecz.

Dr. med. L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32, front piętro telefon 213-18
Przyjmuje od 8—9,30 rano i od 5,30—9 w. W niedz. i święta od 9—12 w poł.

LECZNICA
Piotrkowska 294 telef. 122-..
(przy przyst. tramw. Pabianickich)
2 razy dzien przyjmują lekarz. wszystkich specjalności.
Gabinet dent. Wizyty na mieście wszelkie zabiegi i analizy, otwarta od 9 rano do 8 w. PORADA 3 złote.

Dr. HENRYKOWSKI
specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
TRAUGUTTA 9, fr. 1 p., tel. 262-98
przyjmuje od 8—11 i od 6—9 w. niedz. i święta od 9—12.30 po poł. dla skórnie chorych godz. ambulator od 11—1 i od 5—6 pp.

DR MED. Jan POLAK
Choroby wewnętrzne i alergiczne
ul. NAWROT 7 Tel 164-21
godz przyjęć od 5—8

DR MED. Paulina Lewi
Akuszer - Ginekolog
Śródmiejska 28, telefon 240-10
przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wieczór

PRZYCHODNIA DLA CHORYCH WENERYCZNIE
mężczyzn i kobiet
PIOTRKOWSKA 88
Leczenie chorób wenerycznych i skórnych
Kobiety i dzieci przyjmuje kobieta-lekarz. Przychodnia czynna od 9 r. do 9 w. Specjalny gabinet kosmetyczny
PORADA 3 zł.

DR MED. E. WOŁKOWYSKI
Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych
CEGIELNIANA 11 Telefon 238-02
Przyjmuje od godz. 8—12 od 5—9 w. i w Lecznicy „Pomoc" Zgierska 56

Dr med. H. KLACZKOWA
położnictwo choroby kobiece
Piotrkowska 99, tel. 213-..
przyjmuje codziennie od 10-12 od 5—8

Dr. med. Maria Frankiewiczowa
Choroby kobiece i położnictwo
Sosnowa 32, róg Napiórkowskiego
tel. 269-64. — Przyjmuje od 3—7.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel 127-99
Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezzwrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Przychodnia specjalna dla chorych wenerycznych
Leczenie chorób wener. zn. ch. seksualnych i skórnych. Leczenie promieniami Rentgena Analizy krwi i wydzielin
ZAWADZKA 1 tel. 206-65 front I piętro
Czynna od 9 r. do 9 w. Porada 3 zł.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozp. Rady Min. z dnia 25. VI. 1937 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, p. 580) 18 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że w celu uregulowania należności

L. p.	Nazwisko i imię dłużnika	Adres	Wyszczególnienie ruchomości	Ilość	Jednostka	Cena szacunkowa	Data licytacji	Ter. lic.
1	Dykman Chil	Radogoszcz, ul. Krakowska Nr. 45	cegła palona biurka amerykańskie	50 000 2	sztuk "	3.000 100	25. IV. 39 r. "	I termin

Lekarz-dentysta S. WATNICKA
ul. Kapiórkowskiego 65
tel. 172-33
(Róg Lubelskiej) front I piętro
Przyjmuje od g. 9—1 w poł. od 3—8 w

Dr med. H. RÓŻANER
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
Traugutta 9, fr. II piętro Tel. 128-98
przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiecz.

RACJONALNE PIELĘGNOWANIE ZĘBÓW: PULSA PASTA DO ZĘBÓW MYDEŁKO: ELIKSIR

Rozpaczliwy krzyk

16-letniej

dziewczyny,

którą matka usiłuje pchnąć

na niemoralny tryb życia

IWETA

Największa rewelacja

światowych ekranów

JUŻ JUTRO

w kinie

„PALACE"

Do akt. Nr. Km. 839/39/XI

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Zamenhofa 4, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 25 kwiet 1939 roku o godzinie 12 w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 23 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli pianina i radioodbiornika oszacowanych na łączną sumę zł 1400 gr.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 5 kwietnia 1939 r.

Komornik : (—) **S. Bednarek.**

Nowootworzone WARSZTATY MECHANICZNE **K. SMOCZOK i W. CZARNECKI** Łódź, **GDAŃSKA 126**, tel. 276 50 Specjalność: SPAWANIE ELEKTRYCZNE i AUTOGENICZNE

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA i WYCHOWANIE

Francuskiego w najszerszym zakresie udziela licencjat Uniwersytetu w Lozannie, b. dziennikarz francuski. Załatwia wszelką korespondencję, handlową i inną. Tel. 141-09.

FRANCUSKI. Lekcje, Korepetycje indywidualnie, w małych kompletach udziela doświadczona nauczycielka od 1 zł. za godzinę. Kilińskiego 109—10.

KUPNO i SPRZEDAŻ

RADIO 13-22 Watt 4 lampowe głośnik dynamiczny zł. 165 oraz wszelkie naprawy Metropolis, Zamenhofa 16 tel. 104-53.

Urzędnikom na raty udziela się wszelkich materiałów ubraniowych męskich, damskich — bielskich, tomaszowskich i innych na warunkach dogodnych. — Ceny przystępne. — Obsługa solidna **JANOWSKI, Piłsudskiego 6** m. 21, front. — Tel. 258-07

Sklepowe urządzenie, półki, lady i t. p. w dobrym stanie, kupię okazyjnie. Oferty do administracji sub „Urządzenie"

Dla klubów sprzedam bilard wiedeński Karambole, Kręgle w bardzo d. stanie. Piotrkowska 111 „Bilardy" godz. 12—9 w.

Sprzedam nieruchomość przy ulicy Gdańskiej 168, Pośrednicy wykluczeni, Wiadomość na miejscu u dozorcy.

DRZEWKA OWOCOWE: **Agresty, Brzoskwinie, Winorośle, Róże** w pięknym doborze **Kwiaty zimotrwałe** **Świerki** srebrzyste, jodły balsamiczne **Thuje**, Bukszpany formowane i inne poleca **Ogrodnictwo Leona Kołaczkowskiego** **Przędzalniana 86**, tel. 115-02, tramwaj Nr. 3:

OGŁOSZENIE.

Więzienie w Sieradzu zakupi drogą nieograniczonego przetargu w dniu 4 maja 1939 r. godzina 12-ta: jaj 1500 szt, ryżu 100 kg., jęczmienia 1200 kg., słoniny 1500 kg., śledzi 12 beczek, grochu 3000 kg., kartofli 130000 kg., pęczaku 2000 kg., fasoli 3000 kg., mięsa wołowego 2500 kg., mąki pszennej 65% 4000 kg., grzybów suszonych 50 kg., liści laurowych 6 kg., żyta 40000 kg., masła 15 kg., mąki żytniej 65% 8000 kg., kaszy jaglanej 2000 kg., sera 30 kg., cykorii 100 kg., kaszy jęczmiennej 4000 kg., śmietany 500 kg., mleka 3000 ltr., manny 100 kg., papryki 10 kg., wędzonki 1000 kg., herbaty 6 kg., pieprzu 15 kg. Informacji udziela Naczelnik Więzienia.

Naczelnik Więzienia

(—) **Br. Geniusz**

Nadkomisarz S. W.

RÓŻE

w wielkim wyborze w pierwszorzędnych odmianach po cenach przystępnych polecają

»Ogrody Widzewskie« Sp. z o. o.

poczta Pabianice, sk. poczt. 54, tel. 341. Dojazd tramwajem Pabianickim do przystanku Widzew-Żdżary skąd 1 km.

UŻYWAJ TYLKO „OLLA" GUM...

BILANS NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1938 R.

ELEKTROWNI ZGIERSKIEJ,

SPÓŁKI AKCYJNEJ

AKTYWA: 1) Majątek stały: a) grunty zł. 320.714,93; b) budynki: przemysłowe zł. 860.777,54, mieszkalne zł. 134.483,31, razem zł. 995.260,85; c) urządzenia techniczne zł. 4.974.927,49, w czym mieści się suma zł. 654.855,— jako wartość sieci zamiejskiej; d) liczniki, inwentarz warsztatowy, ruchomości i różne narzędzia zł. 330.250,39; łącznie zł. 6.621.153,66.

2) Majątek płynny: a gotówka w kasie i bankach zł. 949.624,07; b) obligacje zł. 69.047,71; c) akcje zł. 91.243,50; d) materiały: paliwo zł. 48.226,63, materiały pomocnicze i pędne zł. 115.132,89, razem zł. 163.359,52; e) dłużnicy: odbiorcy prądu zł. 221.485,86, różni zł. 47.530,06 razem zł. 269.015,92; łącznie zł. 1.542.290,72.

3) Inne aktywa: a) nieskończone roboty zł. 6.996,66; b) sumy przechodnie zł. 82.550,30; łącznie zł. 89.546,96. Ogółem aktywa zł. 8.252.991,34.

Sumy pozabilansowe: pobrane kaucje zł. 9.110,—

PASYWA: 1) Kapitały własne: a) kapitał zakładowy zł. 2.887.500,—; b) kapitał zapasowy: saldo z roku ubiegłego zł. 927.845,61, dopisano za rok operacyjny 1937 zł. 37.392,20, razem zł. 965.237,81; łącznie zł. 3.852.737,81.

2) Kapitał amortyzacyjny: a) saldo z roku ubiegłego zł. 3.201.497,04; b) dopisano w roku operacyjnym 1938 zł. 250.000,—; łącznie zł. 3.451.497,04.

3) Zobowiązania: wierzyciele: dostawcy zł. 32.127,22; różni zł. 163.2[...]1,96; łącznie zł. 195.389,18.

4) Fundusze specjalne: rezerwowy kapitał odnowienia (§ 48 Statutu Spółki) zł. 96.832,56.

5) sumy przechodnie zł. 333.636.21.

6) Rachunek zysków i strat: a) saldo z roku poprzedniego zł. 9.312,20; b) zysk za rok operacyjny 1938 zł. 313.586,34; łącznie zł. 322.898,54. Ogółem pasywa zł. 8.252.991,34.

Sumy pozabilansowe: pobrane kaucje zł. 9.110,—; NB. W sumach przechodnich po stronie pasywów mieści się kwota zobowiązań zagranicznych w wysokości zł. 42.366,80 z tytułu rozrachunku za dywidendę 1937 r., natomiast po stronie aktywów na tej samej pozycji figuruje kwota zł. 53.661,18, z tytułu przekazów dewizowych.

RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT ZA ROK OPERACYJNY 1938.

WINIEN: a) koszty administracji ogólnej zł. 222.947,35; b) koszty fabrykacji zł. 724.745,38; c) koszty sprzedaży, reklamy i inne zł. 36.668,79; d) koszty kredytów zł. 200.—; e) podatki i opłaty zł. 335.495,70; f) różnice kursowe zł. 16,23; g) odpisy na fundusz amortyzacyjny zł. 250.000,—; h) pozostałość do podziału zł. 322.898,54. Ogółem **„WINIEN"** zł. 1.892.971,99.

MA: a) pozostałość z roku operacyjnego 1937 zł. 9.312,20; b) wpływy z eksploatacji i różne zł. 1.883.659,79. Ogółem **„MA"** zł. 1.892.971,99.

Jednocześnie Zgierskie Towarzystwo Elektryczne, Spółka Akcyjna, zawiadamia P. P. Akcjonariuszów, że poczynając od dnia 24 kwietnia 1939 roku wypłaca dywidendę za rok operacyjny 1938 w wysokości 9,— (dziewięciu) złotych za każdy przedstawiony kupon nr. 9 od akcji Elektrowni Zgierskiej, Spółki Akcyjnej.

Wypłatę dywidendy uskutecznia „Banque de la Société Générale de Belgique" w Brukseli, Bazylejski Bank Handlowy w Bazylei i kasa Spółki w Zgierzu przy Rynku Kilińskiego nr. 8.

Stosownie do § 48 statutu Spółki, dywidenda, po którą nikt się nie zgłosił, po upływie 5-ciu lat przechodzi na własność Spółki.

GAŚNICE PŁYNOWE po cenach najniższych poleca ze składu **Łódzka Składnica Strażacka** **AL. KOŚCIUSZKI 57** — telefon 233-73

ZUPEŁNIE INACZEJ wyglądają szyby, lustra metale i platery wyczyszczone płynem LUNA.

KOMU W DROGĘ ten przed wyjazdem goli się przy pomocy mydła PIXIN.

Sygnatura XVII Km. 18/38

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOSCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 17-go Leon Wąsowski, mający kancelarię w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 55, na podstawie art. 681 § 3 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 maja 1939 r. o godz. 10-ej w Sądzie Grodzkim w Łodzi w sali Nr. 4 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości, położonej w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. pol. 54, oznacz. Nr. hip. 805 g (ros), rep. hip. Nr. 3602.

Nieruchomość ta oszacow. została na sumę zł. 67.380 gr. — cena zaś wywołania w pierwszym terminie wynosi zł. 50 535 gr. —.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 6.738 gr.

Łódź, dnia 17 kwietnia 1939 r.

Komornik (—) **Leon Wąsowski**

Wagę dla niemowląt kupię zaraz Oferty z ceną do Administracji pod „Waga".

FUTRA do PRZECHOWANIA na sezon letni przyjmuje **KRYSTJAN WUTKE** właśc. A. Wutke **Łódź, Piotrkowska 157**

POSADY i PRACE

b) ZAOFIAROWANE

Potrzebna ekspedientka z kaucją 300 zł. władająca niemieckim, branża skórzano — galanteryjna. Oferty pod „skóra" do „Kurjera Łódzkiego"

Kucharka wykwalifikowana, dziewczyna do kuchni i kelnerka potrzebne Zgłaszać się Napiórkowskiego 38, restauracja.

Pielęgniarka na stały dyżur do chorego poszukiwana. Wiadomość: Gdańska 74, m. 32 od godz. 1-ej popł.

Potrzebna samodzielna zdolna do pracowni sukien ul. Sienkiewicza 39 m 9

Ekspedientka do sklepu piekarskiego, z praktyką branżową, poszukiwana, Referencje pożądane. Pensja dobra. Oferty pod „Piekarnia" do „Kurjera Łódzkiego"

Ajenci, ajentki do sprzedaży aktualnego drobnego wydawnictwa dla fabryk poszukiwani. Kilińskiego 86/7.

LOKALE i MIESZKANIA

b) ZAOFIAROWANE

MIESZKANIA 1 pokojowe od — 50 kw., I p. z kuchnią od zł. 65 kw. 2 p. z kuchnią od zł. 160 kw. 3-4-5-6 pokojowe, lokale handlowe, pokoje umeblowane garsoniery od zł. 25 m. poleca „Kosmos" właść. Jan Burchart, Piotrkowska 111 tel. 147-46.

MIESZKANIA pojedyńcze od zł. 35 kw. 1 pokój z kuchnią zł. 50 kw., 2, 3 4, 5 6-cio pokojowe mieszkania, pokoje umeblowane od zł. 20 „Zenit" Piotrkowska 82, tel. 260-25.

DUŻY sklep z lokalem w nowoczesnym domu z wszelkimi wygodami do wynajęcia, Cegielniana 65, tel 18-105

ANTENY zbiorowe, zgodnie z obow. przepisami instalują **tanio i solidnie** **Zakłady Radiotechniczne „TEKAFON"** **Al. Kościuszki 21**, tel. 246-33

3 POKOJOWE mieszkanie z wygodami od zaraz oraz 5-pokojowe mieszkanie luksusowe od 1 lipca 1939 r. do wynajęcia przy ul. Senatorskiej 10. Wiadomość u gospodarza tel. nr. 102-87.

Pokój **GOŚCINNY** HUGONA GEISLERA Główna 21 telefon 160-03 Dział GOLONKI Prazdrój Pilzneński

LETNISKA

Piękne letnisko do wynajęcia, w lesie Lućmierskim, z wszelkimi wygodami i umeblowaniem, dojazd tramwajem Ozorkowskim do przystanku Lućmierz pięć minut drogi od przystanku. Wiadomość Łódź, tel. 201-94 i 125-66.

ZAGUBIONE DOKUMENTY

Zaginęło świadectwo ukończenia Szkoły Powsz nr. 16 wydane z 1938 r na nazwisko Czesław Michel.

Robert Henschke unieważnia zgubiony weksel na zł. 50.—, pł. 30 IV. 39 r. wyst. Helena Fuchs ul. Zamenhofa 34.

RÓŻNE

Dla pp. grających w bilard polecam swoją salę bilardową ul. Piotrkowska 111 w podwórzu, tel. 249-51

Nie załączać znaczków!!! Światowej sławy Jasnowidz Vichara rozwiąże Ci zagadkę przyszłości, da Ci klucz Nowego Życia-Dobrobytu!! Każdy dziękuje. Podaj zaraz datę urodzenia. Prof. Vichara Kraków. skrytka 567.

Przybłąkał się pies czarny, żółte łapki. Do odebrania za zwrotem kosztów ul. Przejazd 45 Henschke

HUMOR

NIEDZIELNY MYŚLIWY.

Jeżeli go nawet nie trafiłem, to choć mam tę satysfakcję, że się przestraszył!

CENY PRENUMERATY z niedzielnym dodatkiem ilustr. i dod. dziec. „MAŁY KURJER". miesięcznie w Łodzi zł. 4 — na prowincji zł. 4.50 zagranicą zł. 10.— odnoszenie do domu 40 gr. **Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca.** **Konto czekowe P. K. O. 602-800.**

Ogłoszenia w dni powszednie po godzinie 7 wieczorem oraz w niedziele i święta należy kierować na ulicę Zwirki 2 (tel. 182-48

CENY OGŁOSZEŃ: powierzchnia strony 480 mm. x 350 mm. za wiersz milimetrowy 1-łamowy (str. 5 łamów): przed tekstem i w tekście 50 gr., komunikaty 40 gr nekrologi 40 gr. **Zwyczajne** za wiersz milimetrowy 1 łamowy (str. 12 łamów) 12 gr. **Drobne** 15 gr. poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz—najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł., dla bezrobotnych 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Opisowe tekstem redakcyjnym zł. 2.— za milimetr. Ogłoszenia dwukolorowe o 50% drożej, zagraniczne i trójkolorowe o 100% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za termin druku i treść ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Wzmianki reklamowe oznacza się cyfrą (Wr). Zastrzeżenie miejsca obowiązuje administrację tylko wówczas gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona 20% nadwyżka od ceny ogłoszeń. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne Rękopisów zarówno zużytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny i wydawca: JAN STYPUŁKOWSKI.

Odbito w drukarni przy ul. Piotrkowskiej 195 (Żwirki i Wigury dawniej Karola) w Łodzi.

Redaktorzy: działu politycznego — Jan Stypułkowski; działu kroniki lokalnej i krajowej — Klaudiusz Lityński; działu depesz — Feliks Tomaszewski; działu gospodarczego i działu sportowego — Hieronim Feja; dodatków niedzielnych i świątecznych — Michał Walter; Mały Kurier— Henryk Rudnicki. Za ogłoszenia i artykuły reklamowe odpowiada Franciszek Chmielowski, — wszyscy zamieszkali w Łodzi.